

Business Traveller Poland

CENA: 9,60 zł (w tym 8% VAT)

NR 5/2011 (17) MAJ 2011

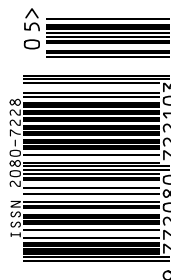
pages
78-81
English summary

Konkurs PODNIEBNE WINNICE 2011

rozstrzygnięty!

Business Traveller Poland
PODNIĘBNE WINNICE
2011
CELLARS IN THE SKY

INDEKS 256765



Sopot ● Paryż ● Nowy Jork ● Budapeszt ● Rzym ● Peru ● Lexus CT200h

Club Med

W A K A C J E M A R Z E Ń

L A T O 2 0 1 1



- najpiękniejsze plaże świata
- nowe apartamenty i pokoje
- bogata oferta „All inclusive”
- dzieci do 4 lat bezpłatnie

www.clubmed.pl



38



62



68



74



42

4 EDYTORIAL

6 NA TOPIE

Wiadomości z hoteli i linii lotniczych

14 TRIED&TESTED

Miami – Rzym, Alitalia, klasa Magnifica; Londyn – Chicago, British Airways, Premium Economy; Mazurkas Ożarów Mazowiecki; Rezydent Sopot; Best Western Felix Warszawa; Casio Exilim; Restauracja Villa Nuova Warszawa

RAPORTY

28 KONKURS

Rozstrzygnięcie rywalizacji na najlepszą Podniebną Winnicę w tym roku

34 CHECK IN

Odprawa w miejskich terminalach to dodatkowa wygoda dla podróżnych

38 PRZEWODNIK

Odważymy futurystyczne lotnisko Charles de Gaulle w Paryżu

42 PLL LOT

Nowy Embraer 195 we flocie polskiego przewoźnika

44 ORBIS

Działania ekologiczne podejmowane przez hotele Grupy

KIERUNKI/MICE

46 HAMBURG

Niemiecka metropolia kryje mnóstwo niespodzianek

50 NOWY JORK

W Wielkim Jabłku przybywa błyskawicznie nowych miejsc hotelowych

54 ROZMOWA BT

Saija Kekkonen, CEO Best Western na Finlandię, Kraje Bałtyckie i Polskę o rozwoju sieci

56 KONFERENCJE

Spotkajmy się w Budapeszcie – bogata oferta stolicy Węgier

60 PERU

Wyjazd motywacyjny do pradawnej krainy Inków

LIFESTYLE

62 WAKACJE BIZNESMENA

Oferta Premium TUI – wypoczynek dla najbardziej wymagających

66 GOLF

Doskonałe pola wokół Barcelony

68 TECHNO

Elektroniczne gadżety, które sprawdzą się w biurze

71 SMAKI ŚWIATA

Najsmaczniejsze sery, jakie można dostać w Alpach Francuskich

72 WINO

Odstaniemy tajemnicę kwasowości

74 BUSINESS MOTO

Hybrydowy Lexus CT200h

76 RZYM

Cztery godziny w Wiecznym Mieście

78 BT POLAND IN ENGLISH

82 ZAPYTAJ PIOTRA

Odpowiedzi na wszelkie pytania, związane z podróżowaniem



28

Wino to napój, który towarzyszy nam od wieków, a przydaje się w wielu bardzo różnych sytuacjach. Jedną z nich jest niewątpliwie podróż samolotem. Trudno sobie wyobrazić podniebną wyprawę (zwłaszcza daleką) bez możliwości skosztowania wina. Pozwala ono nie tylko ubarwić posiłek, ale rozmowa o nim stanowi też bardzo dobry sposób do poznawania współtowarzyszy podróży. Bez wątpienia trunki ten stał się integralną częścią oferty linii lotniczych, a im wyższa klasa, tym wybór mamy lepszy i ciekawszy. Postanowiliśmy sprawdzić, jak linie lotnicze radzą sobie z doborom win na pokładach samolotów i nagrodzić najlepsze. Zorganizowaliśmy pierwszą edycję, znanego w innych edycjach naszego pisma, konkursu Podniebne Winnice. Efekt poznają Państwo w tym numerze.

A jeśli o sprawdzaniu mowa to w natłoku ofert wirtualnej obsługi pasażerów i możliwości odprawiania się online, często zapominamy o starych, dobrych stanowiskach odprawy. A na te możemy natknąć się nie tylko na lotniskach, ale również w centrach miast. Proponujemy Państwu przegląd miejsc, w których można się odprawić przed wyjazdem do portu lotniczego.

Oczywiście, absolutnie o lotniskach nie zapominamy – w tym numerze zapraszamy na paryskie CDG, czyli port im. Charlesa de Gaulle'a, drugi w Europie pod względem liczby

obsługiwanych pasażerów. Zabierzemy Państwa w podróż samolotem z Miami do Rzymu, odwiedzimy hotele w Ożarowie Mazowieckim, Warszawie i Sopocie, zajrzemy do Hamburga, Nowego Jorku i Budapesztu, a także zagramy w golfa w Hiszpanii.

Jak to zwykle w Business Travellerze bywa, nie może zabraknąć wieści, z podróżyami spokrewnionych. W tym numerze znajdą Państwo test aparatu fotograficznego, nowość z rynku motoryzacyjnego, artykuł o winach a także opis najlepszych serów, jakie możemy dostać w Alpach Francuskich. Wypada życzyć smacznego i dobrej lektury.



Robert Grzybowski
Wydawca BT Poland



Więcej informacji znajdziesz na stronie businesstraveller.pl

Business Traveller Poland

Business Traveller Poland
ul. Świętokrzyska 36, 00-116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 14, +fax +48 22 455 38 13
www.businesstraveller.pl

Redaktor naczelny Wojciech Chelchowski
wojteko@businesstraveller.pl

Zastępca red. naczelnego/sekretarz redakcji
Andrzej Czuba
andrzejc@businesstraveller.pl

Dyrektor artystyczny Dejan Gospodarek
dejan@dwb.pl

Skład/amanie studio CARRY

Wydawnictwo R & S Media Sp. z o.o.
ul. Świętokrzyska 36, 00 -116 Warszawa
tel. +48 22 455 38 33, fax +48 22 455 38 13

Wydawca Robert Grzybowski
robertg@businesstraveller.pl

Koordynator Wojciech Tymiński
wojtekt@businesstraveller.pl

Reklama, sponsoring

Wydawnictwo G+J Gruner+Jahr Polska
Sp. z o.o. & Co. Sp. Komandytowa

Agnieszka Wierzbicka-Baxter
Dyrektor Sprzedaży i Rozwoju
Biznesu/Dyrektor Projektu
baxter.a@gjpoland.com.pl

Elżbieta Holubka
Dyrektor Biura Reklamy G+J
holubka.e@gjpoland.com.pl

Małgorzata Pawłowska-Babut
Dyrektor Reklamy Business Traveller Poland
pawlowska.m@gjpoland.com.pl

Małgorzata Antoniewicz
antoniewicz.m@gjpoland.com.pl

Sylvia Stochmialek-Osekowska
osekowska.s@gjpoland.com.pl

Dystrybucja, prenumerata

TM Media, Al. Jana Pawła II, 61/lok 239
tel. +48 22 252 80 38
fax +48 22 252 55 07

Druk

Drukarnia TINTA

Business Traveller

Managing director Julian Gregory
Perry Publications, Cardinal House,
39-40 Albemarle Street, London, W1S 4TE
tel. +44 (0)20 76 47 63 30
www.businesstraveller.com

In the US, Business Traveler is published at 303 Fifth Avenue, 1308, NY 10016, tel 1 212 725 3500. In Germany, Business Traveller is published at Schulstrasse 34, 80634 Munich, tel 89 167 9971, fax 89 167 9937. In Denmark, Business Traveller is published at Rymarksvej 46, 2900 Hellerup, tel 45 3311 4413, fax 45 3311 4414. In Hungary, Business Traveller is published at 1074 Budapest, Munkas utca 9, tel 36 1266 5853. In Hong Kong, Business Traveller Asia-Pacific and China are published at Suite 405 4/F Chinachem Exchange Square, 1 Hoi Wan Street, Quarry Bay, tel 852 2594 9300, fax 852 2519 6846. In the Middle East, Business Traveller Middle East is published jointly by Motivate Publishing, PO Box 2331, Dubai UAE, tel 9714 282 4060, and Perry Publications. In Africa, Business Traveller Africa is published by Future Publishing (Pty) Ltd, PO Box 3355, Rivonia 2128, South Africa, tel 27 11 803 2040.

© 2009 Perry Publications Ltd –
a subsidiary of Panacea Publishing
International Ltd, United Kingdom





SINGAPORE AIRLINES BUSINESS CLASS

NAJBARDZIEJ PRZESTRONNA JAKĄ WIDZIAŁ ŚWIAT



Nasza Business Class – najbardziej obszerna w swojej kategorii, zapewnia luksus wypoczynku w czasie lotu. Wyjątkowy fotel rozkłada się w idealnie płaskie, największe podniebne łóżko, gdzie możesz swobodnie się wyciągnąć.

Zasmakuj komfortu na pokładach samolotów typu A380, Boeing 777-300ER i A340-500.



A STAR ALLIANCE MEMBER

Skorzystaj z połączenia: z Gdańska, Poznania, Wrocławia, Krakowa, Katowic, Rzeszowa i Warszawy przez Frankfurt – dwa razy dziennie, przez Monachium – raz dziennie; z Warszawy przez Amsterdam, Mediolan lub Zurich – rejsy codziennie – do Singapuru i dalej na Daleki Wschód, do Australii i Nowej Zelandii.



LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT TELEGRAM LOT

Projekt Elite Fleet

LOT uruchomił właśnie projekt Elite Fleet, dzięki któremu sukcesywnie wdrażane będą nowe standardy serwisu pokładowego, a także odbędzie się cykl szkoleń dla stewardes oraz stewardów. Mówiąc krótko – nastąpi dzięki temu wybór członków personelu pokładowego dedykowanego do obsługi pasażerów w klasie biznesowej na rejsach długodystansowych, początkowo w samolotach Boeing 767, a następnie Boeing 787 Dreamliner. Linie lotnicze świadczące usługi na najwyższym światowym poziomie właśnie na takich zasadach dobierają personel pokładowy do obsługi podróży w poszczególnych klasach serwisowych, takich jak First Class, Business Class czy Premium Economy.



Więcej w Internecie

Strona internetowa polskiego przewoźnika, lot.com, wzbogaciła się o nową funkcjonalność – „Znajdź Najlepszą Cenę”. Specjalna zakładka pozwala na skorzystanie z wyszukiwarki, dzięki której można sprawdzić znaleźć najtańsze bilety na połączenia z Warszawy do wszystkich destynacji oferowanych i w całości wykonywanych przez PLL LOT.



Pożyczka

Polski przewoźnik podjął decyzję o czasowym wynajęciu dodatkowego samolotu, który będzie obsługiwał rejsy transatlantyckie.

Boeing 767-300 został wyczarterowany od linii Air Italy. Pierwszy rejs odbył się 27 kwietnia z War-

sawy do Chicago, a ostatni będzie 12 maja. Łącznie samolot wykona 13 lotów, które będą realizowane jako rejsy Polskich Linii lotniczych LOT. Decyzję podjęto w związku ze wzmożonym ruchem wiosennym na tej trasie oraz przeglądem technicznym jednego z samolotów LOT-u. Rejsy obsługują załogi Air Italy. Wśród członków personelu pokładowego jest również stewardesa PLL LOT.

Ze Star Alliance w MIKRONEZJI

Największy sojusz wprowadził kolejny produkt – Micronesia Airpass. Można dzięki niemu kupić do 10 lotów linii Continental Airlines i United w Mikronezji – w ramach jednego biletu.

Podróż może rozpocząć się z dowolnego kierunku obsługiwane przez Star Alliance w Japonii, a także z Cairns, Guam, Hongkongu, Manili, Nadi, Palau lub Saipan. Bilet jest dostępny tylko w połączeniu z międzynarodowym lotem Star Alliance do dowolnego z tych miejsc.

Mikronezja to ponad 2000 wysp północnego Pacyfiku. Continental i United, linie członkowskie Star Alliance, oferują największą sieć lotów w Mikronezji. Poza Guam pasażerowie mogą wybrać lot do: Chuuk, Kosrae, Pohnpei i Yap w Sfederowanych Stanach Mikronezji; atolu Kwajalein i Majuro na Wyspach Marshalla; Rota i Saipan na Marianach Północnych, a także do Palau.



Wiosenne weekendy w SIXT rent a car



Jedną z największych firm wypożyczających auta, przywitała wiosnę specjalną ofertą dla swoich klientów. Wypożyczenie auta na weekend, bez uciążliwego limitu kilometrów, czyli gwarantujące swobodę, kosztuje teraz tylko 99 złotych netto za dobę. Promocyjna oferta obejmuje auta z dwóch grup, a są to SEAT Ibiza, Kia Ceed, Ford Fusion, Ford Focus, SEAT Leon oraz Hyundai i30. Czas wypożyczenia weekendowego liczony jest od południa w czwartek do godziny 9:00 w poniedziałek.

Ostatnio także Sixt rent a car, jako pierwsza sieciowa wypożyczalnia w Polsce, wprowadziła do swojej floty nowy, ekskluzywny model Mercedesa klasy M. Wnętrze proponowanego ML 320 CDI, wykończono z dużym przepychem i dobrym gustem. Informacje, filmy czy reklamy firmy można teraz oglądać na, uruchomionym właśnie, kanale Sixt Polska na You Tube.

Firma Sixt działa w naszym kraju od 2000 roku. Operatorem licencji na Polskę jest spółka EuroRent.

Nasze hotele są zaprojektowane na miarę twojego sukcesu.

Szybkie i bezpłatne łącze internetowe dostępne dla wszystkich uczestników spotkania.* 100% gwarancji satysfakcji gości, nowoczesne rozwiązania oraz idealne lokalizacje naszych hoteli to wszystko czego potrzebujesz do udanego spotkania. Na najbliższą konferencję zapraszamy do hoteli w Gdańsku, Krakowie, Wrocławiu, Warszawie i Szczecinie. Wybierz jedną z ponad 200 lokalizacji naszych hoteli w Europie, na Bliskim Wschodzie i w Afryce.

*Aby uzyskać pełną listę hoteli sprawdź
www.radissonblu.com/freebroadband

00800 353 1265
radissonblu.com

Radisson **BLU**

HOTELS THAT LOVE TO SAY YES!



Start Yes Airways



W ostatnich dniach kwietnia wystartowały, dosłownie, pierwszym lotem do tureckiej Antalyi, nowe polskie linie lotnicze – Yes Airways. Są to linie czarterowe, w stu procentach finansowane polskim kapitałem, a udziałowców w przedsięwzięciu jest jedynie dwóch, Piotr Lubaczewski oraz Jacek Łyczba, który jest także prezesem firmy.

Yes będą świadczyć usługi wyłącznie biurom podróży, podpisały korzystny kontrakt z biurem Itaka, który w stu procentach pokrywa możliwości nowego przewoźnika. Loty odbywać się będą z Warszawy, Katowic, Poznania, Wrocławia, Szczecina oraz Krakowa. Głównym, wykorzystującym 80 procent przelotów, kierunkiem będzie Turcja, z czterema destynacjami. Pozostałe kierunki to Egipt, Tunezja i Grecja, zaś zimą Wyspy Ka-

naryjskie. Co ważniejsze właśnie, bo znacznie bardziej trudne do zrealizowania, sezon zimowy Yes Airways mają zabukowany już w 50 procentach.

Flotę linii stanowić będą dwa szesnastoletnie Airbusy A320. Każdy będzie miał 188 miejsc w standardzie ekonomicznym. To pierwsze maszyny europejskiego koncernu, jakie będą latać w polskich barwach. Dotychczas Airbus obecny był na naszym rynku jedynie w relacjach inwestorskich. Yes Airways będą 354 linią wykorzystującą samoloty koncernu, model A320 jest wśród przewoźników czarterowych najbardziej popularnym samolotem – sprawdza się w ponad 60 procentach firm.

Jak stwierdził prezes linii, Jacek Łyczba, zarząd liczy, że firma wyjdzie na plus już po pierwszym roku działalności.



Radisson Blu Kraków nominowany

Krakowski hotel już po raz czwarty dostał prestiżową nominację do nagrody World Travel Awards w kategorii Poland's Leading Business Hotel.

W ramach konkursu co roku wybierane są najlepsze hotele w 10 regionach świata – w Europie, Afryce, Azji, na Wyspach Karaibskich, w obydwu Amerykach i Ameryce Środkowej, Australii oraz na Oceanie Indyjskim, na Środkowym Wschodzie. Na terenie poszczególnych państw wyróżniane są najlepsze hotele (Leading Hotels) i najlepsze hotele biznesowe (Leading Business Hotels). Przyznawane w konkursie, który funkcjonuje od 1993 roku, nagrody uznawane są za jedne z najważniejszych wyróżnień światowej branży turystycznej. Kolejnym etapem konkursu jest głosowanie, do którego upoważnieni są pracownicy branży turystycznej z całego świata. Potrwa ono do 5 sierpnia 2011.

BT KULTURALNIE

BOLLYWOOD NA JAZZOWO

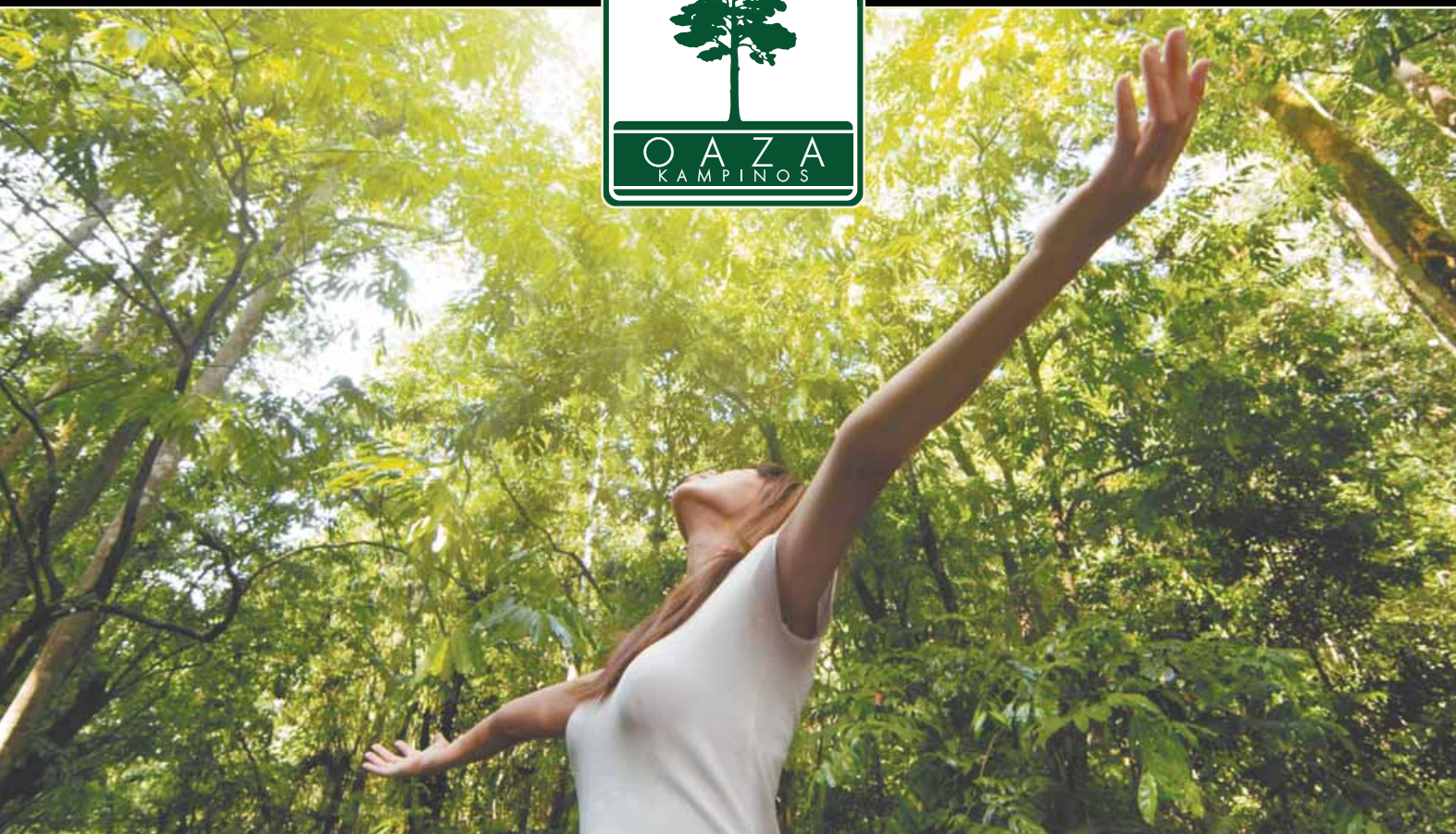
Przemysł filmowy w Indiach to osobna rzeczywistość, która przyciąga jak magnes. Bollywood ma rzesze fanów we wszystkich zakątkach globu a muzyka, jaka towarzyszy tym filmom, sprzedaje się

doskonale. Pionierem w prezentacji koncertowej tego typu dźwięków jest formacja Bollywood Brass Band, która gra od ponad 20 lat. Wyjątkowy efekt to jazzowe brzmienia uzyskane chociażby dzięki włą-



czeniu do składu bandu nietypowych instrumentów – colossal sousaphone czy punjabi drum. Zespół, na jedyne koncerty, 19 maja w warszawskim Palladium, ściągnął niezmordowany propagator jazzu, Dionizy Piątkowski. Zapowiada się smakowita mieszanka hinduskiej muzyki etnicznej i tanecznych bollywoodzkich hitów.





Oaza Kampinos Pokochasz z miejsca

- Bezpośrednie sąsiedztwo Kampinoskiego Parku Narodowego
- Unikatowe rozwiązania proekologiczne
- Wysoki standard wykonania domów
- Place zabaw dla dzieci, przedszkole, sklepy, fitness club, korty tenisowe
- Powierzchnie domów od 196 m² do 232 m²
- Powierzchnie działek od 800 m² do 1625 m²
- 30 km od centrum Warszawy



www.oazakampinos.com
tel.: +48 22 356 80 02 oazakampinos@ubm.pl



AIR BALTIC Z GDAŃSKA DO RYGI

Połączenie uruchomiono przed świętami, 18 kwietnia. Trasa do stolicy Łotwy obsługiwana jest cztery razy w tygodniu w poniedziałki, środy, czwartki oraz niedziele (wylot z Gdańska o godzinie 13:20). Lot trwa godzinę i 20 minut, a bilet w jedną stronę można kupić już za 39 euro całkowitych kosztów. Na trasie tej operować będą samoloty typu Fokker 50, zabierające na pokład 56 pasażerów.

Gdańsk stał się drugim polskim portem lotniczym, po Warszawie, w którym lądują samoloty linii AirBaltic. Powstały one w 1995 roku i obsługują rocznie około 2,5 mln pasażerów. Latają w obrębie Europy, Azji i Afryki. Obecnie ich flota to 18 samolotów Boeing 737, 2 Boeingi 757 oraz 11 maszyn Fokker 50. W siatce połączeń dostępnych z Rygi jest wiele kierunków europejskich oraz sporo połączeń do krajów azjatyckich.

Kolej dla biznesu

PKP odrabia zaległości i składa biznesowi propozycję tańszych i bardziej wygodnych podróży. Osoby podróżujące w weekendy mogą skorzystać z Biletu Podróżnika w cenie 99 złotych, który pozwala na korzystanie z nieograniczonej liczby przejazdów przez cały weekend w pierwszej klasie pociągami Twoich Linii Kolejowych (TLK). Dodatkowo Intercity proponuje Bilet Weekendowy, który pozwala na nieograniczone podróżowanie pociągami TLK oraz Express InterCity (EIC) przez cały weekend. Cena biletu w pierwszej klasie to 239 zł. Z Biletu Weekendowego, podobnie jak z Biletu Podróżnika można korzystać od godziny 19:00 w piątek do 6:00 w poniedziałek. Pociągi EIC objęte są obowiązkową rezerwacją miejsc.

Dla osób, które często podróżują w celach biznesowych, Intercity stworzyła również Karty INTERCITY. To rozwiązanie pozwala zmniejszyć koszty przejazdów służbowych. Pasażerowie mają do wyboru karty imienne lub na okaziciela na przejazdy w pierwszej albo drugiej klasie, o różnym terminie ważności.



Kung Fu na pokładzie

Zarty się skończyły. Niesforni pasażerowie, którzy pod wpływem nadmiernej emocji, wspomaganych konsumpcją płynów uznawanych za wysokooktanowe, nie mogą się już czuć bezkarni. Przynajmniej w Hongkongu. Zarząd linii Hong Kong Airlines wprowadził bowiem rozporządzenie, na mocy którego personel pokładowy rozpocznie wkrótce szkolenie wing chun – czyli jedną z form popularnej sztuki walki, stosowaną w bliskim kontakcie z przeciwnikiem.

Będzie to sposób ochrony pasażerów i samej załogi przed agresywnymi atakami niektórych podróżnych. Jak przyznano, takie incydenty mają miejsce co najmniej trzy razy w tygodniu,

więc lekcje kung fu są zdecydowanie wskazane. Zajęcia dla personelu latającego są obowiązkowe, personel naziemny zaproszono do wzięcia w nich udziału dobrowolnie. Bruce Lee by tego nie wymyślił.



PPL chce rozwoju Okęcia



Zarządca warszawskiego lotniska, PPL Porty Lotnicze, podpisał list intencyjny z PLL LOT. Obie firmy kładą duży nacisk na poprawę obsługi pasażerskiej, modernizację infrastruktury lotniska, a także działania, które będą zwiększać ruch w warszawskim porcie. Docelowo ten rozwój ma doprowadzić do stworzenia dla LOT-u portu tranzytowego na linii Wschód-Zachód na lotnisku Chopina.

– Budowa hubu to naturalny etap w rozwoju współpracy. Cieszymy się, że LOT coraz śmielej rozwija swoją siatkę połączeń. Dzięki temu nasze lotnisko zyskuje na znaczeniu. Zmiany, które w najbliższym czasie zamierzamy wprowadzić pozwolą na lepsze wykorzystanie infrastruktury lotniska i podniesienie komfortu podróżowania w transycie – stwierdził dyrektor PPL Michał Marzec.



REZYDENCJA
FOKSAL



KLEJNOT WŚRÓD APARTAMENTÓW



Luksusowe apartamenty, stylowe biura i ekskluzywne lokale usługowe w wyjątkowej rezydencji tuż przy Trakcie Królewskim.

Rezydencja Foksal mieści najwyższej klasy apartamenty, ekskluzywny salon spa & wellness z basenem, jacuzzi oraz salą do squasha i piwnicę do starzenia wina. O komfort i wygodę mieszkańców troszczy się dedykowany konsjerż.

Parter zajmują wysokiej klasy lokale usługowe, których witryny wychodzą na sąsiadujący z ulicą Foksal fragment ulicy Kopernika. Do kameralnych biur na pierwszym piętrze prowadzi osobna recepcja przy głównym wejściu do budynku.

Najwyższy standard architektury, wysmakowane wnętrza art déco i najlepsza lokalizacja w sercu dawnej Warszawy – to gwarancja nienagannego stylu, prestiżu i wyjątkowości.

Developer



BBI Development

Biuro Sprzedaży: BBI DEVELOPMENT NFI SA ul. Emilii Plater 28
VI piętro, 00-688 Warszawa, tel.: (22) 630 33 55, www.bbidevelopment.pl

www.rezydencjafoksal.pl

Projektant



JUVENES PROJEKT Sp. z o.o., 03-717 Warszawa, ul. I. Kłopotowskiego 22



WAKACJE Z GRUPĄ TRIP



Czy rodzima oferta wakacyjna różni się znacząco od zagranicznej? Czy trzeba jechać daleko, żeby odpocząć z całą rodziną? Na takie pytania odpowiedzieli sobie eksperci Grupy Trip formując ofertę wakacyjną All Inclusive opartą na własnej bazie hotelowej (sprawdź: hotelossa.pl).

Personel hotelu Ossa Congress & Spa stawia sobie cel: dzieci nie mogą się nudzić. Zespół od lat podnosi kwalifikacje w dziedzinie animacji wolnego czasu. Uczy się jak zbudować zrównoważony program atrakcji – ciekawy w odbiorze dla dzieci, a jednocześnie na wysokim poziomie pedagogicznym – kształtujący umiejętności społeczne, zwracający uwagę na umiejętności, pielęgnujący talenty.

Zaplecze, jakim dysponuje hotel Ossa, jest kluczowe dla powodzenia tego projektu. Lista dostępnych atrakcji jest długa. Z punktu widzenia rodzin

z dziećmi na pierwszy plan wysuwa się otoczenie hotelu – na ponad dwudziestohektarowej działce zmieścił się staw z piaszczystą plażą, ścieżki spacerowe i rowerowe, miejsce na grill i boiska. Cały dzień można spędzić poza hotelem.

Pod hotelowym dachem też jest co robić. Instruktorzy z Ossy to krajowa czołówka w dziedzinie walki z nudą. Kreatywne podejście pozwala im wykorzystać każde hotelowe pomieszczenie do zupełnie innych, niżby się na pierwszy rzut oka wydawało, celów. Wędrują z najmłodszymi po hotelowych kuchniach, salach konferencyjnych, zaglądają do Spa pokazując pracę hotelu od zaplecza. Sporym zainteresowaniem cieszą się mini-dyskoteki i bale przebierańców.

Zapewniwszy odpowiedni poziom atrakcji pociechom eksperci Grupy, zwrócili się w kierunku rodziców. W końcu to oni płacą za wakacje. Tak powstał

program All Inclusive dla całej rodziny, uwzględniający potrzeby zarówno dzieci jak i rodziców. Kolejnym krokiem, jaki został wykonany było rozszerzenie okresu ważności tej oferty. Kto bowiem powiedział, że wakacje to tylko lipiec i sierpień? Święta, długie weekendy – okazji do tego, żeby zrobić sobie krótkie wakacje jest w roku mnóstwo. W Grupie Trip to rozumieją. Ponadto mają unikalną możliwość – mogą przenieść klub All inclusive zimą do Zakopanego.

Ferie All Inclusive odbyły się w tym roku po raz pierwszy i od razu odniosły sukces. W Zakopanem Trip dysponuje trzema obiektami – hotel Litwor jest przy Krupówkach, Belvedere leży niemalże na granicy Tatrzańskiego Parku Narodowego, a Czarny Potok w centrum miasta, w cichej i spokojnej okolicy.



Finnair raportuje

Finnskie linie opublikowały swój Raport Odpowiedzialności Społecznej za rok 2010, sporządzony w oparciu o międzynarodowe Wytyczne Ogólnosiwiatowej Inicjatywy Raportowania. Finnair były jednymi z pierwszych dużych linii lotniczych, które zaczęły stosować Wytyczne GRI.

Szczególne uwagi zwracana jest na zasady odpowiedzialności społecznej w odniesieniu do personelu. Kilka projektów, mających poprawić komfort pracy, przyniosło efekty. Firma uznaje, że dowodem na to jest chociażby staż pracy kadry – niemal 39% personelu Finnair pracuje tam od ponad 20 lat, zaś 12% ma ponad 30-letni staż. Coraz bardziej istotne są też działania dotyczące odpowiedzialności za środowisko. Finnair zmniejsza emisję szkodliwych gazów, a do roku 2017 redukcja poziomu emisji na jedno miejsce w samolocie sięgnąć ma aż 41 procent.



Qubus w Bielsku Białej



Kilkanaście dni temu rozpoczął działanie czterogwiazdkowy, dedykowany przede wszystkim klientowi biznesowemu, hotel sieci Qubus w Bielsku Białej. Mieści się on w ścisłym centrum miasta, przy ulicy Mostowej i oferuje 122 pokoje (w tym 4 Junior Suite, i 1 apartament), w których jest łącznie 201 miejsc noclegowych. W każdym pokoju jest dostęp do bezpłatnego Internetu, sejf, opcjonalny mini bar oraz pay TV. Propozycja konferencyjna to trzy klimatyzowane, wyposażone w niezbędny sprzęt, sale i VIP-Room. Bielski Qubus to już 14 hotel tej sieci w Polsce.



INSTYTUT ZDROWIA I URODY
MEDICAL SPA

*Najlepszy salon urody w Polsce ostatniego X-lecia
Laureat Konkursu Warszawski Znak Jakości*

■ Nowoczesne zabiegi laserowe

Epilacja laserowa - Lasery Light Sheer - nowość

Trwale - dzięki zastosowaniu diody o bardzo wysokiej mocy i o długim czasie trwania impulsu.

Bezpiecznie - wysokie bezpieczeństwo zabiegu zapewnia unikalny system chłodzenia kontaktową końcówką szafirową.

Szybko - ma dwa razy większą "głowicę" - tzw. plamkę celującą (12x12mm) co pozwala na szybsze wykonanie zabiegu.

■ Fotoodmładzanie FRAXEL® - najnowocześniejszy laser w Polsce, Nr 1 na świecie.

Usuwanie blizn potrądzikowych, usuwanie przebarwień, wygładzanie zmarszczek, poprawa tekstury skóry, poprawa owalu twarzy.

■ Makijaż trwały Conture Make-up

Podkreśla kształt i kolor ust, nadaje piękny kształt brwiom, zagęszcza linię rzęs.

Linergistki Sharley - wielokrotne mistrzynie z tytułem ELITE.

■ Wellness, SPA

Sauny: sucha, parowa z aromaterapią;

Sauna na podczerwień - nowość w terapii otyłości; Masaż podwodny z solami morskimi; Zabiegi pielęgnacyjne i relaksujące.

■ Porady dietetyka

■ Dermatolog



■ Ekskluzywne zabiegi kosmetyczne

ThermaClinic - bezbolesny i bezpieczny system poprawy napięcia skóry i spłykania zmarszczek;

Poprawa owalu twarzy TMT, izoliza, ultradźwięki,

Wygładzanie zmarszczek, blizn - mikrodermabrazja;

Dermatologiczno-kosmetyczna terapia trądziku;

Konsultacje wizażystki i stylistki.

■ Pielęgnacja ciała

Lipo Shock - szokujące efekty odchudzania, długoetapowe efekty redukujące tkankę tłuszczową;

Therma Lipo - alternatywa dla chirurgii plastycznej; redukcja tkanki tłuszczowej, cellulitu i ujędrnienie skóry;

Elektrostymulacja, Ultradźwięki;

Body mix - wyszczuplenie, modelowanie sylwetki;

Laser, krioterapia, fotostymulacja, masaż ciśnieniowy;

Zabiegi relaksujące - winoterapia, czekoladoterapia;

Mezoterapia - kondycjonowanie skóry, terapie cellulitu.

■ Medycyna estetyczna

Leczenie przebarwień - peelingi, **Cosmelan** - terapia na przebarwienia hormonalne;

Usuwanie zmarszczek - botulina, wypełniacze;

Mezoterapia - kondycjonowanie skóry, poprawianie owalu twarzy;

Poprawa owalu twarzy - najnowocześniejsze zabiegi.

Leczenie nadpotliwości - botulina.

Zamykanie naczynek - twarz, nogi.



www.sharley.pl

ul. Jana Pawła II 75, Warszawa

tel: 22 636 46 66, 636 46 64

e-mail: sharley@sharley.pl



Barbera D'asti Doc „I Bricchi” 2005 i Niccolo» V Colli Di Lunedi Doc – Lunae 2007. Do tego doskonałe musujące Alta Langa Doc Brut Mille-simato z Pinot Noir oraz szereg innych dobrych trunków. Liguryjskie menu zawierało, jako przystawkę, prosciutto, oliwki i królewskie krewetki. Pierwszym daniem była doskonała pasta z pesto i ravioli z serem ricotta. Jako danie główne podawano stek z tuńczyka lub potrawkę z kurczaka w oliwkach, do tego ciepłe warzywa, pieczywo a na deser świeże owoce i ciasto w ciepłym sosie waniliowym. Co ważne, posiłek serwowano na wzorowo nakrytych stolikach, a wyjątkowo miła i pomocna obsługa nakładała porcje z półmiska na talerze – wrażenie zatem jak w dobrej restauracji.

Do dyspozycji był oczywiście pokładowy system rozrywki z osobistym, wysuwającym ekranem i kilkunastoma kanałami muzyki i filmów.

PRZYLÓT W Rzymie wylądowaliśmy kilka minut po rozkładowym terminie. Pasażerowie Magnifica wychodzili jako pierwsi, więc w sekcji odbioru bagażu znalazłem się bardzo szybko.

OCENA Doskonałe połączenie biznesowe w klasie Magnifica, z perfekcyjną obsługą i kuchnią na najwyższym poziomie.

Jakub Olgiewicz

W SAMOLOCIE: MIAMI – RZYM

Alitalia Boeing 777-200 ER klasa Magnifica

INFO Alitalia zapewnia połączenie transkontynentalne z Miami na Florydzie, lotem AZ 061 (codeshare z liniami Delta), każdego dnia o godzinie 16:10. Przelot na rzymskie Fumicino zajmuje 9 godzin, ze względu na zmiany czasu lądów się tam następnego dnia rano, o 8:10.

ODPRAWA Lotnisko w Miami jest bardzo dobrze położone, zaledwie 13 kilometrów na północ od centrum metropolii. Dotarcie zajmuje więc nie dłużej niż pół godziny. Jak na Amerykę, da się wytrzymać, wystarczy zresztą przypomnieć sobie ulicę Żwirki i Wigury w drodze na Okęcie mniej więcej o 8:00 rano i żądania Ameryka nie jest straszna.

Zgodnie z wymogami lotów przez ocean pojawiłem się tam ponad dwie godziny przed terminem. Odprowa odbywała się z południowego terminala. Miałem bilet w klasie Business, zwanej Magnifica, trwało to więc dosłownie kilka minut. Potem, bardzo szczegółowa, zajmująca jak zwykle sporo czasu, kontrola i mogłem udać się do pirsu J. Wyjście J16 mieści się na końcu długiego korytarza, w sumie jest tam 15 rękawów.

WEJŚCIE NA POKŁAD Nasz lot miał blisko dwudziestominutowe opóźnienie, co ogłoszono wraz ze stosownymi przeprosinami. Gdy nadeszła pora boardingu wszystko przebiegało sprawnie i szybko. Pasażerowie klasy Magnifica odprawiani są w osobnej kolejce, oczekiwanie na wejście na pokład samolotu jest zatem naprawdę krótkie. Po paru chwilach znalazłem się więc w Boeingu 777-200 ER i zająłem swoje miejsce.

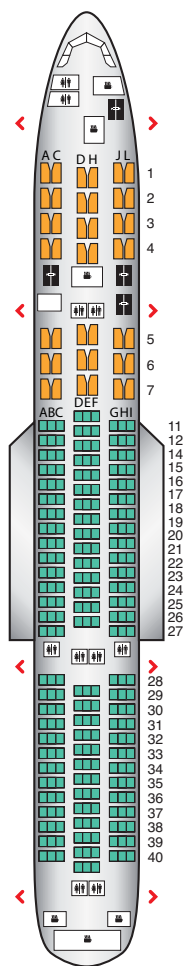
MIEJSCE Magnifica dwie sekcje, pierwsze cztery rzędy, czyli 22 fotele w konfiguracji 2+2+2 (AC-DH-JL) mieszczą się z przodu kabiny. Potem jest kuchnia, szafki oraz dwie toalety i kolejne trzy rzędy foteli biznesowych. Za nimi są dwie duże sekcje klasy ekonomicznej w konfiguracji 3+3+3.

Przydzielono mi wygodny fotel 7J, przy przejściu, w ostatnim rzędzie drugiej części klasy Magnifica. Mieszczący się z tyłu pierwszy rząd klasy ekonomicznej, ze względu na przestrzeń, oferowany jest zazwyczaj osobom z bardzo małymi dziećmi. Polecam zdecydowanie fotele w pierwszej sekcji Magnifica.

LOT Powitano nas nieco za ciepłym prosecco, podanym w szklance. Odrobinę zagrzętało, ale jak okazało się, była to jedyna, drobna zresztą sprawa, do której mogłbym się przyczepić. Potem było już po prostu wyborcie.

Podano nam gustowne kosmetyczki Bulgari z kosmetykami i niezbędnikiem tej właśnie marki (krem nawilżający i pod oczy, pomadka do ust, balsam do ciała, krem do i po goleniu, szczoteczka do zębów z pastą, opaska na oczy) oraz doskonale wydrukowane menu i kartę win.

Pół godziny po starcie wyłączono sygnalizację zapiąć pasy. Co kilka tygodni menu i karta win w klasie Magnifica ulega zmianie i prezentuje jeden wybrany region Włoch. Do końca kwietnia była to Liguria. Zostaliśmy poczęstowani winem, wybrałem białe Roero Arneis 2009. Polecano jeszcze Giacomelli Vermentino Colli di Luni 2010, a wśród czerwonych



DREAMTIME

UKŁAD SIEDZEŃ 2+2+2
SZEROKOŚĆ FOTEŁA 54 cm
ODLEGŁOŚĆ MIĘDZY RZĘDAMI 152 cm
WYCHYLENIE OPARCIA 55 stopni
KONTAKT alitalia.pl



GDZIE WITAM
ZMIENIA SIĘ
W BENVENUTO.

ODKRYJ CAŁE WŁOCHY Z ALITALIĄ – DZIĘKI LOTOM DO 28 WŁOSKICH MIAST
ZABIERZEMY CIĘ TAM GDZIE TYLKO CHCESZ.



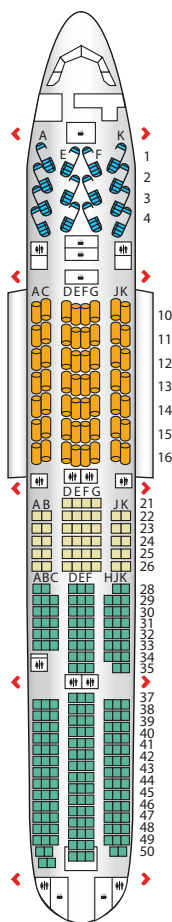
alitalia.pl

Alitalia SKYTEAM



W SAMOLOCIE: LONDYN – CHICAGO

British Airways B777-300ER Premium Economy



INFO Z Londynu do Chicago British Airways lata sześć razy w ciągu dnia. Lot trwa niespełna 9 godzin, pierwszy odbywa się o 7:45, ostatni o 17:15.

ODPRAWA Na Heathrow zjawiłam się o 9:40 (odlot zaplanowany był na godzinę 11:40). Udałam się prosto w kierunku punktów zdawania bagażu, przy których ustawily się niewielkie kolejki, a potem do stanowiska kontroli.

WEJŚCIE NA POKŁAD Tuż po godzinie jedenastej ruszyłam w stronę gate'u B43, znajdującego się w budynku Satellite B. Nie tracąc czasu, bez przeszkód weszłam na pokład, gdzie obsługa od razu zaproponowała mi prasę.

MIEJSCE Pasażerom często podróżującym, korzystającym z samolotów B777-300ER, British Airways proponuje program lojalnościowy World Traveller/World Traveller Plus, który w przyszłości ma objąć również maszyny B787 i A380 oraz starsze B777-200. Siedzenia pierwszej klasy były ustawione w konfiguracji 1+2+1, klasy Business 2+4+2 (rzędy siedzeń są w niej położone ukośnie). Miejsca w kabinach klasy ekonomicznej zaplanowano w konfiguracji 3+3+3, zaś klasy Premium Economy (numery 21+16) w konfiguracji 2+4+2 (A-B, D-E-F-G, J-K). W pierwszym rzędzie (numer 21) nie ma siedzeń A-B oraz J-K, znajduje się tu bowiem wyjście awaryjne.

Miałam miejsce numer 23B, ale zmieniłam je na 24A. Siedzenie było wygodne, obite materiałem koloru ciemnoniebieskiego.

Dla zwiększenia wygody zamontowano podnóżek oraz zagłówki, który można swobodnie regulować. Miejsca na nogi nie brakowało, choć warto zaznaczyć, że nie czułam się zbyt komfortowo, gdy pasażer przede mną odchylił maksymalnie swój fotel.

W podłokietniku fotela znajdował się panel sterowania systemem rozrywki (tu również umiejscowiono przycisk kontrolujący poziom odchylenia fotela). Ekran o średnicy 10,5 cala był o 60 procent większy, niż w poprzedniej klasie Premium Economy. System miał gniazda do podłączenia różnych urządzeń, m.in. dwa porty USB oraz port RCA. Nie zabrakło „zestawu podróżnika”, który zawierał koc, poduszkę, skarpety, nakładkę na oczy, zatyczki do uszu, szczoteczkę oraz pastę do zębów, a także dobrej jakości słuchawki.

Siedzenia w rzędzie numer 22 A-B oraz J-K miały najwięcej przestrzeni na nogi, miejsca D-E-F-G w rzędzie 21 również były pod tym względem dość komfortowe. Pasażerowie korzystający z tych foteli wysiadają zwykle jako pierwsi i mają najbliższe do toalet. Radzę unikać rzędu numer 26. Nie ma w nim za wiele miejsca na oddzielenie od klasy ekonomicznej jedynie ścianką działową, za którą znajdują się łóżeczka dla dzieci.

LOT Kołowanie rozpoczęło się około godziny 11:45. Samolot wystartował 20 minut później. Pół godziny po starcie zapro-

ponowano pasażerom napoje i przekąski, po godzinie – ciepły posiłek. Do wyboru był kurczak oraz wołowina, zdecydowałam się na kurczaka. Podano go z sałatką z selera, sosem rozmarynowym i warzywami. Obiad był całkiem smaczny. Do tego serwowano sałatkę z miodem i dresingiem musztardowym, na deser roladę i mus waniliowy. Posiłek uzupełniała buteleczka czerwonego wina (dwa rodzaje do wyboru; wybrałam Malbec). Co pewien czas w czasie lotu obsługa proponowała wodę i soki.

Po jedzeniu wypróbowałam system audio-wideo na życzenie, który zamontowano we wszystkich klasach. Muszę przyznać, że jakość tej usługi jest bardzo zadowalająca – pasażerowie mają do wyboru ponad 80 filmów, wiele programów telewizyjnych i radiowych, gry, audiobooki i kolekcję ponad 400 płyt. Niestety, ekran dotykowy nie był do końca sprawny – nie zawsze reagował na komendy (w trakcie lotu powrotnego wszystko już było w porządku). Około 80 minut przed lądowaniem obsługa zaczęła rozdawać ciepłe ręczniki, kanapki, batony Kit Kat oraz herbatę i kawę.

PRZYLÓT O godzinie 14:25, z pięciominutowym opóźnieniem, wylądowaliśmy na O'Hare w Chicago. Na lotnisku wszystko poszło bardzo sprawnie, nie musiałam długo czekać na bagaż.

OCENA Wygodne warunki podróżowania ze sprawną obsługą. Sporo miejsca na nogi, niezłe jedzenie, duży wybór pozycji w systemie rozrywki. Jedyny mankament – nie zawsze dobrze działający ekran dotykowy.

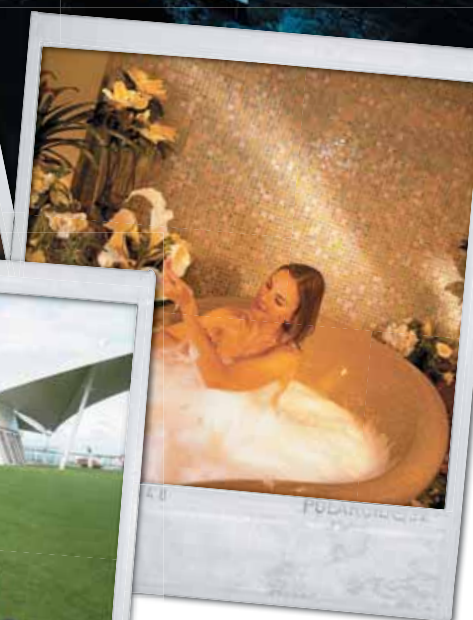
Michele Mannion

UKŁAD SIEDZEŃ 2+4+2
SZEROKOŚĆ FOTEŁA 47 cm
ODLEGŁOŚĆ MIĘDZY RZĘDAMI 96,5 cm
KONTAKT ba.pl

Celebrity **X** Cruises®



- NAJPIĘKNIEJSZE STATKI
- SPA NA POKŁADZIE
- POLE GOLFOWE
Z NATURALNĄ TRAWĄ
- UCZTY KULINARNE
- WYCIECZKI





HOTEL: OŻARÓW MAZOWIECKI

Mazurkas Hotel & Conference Centre

WRAŻENIA Hotel wraz z centrum konferencyjnym MCC natychmiast zwracają uwagę. Nowoczesna bryła budynków, wielki parking, maszty z powiewającymi na wietrze flagami – trudno przejechać obojętnie. To zdecydowanie najbardziej charakterystyczne miejsce w podwarszawskim Ożarowie. Hotel z nowoczesną, skromną recepcją i rewelacyjnymi kręconymi schodami z parteru na wyższe kondygnacje, przypomina tego typu miejsca na Łazurowym Wybrzeżu. Zieleń i unoszący się zapach kawy dodają uroku. Wewnątrz panuje dystygnowana, ale zarazem swojska atmosfera.

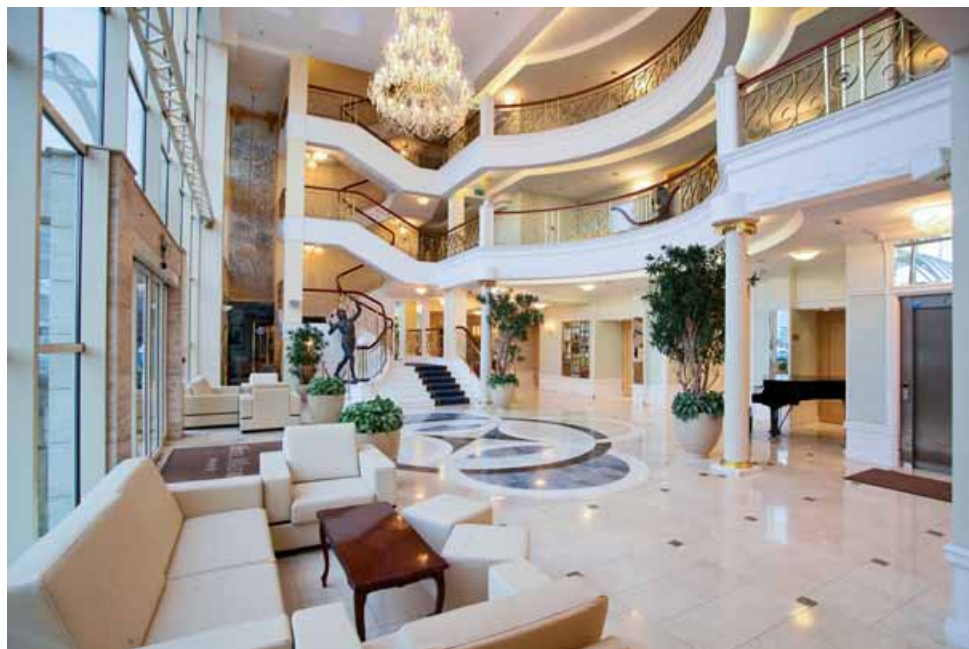
POŁOŻENIE Ulica Poznańska w Ożarowie to jednocześnie droga krajowa numer 2 prowadząca ze stolicy do Poznania. Od centrum Warszawy, i okolic dworca kolejowego, dzieli to miejsce około 12 kilometrów, zaś lotnisko na Okęciu to zaledwie 11 kilometrów i dojazd zajmujący, przy uwzględnieniu wszechobecných korków i remontów przed Euro 2012, około pół godziny.

WYPOSAŻENIE POKOI Pokoje w hotelu Mazurkas to 158 pomieszczeń. Standardowy pokój ma 24 metry kwadratowe, w każdym są dwa osobne, wygodne łóżka, sekcja do pracy ze sporym biurkiem i fotelem, zestaw do parzenia kawy i herbaty (w apartamentach oraz pokojach Executive, w standardowych – na życzenie gości), telewizja kablowa w czterech językach, minibar i bezpłatny bezprzewodowy Internet (można także wykupić szybszy, przewodowy dostęp

do sieci). Sejf dostępny jest w recepcji. Pokoje Executive, jest ich 7, są większe. W cenę mają wliczoną płatną telewizję, a dodatkowym wyposażeniem jest prasownica do spodni. Każdy z czterech apartamentów ma 52 m² powierzchni. To dwa pokoje z salonikiem i niezależną sypialnią, utrzymane w beżowo-złoto-bordowej konwencji. Niektóre łączą się z pokojem standardowym, co pozwala na zaaranżowanie dużego, rodzinnego studia. Do tego bardzo duże łazienki oraz wanny z hydromasażem. Dwa apartamenty mają dodatkowo aneks kuchenny,

przeznaczone są bowiem na dłuższe, nawet wielomiesięczne pobyty.

ZAPLECZE BIZNESOWE Oferta Mazurkas jest imponująca. To zdecydowanie jeden z najlepiej wyposażonych hoteli w Polsce. Tuż obok hotelowego budynku, dostępne dzięki krótkiemu łącznikowi ze szkła, znajduje się MCC Mazurkas Conference Centre – na wskroś nowoczesne, doskonale zaopatrzone i niezmiernie funkcjonalne. Dolny poziom otwiera się wielkim halle, gdzie, niezależnie od hotelu, można zorganizować sekcję recepcyjną dla przyjeżdża-



KONTAKT Hotel Mazurkas; ul. Poznańska 177, 05-850 Ożarów Mazowiecki; tel. +48 22 721 47 47 do 49; mazurkashotel.pl

CENA Rezerwowany przez stronę internetową hotelu pokój standardowy, w promocyjnej ofercie, można wynająć już za 250 złotych.



jących. Tam także mieszczą się wejścia do gigantycznej sali Zeus, gdzie przygotowywane są imprezy nawet dla tysiąca osób. Wejść jest dwanaście, bowiem sala Zeus, wysoka na 6,30 m (w najwyższym punkcie), licząca 744 m² powierzchni, dzieli się błyskawicznie na osiem mniejszych pomieszczeń, które mogą być wykorzystywane niezależnie. Zeus ma dodatkową zaletę, jest tam pod sufitem aż 30 haków, każdy o udźwigu 300 kilogramów, więc w sumie można tam podwiesić 9 ton sprzętu oświetleniowego, tym bardziej, że zapewnią też olbrzymią moc zasilającą.

Dzięki podziałowi tej przestrzeni tworzą się wysokie i przestronne sale – również noszące imiona postaci z greckiej mitologii: Herakles, Apollo, Artemida, Atena, Ares, Dionizos, Hermes i Hefajstos – każda o powierzchni od 64 do 186 (Dionizos) metrów kwa-

dratowych. Za nimi, z możliwością połączenia, znajdują się jeszcze trzy (Hestia, Demeter i Hera) tworzące jedną salę Kronos, o wspólnej powierzchni 180 m². Dodając do tego dwa mniejsze pomieszczenia w hallu, czyli sale Posejdon i Hades, tworzące wspólnie salę Reja – 81 m², a także hall główny i dwustumetrowe foyer, gdzie organizowane są przerwy kawowe – parter Mazurkas Conference Centre daje ponad 1500 metrów kwadratowych do zagospodarowania na potrzeby kongresowe lub wystawiennicze.

Na piętrze mieści się urokliwa sala Olimp (98 m²) niejako podwieszona pod wysokim sufitem, wychodząca oszklonymi ścianami na salę Zeus, z drugiej zaś strony na hall główny. Widok jest niezwykle, podczas dużych firmowych imprez urządzany tam bywa VIP-room dla najważniejszych gości.

konieczne do zorganizowania imprezy, z tłumaczeniem kabinowym włącznie.

RESTAURACJE I BARY Centrum kulinarnym hotelu Mazurkas jest restauracja Georges Sand, serwująca gościom hotelowym bufetowe śniadania oraz dania a la carte proponowane przez, dowodzącego kuchnią, Bartłomieja Czerwińskiego. To także szef Mazurkas Catering – firmy obsługującej z wyjątkowym rozmachem liczne imprezy, nawet dla kilku tysięcy gości.

Karta w restauracji jest krótka lecz urozmaicona, można tam znaleźć propozycje naszej kuchni i śródziemnomorski oddech albo francuski kulinarny pietyzm. Warto zatem spróbować chociażby polędwiczki nadziewanej mussem z kapłona z dodatkiem polskiej wiśniówki i owoców granatu lub pieczonego w chrupkim cieście kanaki pstrąga



Pozostałe pomieszczenia to już nieco mniejsze, doskonałe na spotkania biznesowe, posiedzenia zarządów, rozmowy kwalifikacyjne lub zajęcia dodatkowe podczas kongresów – noszące nazwy greckich miast (Maraton, Korynt, Itaka, Sparta, Eleuzis, Parnas i Delfy: dwie ostatnie z możliwością połączenia w salę Pytia – 100 m²) o powierzchni od 20 do 64 metrów kwadratowych. Dodatkową zaletą sal na poziomie 1 jest ich dostęp do dziennego oświetlenia.

Do Centrum dodać należy jeszcze sale, którymi dysponuje hotel. Na poziomie 0 jest ich tam osiem, wraz z restauracją tworzą przestrzeń o powierzchni ponad 700 m², zaś poziom -1 to pięć pomieszczeń dających w sumie 350 m².

W każdej sali dostępne są wysuwane ekrany, szybki bezprzewodowy Internet i wszelkie niezbędne środki techniczne

serwowanego na łóżkach z młodej kuchni. Możliwości cateringowe Mazurkas są ogromne, więc wszystkie imprezy odbywające się w centrum konferencyjnym mają tę obsługę zapewnioną.

Za recepcją hotelu mieści się kawiarenka Adam, oferująca doskonałe ciasta. Bar Fryderyk znajdujący się także na parterze to propozycja na wieczorne spotkania w mniej formalnej atmosferze przy kieliszku znego alkoholu.

RELAKS Goście mogą korzystać z centrum fitness, siłowni, sauny fińskiej i parowej, gdzie są także bicz wodne oraz z solarium i masażu (niezbędne jest wcześniejsze zgłoszenie). Na terenie Mazurkas działa również salon fryzjerski i kosmetyczny.

OCENA Cztery gwiazdki na obrzeżach stolicy z doskonałą kuchnią i imponującym zapleczem kongresowym.

Wojciech Chelchowski

HOTEL: SOPOT

Rezydent



matyzacji, sejf, szlafroki i kapcie, zestaw do parzenia kawy i herbaty, przybory do czyszczenia obuwia. Jest oczywiście możliwość podłączenia się do sieci internetowej. Ważnym elementem wyposażenia jest solidne biurko z ciemnego drewna, przy którym znajdziemy wygodny fotel, rodem „z epoki”. Pokoje są wysokie i przestronne, a łazienki nie odbiegają od nich designem – znajdziemy w nich np. stylowe krany. Pokoje Superior mają wydzieloną przestronną część wypoczynkową, sypialnię oddzielającą od niej kolumny. Pokoje kategorii Superior Plus to apartamenty typu studio, składające się z dwóch oddzielnych pomieszczeń – sypialni oraz pokoju dziennego. Najbardziej spektakularnym miejscem w hotelu jest Apartament Sopocki. To takie wnętrze, do którego się wchodzi i od razu ma się ochotę powiedzieć: „zostaję tu”. Mieszkało tu wiele sław (np. Joe Cocker) i nie ma im się co dziwić – kompleks reprezentacyjnych pokoi z dwiema sypialniami i dwiema łazienkami to właściwie dzieło sztuki samo w sobie. Wszystkie elementy wystroju zostały wykonane ze szlachetnych materiałów, sprowadzonych z całego świata. Meble (według indywidualnego projektu) są obite holenderskimi i duńskimi tkaninami, a do tego dochodzi marmurowa ła-

WRAŻENIA Sopocki hotel Rezydent już z zewnątrz wywiera bardzo pozytywne wrażenie. Bryła budynku nawiązuje do początków XX wieku i słowo „nawiązuje” jest tu użyte nie bez przyczyny – hotel został zbudowany zaledwie 10 lat temu. Mimo to doskonale wpisuje się w, typową dla Sopotu, architekturę secesyjną. Kiedy gość znajdzie się we wnętrzu, może być w stu procentach przekonany, że jest w budynku, pochodzącym sprzed wieku – wielkie skrzydła drzwi, kontuar, za którym siedzą recepcjoniści, wreszcie meble – wszystko to jest stworzone w ciemnym drewnie i stylistyce przywodzącej na myśl najlepsze lata modernizmu. Od jesieni ubiegłego roku hotel Rezydent należy do sieci Rezidor, jednak jego charakter nie zmienił się – zachował swój butikowy styl.

POŁOŻENIE W Sopocie trudno o lepsze – hotel znajduje się u szczytu słynnego „Monciaka”, zatem w najbardziej reprezentacyjnym miejscu uzdrowiska. Z dworca PKP jest tu dosłownie klikaset kroków, a wokół same atrakcje – deptak, niedaleko do molo, całej masy restaura-

cyjek, pubów i kawiarni. Nieopodal znajduje się, zbudowany w 2003 roku, słynny Krzywy Dom, którego architektura przywodzi na myśl barcelońskie prace Antonio Gaudiego – jest on częścią centrum handlowego o takiej samej nazwie, jak hotel – Rezydent. Z lotniska im. Lecha Wałęsy w Gdańsku Rębiechowie jest tu jedynie 18 kilometrów, zaś od przystani promowej kilometrów piętnaście.

WYPOSAŻENIE POKOI Jest stylowo. Hotel Rezydent ma wnętrza urządzone w stylu lat 20-tych ubiegłego wieku. Ciężkie zasłony, solidne meble z ciemnego drewna, pastelowa kolorystyka – wszystko to powoduje, że przenosimy się w czasie o sto lat. Ale te przenosiny, co warto podkreślić, są przyjemne, bo design Rezydenta powoduje, że wnętrza są ciepłe i przytulne. Hotel oferuje 64 pokoje, w tym 26 pokoi jednoosobowych, 28 pokoi dwuosobowych, 6 pokoi typu Superior, 2 pokoje Superior Plus, a także Apartament Sopocki. Do standardowego wyposażenia należy mini-bar, telewizja satelitarna (oraz Pay TV), indywidualnie sterowany system kli-



zienia, kaszmirowe koce, egzotyczne drewno ram luster (ręcznie rzeźbionych na Filipinach), grafiki i rzeźby. Słowem – klasa i styl.

RESTAURACJE I BARY Hotelowa restauracja „Pasjami...” nie odbiega wystrojem od reszty wnętrza. Usytuowana pośrodku budynku, w miejscu, tworzącym niejako wewnętrzny dziedziniec, ma haftowane zasłony z duńskiego weluru, włoskie meble, belgijskie ozdoby i lampy z Francji. Szefem kuchni jest Jacek Fedde. Menu jest sezonowe, ale ma stałe punkty – zawsze warto spróbować tutaj ostrąg z sosami vinaigrette, risotto z kraba z pianką Bisque i serem Pecorino, kaczki pieczonej po sopocku, serwowanej z karmelizowanymi jabłkami, sosem śliwkowym i złocistymi kopytkami, czy też „Tournedos Rossini” – steku z argentyńskiej polędwicy wołowej, podanego ze smażonymi borowikami i foie gras, z sosem ze świeżych trufli. Ciekawą inicjatywą są tzw. kolacje komentowane. Ich uczestnicy poznają tajniki kulinarnego savoir-vivre'u i dowiadują się, jak poradzić sobie z tzw. trudnymi daniami (np. jakie sztuczki służą do spożywania homara), uczą się także doboru win do potraw – na kolację składa się 9 dań, które spożywane są pod okiem osoby prowadzącej. W hotelu znajdu-

je się też kawiarnia Cafe Resto, w której możemy liczyć na kawę, deser czy drinka. Uzupełnieniem oferty jest Pub Kolonialny, dostęp do niego możliwy jest także od ulicy. Hotel Rezydent posiada własną cukiernię.

ZAPLECZE BIZNESOWE Hotel dysponuje dwoma pomieszczeniami konferencyjnymi, o podobnych rozmiarach. Tak Sala A, jak i Sala B, mogą pomieścić do 35 i do 38 osób (w ustawieniu teatralnym) i mają po około 50 m² powierzchni. Można je łączyć, wtedy zyskujemy podwójną przestrzeń. W salach znajdziemy wszystko, co konieczne do organizacji spotkania – flipcharty, ekrany stacjonarne, odtwarzacze DVD, rzutniki multimedialne, laptopy, mikrofony bezprzewodowe, system audio. Hotel zapewnia oczywiście obsługę dedykowanego serwisu.

RELAKS W hotelu znajduje się kameralne Day Spa, które oferuje pakiety, w skład których wchodzi kosmetyka twarzy, kosmetyka ciała, pielęgnacja dłoni i stóp, masaże. W odległości kilkudziesięciu ki-

F **KONTAKT** Hotel Rezydent, Pl. Konstytucji 3 Maja 3, 81-704 Sopot; tel. +48 58 55 55 800, hotelrezydent.com.pl
CENA Nocleg w pokoju jednoosobowym, wraz ze śniadaniem, zarezerwowany przez stronę internetową hotelu, kosztował, w połowie kwietnia, 350 złotych.



lometrów zainteresowani golfem goście, znajdują pola w Postołowie, Pętkowicach i Pasłęku (choć tu jest już niemal 100 km). Hotel ma nawet specjalną ofertę pod nazwą „3 dni z golfem”. Inne propozycje są związane może nie tyle z relaksem, co nabywaniem wiedzy. Od pewnego czasu Rezydent prowadzi cykl warsztatów pod nazwą „Kobieta w nowej odsłonie”, które wspomagają panie, poszukujące swojego stylu – prowadzi je stylistka Hanna Duda-Zacharewicz. Ciekawą propozycją są też kursy z zakresu enologii.

OCENA Cichy, kameralny i stylowy hotel dla gości, którzy mają ochotę zanurzyć się w atmosferę sprzed stu lat. Blisko największych atrakcji Sopotu.

Andrzej Czuba





wierzchnię 119 m² i pomieści około 120 osób. Bruksela to sala o powierzchni 114 m², zaś Nicea 66 m². Dodatkowo do dyspozycji jest pięć mniejszych sal warsztatowych (w tym VIP Boardroom 21 m²), mieszczących do 15 osób, nadających się doskonale na małe spotkania lub rozmowy kwalifikacyjne.

RESTAURACJE I BARY Restauracja Nova serwuje śniadania w formie bufetu od godziny 6:30, kosztuje ono 30 złotych. Od 13:00 do 22:00 podawane są tam potrawy a la carte. Kuchni szefuje Jacek Kosiacki i proponuje chociażby grzybo-

HOTEL: WARSZAWA

Best Western Felix

WRAŻENIA Stołeczne dzielnice od dawna mają swoje konotacje. Pragi, szczególnie Północ, ale także Południe, nie były uznawane za najbardziej wymarzone miejsce do życia. Od pewnego czasu jednak obie dzielnice zmieniają się w szybkim tempie. Na Pradze Południe buduje się dużo i nowocześnie. Nie dziwi zatem, że największa sieć hotelowa na świecie, jaką jest Best Western, właśnie tam znalazła swego pierwszego partnera w stolicy.

Hotel jest nieco na uboczu, z zewnątrz trochę kojarzy się z wielkopłytowym blokiem mieszkalnym z balkonami. Przejście przed budynkiem jest bardzo duża. Wjazd pilnuje ochrona a miejsc parkingowych wystarczy dla wszystkich chętnych, są nawet specjalne sektory dla autokarów. Do hotelu wchodzi się po wysokich schodach, rozsuwane drzwi otwierają się na jasne, nowoczesne lobby – natychmiast widać, że włożono tu wiele wysiłku, by nieciekawa bryła budynku przestała przyciągać uwagę gościa. Felix jest zarządzany przez firmę PUIH, która ma kilka innych hoteli w stolicy i w Krakowie, w tym ciekawy, jeśli chodzi o design, Metropol Jazz.

POŁOŻENIE Ulica Omulewska mieści się przy jednej z głównych arterii dzielnicy, Grochowskiej, w drodze na Lublin. Do centrum jest z hotelu niespełna 7 kilometrów, podróż nie powinna zająć więcej niż 15 do 20 minut. Lotnisko Chopina oddalone jest o 12 kilometrów.

WYPOSAŻENIE POKOI Felix oferuje 227 pokoi, które w ciągu ostatnich lat były gruntownie modernizowane. W sumie renowacja kosztowała 12 milionów złotych. Dużo, ale te zmiany zdecydowanie widać. Pokoje podzielono na dwa podstawowe typy. Premium Lux, czyli te o podwyższonym standardzie, to 32 pomieszczenia o powierzchni przekraczającej 20 metrów kwadratowych, utrzymane w pogodnej kolorystyce brązów i wanilii. Robione na zamówienie meble komponują się bardzo dobrze. Jest tam miejsce do pracy z szerokim biurkiem, zestaw do parzenia kawy i herbaty, dostęp do szybkiego, bezprzewodowego Internetu i wygodne łóżko. Niektóre pokoje łączą się tworząc wygodne, rodzinne studia.

Reszta pokoi to standard Lux, różniący się przede wszystkim kolorystyką mebli oraz dodatków – są one różne na poszczególnych piętrach.

W łazienkach są wanny z możliwością wzięcia prysznica i podstawowy zestaw kosmetyków. Niemal każdy pokój (poza szesnastoma) ma spory balkon.

Goście mogą skorzystać z sejfów w recepcji i mieszczącego się tam kiosku internetowego. Podróżni biznesowi mogą liczyć na dostęp do koparki i faksu. Hotel przystosowany jest do potrzeb osób niepełnosprawnych, panuje w nim zakaz palenia.

ZAPLECZE BIZNESOWE Felix dysponuje trzema salami konferencyjnymi. Największa z nich, Haga, ma po-



we cappuccino – krem grzybowy z łazankami i kwaśną śmietaną, kaczkę pieczoną w ziołach lub łososia z ruszty. Wieczór można spędzić w hotelowym Lobby Barze lub klubie After Five.

RELAKS Do dyspozycji gości hotelowych jest sauna.

OCENA Trzygwiazdkowy hotel z solidną infrastrukturą, zapewniający dobre warunki podróżującemu biznesmenowi.

Wojciech Chelchowski

KONTAKT Best Western Hotel Felix; ul. Omulewska 24, 04-128 Warszawa; tel. 22 210 70 00; bwfelix.pl
CENA Promocyjna oferta rezerwacji pokoju on-line na minimum dwie doby, pozwala zarezerwować go za 144 złote za dobę.

Bądź w dwóch
miejscach
jednocześnie



Gdziekolwiek jesteś, nie
musisz ruszać się ze
swojego ulubionego miejsca,
aby zarezerwować swoje
ulubione miejsce... w samolocie.

Odpraw się on-line na
www.klm.pl, sam wydrukuj
kartę pokładową i zapomnij
o kolejkach na lotnisku.



FAKT

WYMIARY: 122,6 x 81,4 x 84,5 mm
WAGA: 483g (bez akumulatora i karty)
ZASILANIE: akumulatory/baterie AA/R6 [4x]
ROZDZIELCZOŚĆ: 10.1 MP
CENA: 1250 – 1800 złotych

APARAT: CASIO Exilim EX-FH25

INFO Koncern Casio wprowadził na rynek tę serię aparatów klasy kompakt w 2009 roku. Model EX-FH25 promowany jest jako najszybsza cyfrówka, a to za sprawą niezwykle wydajnego trybu zdjęć seryjnych. Cieszy się popularnością oraz nie odbiega specyfikacjami od młodszych braci, co w tej klasie cenowej stawia go na wysokim miejscu.

WRAŻENIA Exilim EX-FH25 zaprojektowany został z myślą o użytkownikach szukających kompaktu o ergonomii lustrzanki. Znajdziemy tutaj wyraźnie wyprofilowany uchwyt, okazałych rozmiarów obiektyw i cofniętą kopułę elektronicznego wizjera. Jasne jest więc, że aparat ten zdecydowanie nie aspiruje do bycia kieszonkowym. Kompakt sprawia wrażenie solidnie wykonanego urządzenia, co dodatkowo podkreśla masywna obudowa.

BUDOWA Korpus wykonany został z plastiku a spasowanie oraz wykończenie jest na dość wysokim poziomie. Większość elementów i przycisków utrzymana została w ciemnej kolorystyce z chromowanymi dodatkami. Front aparatu zdominowany jest przez optykę o 20-krotnym zbliżeniu. Zakres ogniskowych, 26–520 mm, otwiera przed użytkownikiem naprawdę spore możliwości. Na tylnej ścianie Casio zdecydowało się zastosować duży, 3-calowy ekran typu TFT LCD, którego rozdzielczość wynosi 960×240 pikseli, oferuje kilka trybów wyświetlania ujęcia poza podstawowym, gdzie widoczny jest tylko sam kadr.

Po prawej stronie umieszczono kilka przycisków oraz wielofunkcyjny manipulator. Kolejne trzy przyciski znajdują się w okolicach wizjera, a całość uzupełnia pokrętko trybów, włącznik ON/OFF i spust migawki z pierścieniem zoomu.

MENU I TRYB PRACY W środku aparatu znajdziemy matrycę CMOS, o rozdzielczości 10,1 Mpix (maksymalna

wielkość generowanego obrazu wynosi 3648×2736 pikseli). Do dyspozycji oddano zakres ustawień czułości w przedziale od ISO 100 do ISO 3200. Niestety, poziom szumów jest duży w wyższych wartościach, natomiast automatyczny balans bieli działa z reguły dobrze. Warto dodać, że producent dodał bardzo wygodny tryb indywidualnego pomiaru White Balance. W miarę potrzeb możemy jeszcze zdecydować się na włączenie dodatkowych informacji na temat ustawionych parametrów i funkcji, nie brakuje także siatki kadrowania czy histogramu. Exilim EX-FH25, podobnie jak inne konstrukcje z rodziny EX-Fx, oferuje niezwykle rozbudowany tryb zdjęć seryjnych, umożliwia fotografowanie z prędkością 40 klatek na sekundę (do 30 zdjęć w serii, rozdzielczość ograniczona do 9 megapikseli). Ciekawą funkcją jest też tryb zdjęć seryjnych z lampą – każdej klatce towarzyszy silny błysk. Mimo, że aparat wygląda niepozornie istnieje możliwość przejścia do trybu manualnego. Dla mniej zaawansowanych (lub bardziej leniwych) użytkowników, przygotowano tryby preselekcji czasu i przysłony. Możliwe jest wykonanie dziesięciu zdjęć w serii z prędkością pięciu klatek na sekundę. Tryb nagrywania filmów jest z pewnością jednym z tych elementów, które od razu zwracają uwagę potencjalnych nabywców. Wszystko za sprawą możliwości nagrywania klipów slow-motion, czyli nagrań zarejestrowanych przy bardzo dużej prędkości – sięgającej nawet do 1000 klatek na sekundę. Producent nie zapomniał także o opcji zapisu zdjęć do formatu RAW, choć funkcjonalność tego narzędzia pozostawia wiele do życzenia – aparat nie tylko kiepsko radzi sobie z zapisem danych, ale na dodatek ma ograniczenie czułości, wobec czego skorzystać możemy jedynie z progów ISO 100 i ISO 200.

OCENA Aparat do szerokiego zastosowania – zdjęć od macro po krajobrazy. Pomimo małych niedociągnięć z najwyższymi szybkościami filmowania czy zapisem w formacie RAW jest to bardzo przyjemna cyfrówka, jakość zdjęć zadowoli przeciętnego fotoamatora.

Piotr Walicki





Rejsy największymi statkami wycieczkowymi świata!

**Morze Śródziemne, Karaiby, Alaska, Australia
i inne egzotyczne miejsca**

Telefon 022 455 38 48

www.rccl.pl





RESTAURACJA: WARSZAWA Villa Nuova

INFO To jedna z najbardziej eleganckich restauracji w Warszawie. Mieści się w zażytkowym, starannie odrestaurowanym polskim dworku, z pięknym, kameralnym ogrodem. W zimie jest tu ogród zimowy w całkowicie oszklonej oranżerii, pachnącej rosnącymi tam owocami cytrusów, w lecie — taras z miejscami na słońcu lub pod parasolami. Od niemal 10 lat Villa Nuova cieszy się uznaniem i opinią miejsca doskonałego na zorganizowanie prestiżowego przyjęcia firmowego, niepowtarzalnego przyjęcia weselnego, nastrojowego wieczoru z najbliższymi, a dzięki kameralnym gabinetom można tu z powodzeniem odbyć biznesowe spotkania w dyskretnej atmosferze.

LOKALIZACJA Villa Nuova znajduje się w miejscu tak urokliwym, jak i prestiżowym — w Wilanowie, zaledwie kilkanaście metrów od Pałacu Wilanowskiego. Nieopodal mieści się Muzeum Plakatu, do którego można zajrzeć, by podziwiać ciekawe ekspozycje, dojazd z centrum miasta — dzięki niedawno ukończonym remontom dróg — nie naszcza problemów.

WYSTRÓJ Nawet gdybyśmy chcieli, to nie sposób tego budynku nie dostrzec. Masywny dworek w stylu typowo polskim, w porach zimnych z „doczepką” w postaci oszklonego ogrodu zimowego. Wnętrza można właściwie określić jednym słowem — elegancja. Stylowo udekrowane okrągłe stoły, przykryte opadającymi na podłogę obrusami, na ścianach obrazy i lustra, masywne żyrandole, a w części klubowej — wygodne fotele i sofy. Nie brak tu i kominka, sale

są pełne kwiatów, a obrazu całości dopełniają drewniane, wahadłowe drzwi. O ile parter udekorowany jest w kolorach jasnych, to sala na piętrze ma wystrój nieco ciemniejszy. Villa Nuova może poszczycić się także gabinetami, urządzonymi stosownie do nazw — Chińskim oraz Angielskim.

MENU Villa Nuova serwuje przede wszystkim polskie dania (choć nie tylko) w nowoczesnej, lekkiej formie, w dodatku pięknie podane. Nawet niezbyt wyrafinowany żurek smakuje tu wyśmienicie, a krem grzybowy zachwyca zapachem. Wśród przystawek znajdziemy np. czerwony kawior z Alaski, wiejską, białą kielbasę z konfiturą czy grasicę ciętą w białym winie z gruszką. Zupy to choćby krem z masłaków lub rosół z makaronem. Wśród dań rybnych uwagę zwraca filet z karmazyna, podawany z cytrynowym sosem, bazylią i pomidorami. Z mięs godne polecenia są kotleciki jaginięce z sosem pesto i grillowaną cukinią, kaczka po polsku z żurawiną w jabłku i czerwoną kapustą, a także stek z polędwicy z pieczoną czerwoną papryką i pieczonym ziemniakiem. Po sycącym posiłku obsługa kusi kartą deserów. Trudno odmówić, zwłaszcza że w karcie, oprócz tradycyjnych polskich smakolek, znajdziemy choćby krem Brulee.

CENY Ceny, jak na tej klasy restaurację, są dość przystępne. Przystawki kosztują 27-46 zł, zupy 16-19, dania rybne są w cenach od 49 do 67 zł, dania mięsne kosztują 46-76 zł. Villa Nuova może poszczycić się bogatą kartą win. Butelkę białego lub czerwonego wina argentyńskiego można kupić już za 50 zł, kieliszek od 10 zł.

Restauracja posiada także okazały zbiór wysokiej klasy drogich win.

Jakub Olgiewicz



KONTAKT Restauracja Villa Nuova, ul. Stanisława Kostki Potockiego 23, 02-958 Warszawa (Wilanów), tel. +48 22 885 15 02, villanuova.pl

OCENA Nowe, eleganckie spojrzenie na polską kuchnię, idealne miejsce na spotkanie, zwłaszcza jeżeli chcemy zaimponować cudzoziemcom naszymi przysmakami.

POŁĄCZ
PRZEPIĘKNE MIEJSCE W SAMYM SERCU WARSZAWY,
ELEGANCKIE WNĘTRZA PAŁACU SOBAŃSKICH,
SZEFA KUCHNI ZE ŚWIATOWYM DOŚWIADCZENIEM.
DODAJ NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI MIĘSO OD POLSKICH HODOWCÓW
I RYBY Z MAZURSKICH JEZIOR.
PODLEJ ŁYKIEM WYBORNEGO WINA.
POŁĄCZ Z ZESTAWEM TRZECH DAŃ W CENIE 79 ZŁ*.
UDEKORUJ UŚMIECHNIĘTYMI KELNERAMI
Z NAJLEPSZYMI MANIERAMI W WARSZAWIE ...
... I PODAJ DO STOŁU.



SKŁADNIKI KULINARNEJ DOSKONAŁOŚCI.



AMBER ROOM
RESTAURACJA



PAŁAC SOBAŃSKICH, ALEJE UJAZDOWSKIE 13, 00-567 WARSZAWA
+48 22 523 66 64 WWW.KPRB.PL/AMBER

*3-DANIOWY BIZNES LUNCH (PRZYSTAWKA, DANIE GŁÓWNE I DESER) 79PLN. OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU OD 12.00 DO 15.00.

Podniebne *winnice*

Pierwsza polska edycja konkursu na najlepsze wino podawane w samolotach rozstrzygnięta! Mamy zwycięzców, którym wręczyliśmy statuetki Podniebne Winnice 2011.



Business Traveller Poland

PODNIEBNE WINNICE 2011

CELLARS IN THE SKY

Zorganizowaliśmy go po raz pierwszy, choć ten konkurs ma bardzo długą tradycję. Wystartował w brytyjskiej edycji magazynu Business Traveller w 1985 roku. Przez ponad ćwierć wieku stał się, obok Business Traveller Awards – prestiżowych nagród przyznawanych dla najlepszych hoteli, linii lotniczych, lotnisk oraz wypożyczalni samochodów – znakiem rozpoznawczym pisma. Brytyjczycy organizują go pod hasłem: Cellars In the Sky. Cieszy się tam olbrzymią popularnością – w ostatniej edycji, w której największą liczbę tytułów zdobyły australijskie linie Qantas, udział wzięło ponad 40 przewoźników. Własny konkurs ma też azjatycka edycja Business Travellera. My myśleliśmy o tym od dawna. W końcu, po ponad roku obecności na polskim rynku, uznaliśmy, że możemy wystartować.



Jurorzy musieli spróbować ponad stu zgłoszonych do konkursu win

Dostarczono nam próbki win podawanych na pokładzie samolotów. Degustacja odbyła się w Pałacu Sobańskich, gdzie zresztą potem zorganizowaliśmy również uroczystość wręczenia nagród. Jurorzy zasiedli za stołem i rozpoczęli, uznawany za najbardziej obiektywny sposób oceniania trunków, ślepy test. Butelki z próbkami wina skryte były w... czarnych, bawełnianych skarpetach. Anonimowość stuprocentowa.



CZWÓRKA Z MINUSEM

Wydawałoby się, że nie może być niczego przyjemniejszego i ciekawszego, bardziej prostego, niż siedzenie w miłym towarzystwie i degustowanie kolejnych próbek wina. Faktycznie, wydawałoby się. W rzeczywistości to ciężka praca. Trzeba nieustannie być na najwyższych obrotach, non stop pobudzać do działania kubki smakowe i zachować maksimum obiektywizmu. Zresztą podobne turnieje zawsze są okazją do podkreślenia, że juror podczas tego typu współzawodnictwa jest postacią wyjątkową.

Kiedy degustacja dobiegła już końca i na kartach wyników pojawiały się kompletne oceny poszczególnych trunków we wszystkich kategoriach, przyszła chwila na refleksję. Prosiłmy, by była ona jak najbardziej obiektywna i surowa. Tomasz Prange-Barczyński tak zatem podsumowywał wielogodzinną pracę jurorów:

– Bardzo dobrze wypadły w tej rywalizacji wina musujące. Bezsprzecznie jest to najlepiej reprezentowana grupa. Wina białe to popis klasy Business i Pierwszej. Wszystkie pięć, które ostatecznie wybrałmy, mogłyby swobodnie konkurować między sobą w klasycznym panelu, jak i zazwyczaj mamy w magazynie Wino. Natomiast to, co podawane jest w klasie ekonomicznej, może już chwilami budzić pewne zastrzeżenia. Zresztą także w wyższej klasie trafiło się kilka trunków źle dobranych. W kilku przypadkach wina serwowane w klasach First/Business, powinny znaleźć się na liście win klasy ekonomicznej i tam spisywałyby się naprawdę dobrze – dotyczy to szczególnie

win czerwonych. Jednak ogólnie nie było źle, możemy ocenić prezentowane wina na czwórkę z małym minusem. Trzeba zresztą przyznać, że dobranie odpowiedniego wina do samolotu nie jest rzeczą prostą. Trzeba przede wszystkim uważać na jego kwasowość. Ze względu na panujące na wysokości ośmiu czy dziesięciu tysięcy metrów, ciśnienie, jest ona znacznie bardziej odczuwalna niż na ziemi. Wina musujące z kolei mają problem z pieniścią, a to przecież jedna z ich podstawowych zalet.

AND THE WINNER IS...

Ceremonia wręczenia zwycięzcom statuetek najlepszych Podniebnych Winnic w roku 2011 oraz dyplomów i wyróżnień za kolejne miejsca w poszczególnych kategoriach, odbyła się w samo południe, 11 kwietnia w gościnnych salach Polskiej Rady Biznesu i restauracji Amber w Pałacu Sobańskich. Sponsorem imprezy było Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. Benefia.

Na uroczystości pojawili się przedstawiciele niemal wszystkich przewoźników, biorących udział w konkursie. Niektórzy przylecieli do Warszawy specjalnie na to spotkanie. Robert Grzybowski, wydawca naszej edycji magazynu Business Traveler, przypomniał krótko historię konkursu Cellars In the Sky, a przewodniczący jury Tomasz Prange-Barczyński stwierdził, że być może w przyszłości degustacja będzie przeprowadzona na pokładzie samolotu, wiele kilometrów nad ziemią, by doznania oceniających były jak najbardziej zbliżone do tego, co dostaje pasażer (łącznie z piciem wina w plastikowym



kubku, co przecież w klasie ekonomicznej wcale nie należy do rzadkości).

Poza laureatami poszczególnych kategorii, otrzymującymi wykonane ze szkła statuetki oraz zdobywcami kolejnych miejsc, których nagradzaliśmy szykownymi dyplomami, jury z magazynu Wino oraz wydawca naszego pisma postanowili przyznać także specjalną nagrodę za najlepszą Podniebną Winnicę w roku 2011. Przyznano ją liniom, które okazały się najbardziej wszechstronne i zdobyły największą liczbę wyróżnień. Tu bezapelacyjnym triumfatorom były linie Air France – zdobywca czterech trofeów, w tym aż dwóch statuetek za pierwsze miejsce, w kategorii wina musujące (za Brut 2000, Champagne, Billecart-Salmon) oraz za wino La Vieille Ferme Rouge 2008, Côtes du Ventoux, Perrin & Fils, uznane za najlepszy trunek serwowany w klasie ekonomicznej. Odbierając trofea dla Air France, Dyrektor Generalny Air France/KLM w Polsce, David Garcia, powiedział: – Jest nam bardzo miło, że mogliśmy wziąć udział w takim konkursie. Mogę obiecać, że za rok również wystartujemy i oczywiście dostarczymy jeszcze lepsze wina. ■

Zdobywcą nagrody za najlepszą Podniebną Winnicę zostały linie Air France





A oto wyniki naszego konkursu Podniebne Winnice 2011 wraz z opiniami jurorów o poszczególnych trunkach – laureatach



Tomasz Prange-Barczyński – Redaktor Naczelny magazynu Wino
David Garcia – Country Manager for Poland Air France / KLM
Robert Grzybowski – wydawca magazynu Business Traveller Poland

KLASA EKONOMICZNA

*La Vieille Ferme
Rouge 2008,
Côtes du Ventoux, Perrin
& Fils*

AIR FRANCE

Uczciwe, prostolinijne wino rodąskie o dobrych garbnikach, ładnej kwasowości i soczystym owocu. Do prostej samolotowej kuchni jak znalazł.

*Cabernet Sauvignon 2010,
Vale Central, Viña
Tarapaca*

SAS

Archetyp wina „samolotowego” – wyrazisty, pełen owocu, smaczny

cabernet, który na 10 tys. metrów całkowicie zaspokoi potrzeby pasażerów proszących po prostu o „red wine”, jak i bardziej wyrafinowanych winomanów.

*La Vieille Ferme
Rouge 2008, Côtes
Zweigeltrebe pozdní sběr,
suché 2010, Morava,
Znovin Znojmo*

CZECH AIRLINES

Nagroda za oryginalność i swoistość. Wino zachowuje przyjemny owocowy charakter i nuty aromatyczne, typowe dla odmiany. Warto się nim chwalić na pokładzie narodowych linii.

KLASA FIRST/BUSINESS WINA MUSUJĄCE

*Brut 2000, Champagne,
Billecart-Salmon*

AIR FRANCE

Poważny, świetnie dojrzały szampan dużej klasy; złożony, długi, znakomicie równoważy nuty owocowe i mineralne. Dobry sam w sobie, znakomity do posiłku.

*Brut Classic NV, Champagne,
Deutz*

AIR FRANCE

Wyrazisty, lekki, pełen charakteru, znakomicie odświeżający szampan, z którym podróż przez ocean to prawdziwa frazjka.

*Cuvée Royal Brut
Vinatage 2003, Champagne,
Joseph Perrier*

FINNAIR

Masywny, aromatyczny szampan pełen nut jableczno-tostowych, także mineralnych. Wino o świetnej strukturze; jeden z tych szampanów, które znakomicie sprawdzają się z posiłkami.



Szymon Zaliński – Marketing Manager Region East Europe SAS Scandinavian Airlines



George Athanassiou – General Director for Poland Alitalia i Krzysztof Baranowski – Director for Poland Czech Airlines

WYRÓŻNIENIE

*Millesimato 2003, Alta
Langa, Enrico Serafino*

ALITALIA

Zazwyczaj trudno konkurować z szampanami, stąd wyróżnienie dla dzielnego, mineralno-owocowego, świetnie pienistego wina z Piemontu.



Szef magazynu Wino oraz Bart Buyse – General Manager Poland – Lufthansa, Austrian Airlines, Swiss International Air Lines



Tomasz Prange-Barczyński – Redaktor Naczelny magazynu „Wino”
David Garcia – General Director Air France



WINA BIAŁE

Jesuitengarten Riesling GG 2009, Pfalz, Bassermann-Jordan
LUFTHANSA

Wielkie rieslingi mają to do siebie, że smakują świetnie po 20 latach w piwnicy, ale też cieszą podniebienie w bardzo młodym wieku. Klasyczne, złożone, bardzo poważne wino z Palatynatu, jednocześnie znakomicie owocowe, żywe i radosne – będzie świetnym towarzyszem podniebnego obiadu.

Senftenberger Piri Grüner Veltliner 2009, Kremstal, Nigl
AUSTRIAN AIRLINES

Austriacy chwalą się jednym z najlepszych win z Kremstal i słusznie – to mineralno-kwiatowe wino o pięknej ekspresji owocu znakomicie rozwija się w kieliszku. Miłośników win austriackich ukontentuje, początkujących zaintryguje.

Vaillons 2008, Chablis Premier Cru, William Fevre
SWISS INTERNATIONAL AIR LINES

Sivi Pinot 2008, Štajerska Slovenia, Verus
ADRIA AIRWAYS



Dominika Domagalska – General Manager Poland i Laszlo Gal – International Sales Manager Malev Hungarian Airlines

WINA SŁODKIE

Aszú 3 puttonyos 2005, Tokaj, Château Dereszla
MALEV HUNGARIAN AIRLINES

W niedużej selekcji win słodkich tokaj z Dereszli stanowił prawdziwą perełkę: to rasowe, oddające charakter regionu, ładnie zrównoważone, mineralne wino do sączenia na dużych wysokościach.



Radosław Podhorecki – Finnair Corporate Sales Manager w Polsce oraz Krzysztof Baranowski – Czech Airlines Manager for Poland

WINA CZERWONE

La Chapelle de la Mission Haut-Brion 2006, Pessac-Léognan, Domaine Clarence Dillon
SWISS INTERNATIONAL AIR LINES

Bardzo poważne, świetnie zrobione bordeaux o wyrazistej owocowości, dojrzałych garbnikach. Mogłoby poleżeć jeszcze kilka lat w piwnicy, ale na wysokości 10 km smaczne już dziś.

Il Bruciato 2007, Bolgheri, Tenuta Guado Al Tasso
AUSTRIAN AIRLINES

Bardzo solidne, ekspresyjne, garbnikowe, ale też pełne owocu wino z tokańskiego wybrzeża. W warunkach naziemnych chciałoby się je przelać do karafki – w powietrzu trzeba intensywnie kręcić kieliszkiem.

Château Dassault 2004, Saint-Émilion Grand Cru Classé
LUFTHANSA

Bardzo dobrze dojrzałe, typowe saint-émilion sporej klasy, wciąż pełne owocu, o dobrze dojrzałych, wyrazistych garbnikach.

Sangiovese dell'Umbria 2005, Claudio Campanella
ALITALIA

Yatir 2007, Yehuda Heights
ELAL



Tomasz Prange-Barczyński z magazynu Wino i Wojciech Gurba – Product Department PLL LOT

WYRÓŻNIENIE

Floralis Moscatel Oro, Pino de Licor, Torres
LOT



Bez ciśnienia

Jeśli chcesz uniknąć pośpiechu w drodze na lotnisko i kolejek do stanowisk, pomyśl o odprawie poza portem lotniczym – to bardzo wygodny sposób na bezstresowe dostanie się do samolotu.

Chyba żaden inny etap podróży lotniczej nie uległ w ostatnich latach tak ogromnym przeobrażeniom, jak odprawa. To właśnie do tego procesu technologia wkroczyła z wielką mocą, nie tylko marketingowo, ale i rzeczywiście ułatwiając życie pasażerom. W walce o klientów linie lotnicze udostępniły narzędzia, o których jeszcze 10 lat temu nawet nam się nie śniło, jak choćby odprawę przez Internet, telefon komórkowy, wyświetlanie karty pokładowej na ekranach urządzeń przenośnych. Nie oznacza to jednak, że przewoźnicy zapomnieli o tych, którzy wolą odprawiać się inaczej. To właśnie dla tych osób uruchomiono miejskie terminale lub – nieco bardziej nowocześnie

– ustawiono w różnych punktach miast automaty, przez które możemy dokonać odprawy. Poniżej przegląd miejsc, w których pasażerowie odprawiają się przed wyjazdem na lotnisko.

WARSZAWA

Polskie Linie Lotnicze LOT uruchomiły w ubiegłym roku punkt odpraw w centrum handlowym Złote Tarasy, które znajduje się w samym sercu stolicy, tuż przy Dworcu Centralnym. Odprawa zaczyna się na 24 godziny, a kończy na 3 godziny przed odlotem. Mogą się tu zgłosić pasażerowie, którzy kupili bilety na stronie internetowej przewoźnika lot.com, w Call Centre lub biurach LOT, a także w agencjach, sprzedających bilety. Z terminalu mogą korzystać wy-



łącznie osoby, udające się w podróż samolotem naszego narodowego przewoźnika – lub takie, których pierwszy etap wyjazdu przypada na LOT. Pasażerowie mogą w terminalu odprawić bagaż, a także skorzystać z darmowego transportu na lotnisko im. Fryderyka Chopina. Busesy odjeżdżają z przystanku, oznaczonego logo LOT-u, znajdującego się tuż obok pubu Hard Rock Cafe przy ulicy Emilii Plater. Kursują przez cały tydzień, według rozkładu (co godzinę lub dwie, w zależności od pory dnia). Bus dojeź-

dża do poziomu odlotów przy Terminalu 2 warszawskiego lotniska – pasażerowie udają się bezpośrednio do kontroli bezpieczeństwa. Odprawa w Złotych Tarasach nie dotyczy dzieci podróżujących samodzielnie, pasażerów rejsów czarterowych, nie są tu także przyjmowane do odprawy bagaże specjalne, w rodzaju nart czy rowerów. Biuro LOT znajduje się na poziomie minus 1 centrum handlowego, czynne jest od poniedziałku do piątku w godzinach 9:00-21:00, zaś w soboty i niedziele godzinę krócej. Więcej informacji na lot.com.

GDAŃSK

Terminal Miasto – taką nazwę nosi punkt odpraw, znajdujący się w centrum Gdańska, nieopodal hotelu Mercure Hevelius. Terminal został założony niemal 3 lata temu przez zarząd portu lotniczego w Rębiechowie. Odprawy można dokonać najwcześniej na 24 godziny przed odlotem, zaś w dniu podróży na 4 godziny przed odlotem – dla pasażerów podróżujących z bagażem rejestrowanym, lub na 2 godziny przed odlotem – co dotyczy pasażerów, podróżujących bez bagażu rejestrowanego. Odprawiać mogą się osoby podróżujące dowolną linią lotniczą. Na lotnisko pasażerowie dostają się busem – koszt przejazdu to 9,90 zł. Kasy w Terminalu Miasto oferują bilety lotnicze na dowolną trasę i dowolnej linii lotniczej. Terminal działa przez cały tydzień, w godzinach 9:00-17:00. Informacje na stronie airport.gdansk.pl.

FRANKFURT

Niemiecka Lufthansa nie organizuje swoim pasażerom dodatkowych stanowisk odprawy, stawiając na rozwiązania online – oraz automaty do odprawy. Kioski takie można spotkać na wielu dworcach w całych Niemczech. W samym Frankfurcie znajdują się one na, usytuowanej niedaleko od portu lotniczego, stacji kolejowej o nazwie AIRail Terminal. Zamyśl jest prosty – pasażerowie, którzy przyjeżdżają na lotnisko pociągiem dalekobieżnym, mogą odprawić się po opuszczeniu go. Odprawa jest możliwa do 45 minut przed odlotem (na lotnisko ze stacji jest blisko). Automaty usytuowane są wzdłuż drogi, prowadzącej ze stacji na Terminal 1 lotniska we Frankfurcie. Można w nich odprawić się na trzy sposoby: przy użyciu karty Miles&More, karty klienta lub karty kredytowej; poprzez umieszczenie



Odprawa w mieście to kolejne podróżne udogodnienie

czenie paszportu na skanerze automatu – należy wtedy wprowadzić numer rejsu, lotnisko docelowe lub numer rezerwacji; poprzez dotknięcie ekranu i wpisanie nazwiska oraz numeru rezerwacji. Odprawa w automatach nie jest możliwa w przypadku pasażerów podróżujących z dziećmi w wieku do lat dwóch lub w przypadku pasażerów, którzy podróżują ze zwierzętami. Wykaz automatów na terenie Niemiec na lufthansa.com.



ZURYCH I GENEWA

W Szwajcarii znajduje się ponad 50 stacji kolejowych, na których mamy wiele automatów do odprawy pasażerów linii Swiss, Lufthansy i innych. Godziny w których można się odprawić, jak i czas zakończenia odprawy, zależne są od usytuowania stacji kolejowych względem lotnisk. Czas przejazdu z Hauptbahnhof w Zurychu na lotnisko to 15 minut, a w Genewie około 20. Najwcześniej można skorzystać z automatu na 24 godziny przed odlotem. Za każdy odprawiony bagaż należy zapłacić 20 franków. Informacje na mct.sbb.ch

WIEN

City Air Terminal znajduje się na dworcu Wien-Mitte Station. Mogą się tu odprawiać pasażerowie linii Austrian Airlines. Korzystają z tradycyjnych stanowisk lub automatów. Odprawa zaczyna się na 24 godziny przed odlotem, zaś kończy 75 minut przed startem samolotu. Po jej zakończeniu pasażerów zabiera na lotnisko kolejka – podróż trwa



Hongkong



Singapur



kwadrans. Pociąg odjeżdża co pół godziny, od 5:38 do 23:08. Informacje: cityairporttrain.com

PARYŻ

Linie Air France oferują pasażerom podróż kombinowaną – połączenie biletu lotniczego z kolejowym, z linią SCNF, która zarządza pociągami TGV (obchodzą w tym roku 30-lecie istnienia). Na lotnisku Charlesa de Gaulle'a znajduje się stacja kolejowa TGV, która łączy port lotniczy z dziewięcioma miejscowościami we Francji, m.in. Lyonem, Nantes czy Le Mans. Na dworcach kupuje się bilet w specjalnej ofercie, po okazaniu biletu lotniczego. W przypadku rezerwacji online, kasa wyda jeden bilet na pociąg i samolot. Można też od razu dokonać odprawy – najpóźniej na 15 minut przed odjazdem pociągu. Linie Air France oferują również połączenie TGV między Brukselą a Paryżem. Informacje: airfrance.com.

SINGAPUR

Pasażerowie, korzystający z usług Singapore Airlines, SilkAir, Air China, China Eastern Airlines, China Southern Airlines, Qantas oraz EVA Air mogą skorzystać z odpraw w hotelu Marina Bay Sands, na terminalu autobusowym. Odprawa jest możliwa najpóźniej na 3 godziny, a najwcześniej na 48 godzin przed startem samolotu. Pasażerowie otrzymują karty pokładowe i jadą autobusem na lotnisko Changi. Opłata za dwie sztuki odprawionego bagażu wynosi S\$25. Stanowiska odpraw są czynne od czwartku do poniedziałku w godzinach 10:00-8:00. Więcej informacji na marinabaysands.com.

HONGKONG

Airport Express, który łączy lotnisko z miastem oraz Asia World-Expo, oferuje stanowiska odprawy na dwóch stacjach – Hongkong i Kowloon. Pasażerowie mogą się odprawiać na loty większości linii

lotniczych, w tym także low-costowego Jetstar. Koniec procesu następuje na 90 minut przed odlotem. Odprawa zaczyna się 24 godziny przed startem samolotu. Z kartami pokładowymi w rękach pasażerowie udają się pociągiem na lotnisko. Kolejka kursuje co 12 minut, od 5:50 do 13:15 – podróż zajmuje 24 minuty. Strona internetowa: mtr.com.hk.

DUBAJ

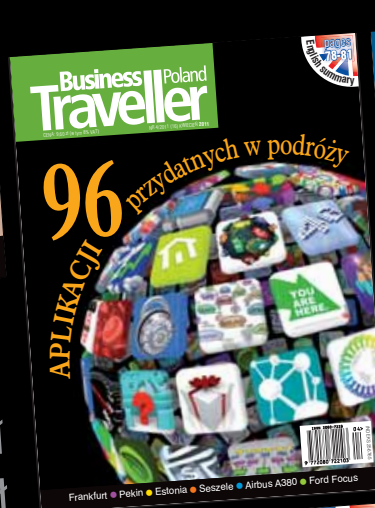
Pasażerowie, podróżujący Etihad Airways, mogą skorzystać z odprawy w biurze linii w Chelsea Tower Apartments, ulokowanym w pobliżu hotelu Crowne Plaza na ulicy Sheikh Zayed. Stanowisko otwarte jest 24 godziny na dobę. Odprawa następuje najpóźniej na 6 godzin przed odlotem. Linie oferują luksusowe autokary, które odwożą pasażerów na lotnisko. Kursują one między 5:30 a 23:30. Podróż zajmuje 20 minut. Pasażerowie klas Diamond oraz Pearl mogą liczyć na limuzynę. Info na etihadairways.com. ■

Ryszard Nieziemiński

Business Traveller Poland



W PRENUMERACIE
NAJPROŚCIEJ
I NAJSZYBCIEJ
W TWOIM
DOMU



Prenumerata
półroczna (5 wydań) – 46 zł
roczna (10 wydań) – 90 zł
dwuletnia (20 wydań) – 175 zł

Zamów przez Internet
www.businesstraveller.pl

Zamów mailem
redakcja@businesstraveller.pl



ACH, TEN PARYŻ!

Niespełna dwadzieścia pięć kilometrów na północny wschód od stolicy Francji znajduje się drugi, co do wielkości port lotniczy w Europie – Paris Roissy Charles de Gaulle odwiedza **Marcin Tomczyk**.

Największe lotnisko we Francji może poszczycić się niebagatelną liczbą obsługiwanych pasażerów. W ostatnim roku z jego usług skorzystało 58 milionów osób, co stawia je na drugim miejscu na Starym Kontynencie, tuż po Londynie



– a także na siódmym miejscu na świecie. Ten ogrom pasażerów może korzystać z wielu udogodnień – sklepów, barów i restauracji, centrów konferencyjnych. A do tego do samego Paryża jest stąd dość blisko – kolejką jedzie się zaledwie pół godziny.

POD KOPUŁAMI

Budowa CDG rozpoczęła się w 1966 roku i trwała osiem lat. Początkowo port nosił nazwę Aéroport de Paris Nord. Składa się z trzech terminali, z których Terminal 1 jest oczywiście najstarszy, Terminal 2 był oryginalnie zbudowany dla linii Air France (dzisiaj operują na nim też inni przewoźnicy), zaś Terminal 3 został przeznaczony dla czarterów i tanich linii lotniczych.

Od samego początku istnienia lotniska w Roissy, uwagę przyciągał jego design. Terminal 1 ma kształt wzorowany na ośmiornicy. Kolistą część środkową została przeznaczona





Ruchome schody łączące piętra wyglądają jak z filmu science fiction. Zresztą „zagrały” już w kilku takich właśnie produkcjach

dla pasażerów, zaś ramiona to sale odlotów oraz bramki do samolotów. W budynku centralnym każde piętro ma inne funkcje. Na przykład pierwsze piętro to sklepy i restauracje, tu także znajdują się stacje kolejki CDGVAL, łączące wszystkie terminale. Pasażerowie odlatujący mają do dyspozycji piętro trzecie, zaś przylatujący – czwarte. Ruchome schody łączące piętra są pokryte przezroczystymi tunelami – kopolami. Wyglądają niesamowicie, dzięki czemu „wzięły udział” w wielu filmach. Na okładce płyty „I Robot” uwiecznił je także zespół Alan Parsons Project.

Terminal 2, który przeznaczony jest dla lotów krajowych, to w istocie siedem terminali w jednym, tworzących nieco bardziej tradycyjną formę architektoniczną, choć trzeba przyznać, że rozległe przestrzenie hal robią ogromne wrażenie. Terminal 3 ma jedną halę, operującą tutaj wyłącznie przewoźnicy low-costowi oraz czartery. W czerwcu 2007 roku została na lotnisku paryskim otwarta najwięk-

szą we Francji halą odlotów – Galerie Parisienne. Zaprojektowano ją specjalnie z myślą o obsłudze dużych samolotów w rodzaju A380.

MULTI PORT

Na terenie lotniska CDG znajduje się około 100 restauracji, kawiarni i sklepów. Znajdziemy wśród nich znane paryskie marki w rodzaju Galeries Lafayette, supermarketu l’Escale Parisienne, sieci bistro Brasserie Flo, poza tym Brioche Dorée, France Café czy restauracji Clément Ader. Ponad 20 sklepów wolnocłowych oferuje całą masę przeróżnych produktów – od luksusowych po te bardziej przystępne. Alkohole, kosmetyki, gadzety technologiczne, zabawki, ubrania, lokalne wyroby – ktoś policzył, że na lotnisku można wybierać spośród ponad tysiąca produktów. Dodajmy do tego całą masę innych usług, jak choćby wypożyczalnię samochodów, bankomaty, apteki, centrum medyczne, pocztę.

Na zmęczonych pasażerów czeka centrum Be Relax, w którym można skorzystać z wielu zabiegów przywracających energię. Mile widziani są nawet ci, którzy nie mają zbyt wiele czasu – najkrótsza sesja trwa zaledwie 10 minut. Uzupełnieniem oferty relaksacyjnej są fotele-automaty do masażu, które znajdują się w różnych punktach lotniska.

Warto także skorzystać z kilku możliwości zajęcia czasu grami – sobie lub dzieciom. Stanowiska z konsolami Playstation 3, place zabaw, stoły do bilarda, piłkarzyki i gry wideo – to dość bogata oferta. Na lotnisku znajduje się nawet kino, a właściwie salon z telewizorami 3D.

Bez Internetu trudno się obejść. Sieć da się złapać” w multimedialnych terminalach – łatwo je rozpoznać, mają postać pomarańczowych budek z ekranami. W takim terminalu można skorzystać z Internetu, telefonii sieciowej, kamery internetowej, da się wydrukować dokument czy zdjęcie, ściągnąć pliki muzyczne, odczytać lub zapisać dane na płytach CD oraz DVD. Koszt korzystania zależy od operacji, jaką chcemy wykonać – minuta surfowania to wydatek rzędu 0,15 euro.

DOKOŁA BIZNES

Pasażerom biznesowym paryskie lotnisko proponuje szereg udogodnień oraz miejsc, specjalnie dla nich przeznaczonych. Kawiarenka internetowa Atlanteam





to w istocie sporej wielkości sala, w której można spokojnie usiąść przy biurku i skorzystać z dobrodziejstw sieci. Trzy takie sale znajdziemy w Terminalu 2, jedną w Terminalu 1.

Poza tym do dyspozycji gości biznesowych port lotniczy oddaje sale konferencyjne, biura, saloniki VIP-owskie, telefony, faksy, koparki. Wszystko to znajduje się w głównym Business Centre w Terminalu 1, gdzie goście znajdą osiem sal konferencyjnych, z których każda może pomieścić do 15 osób. Nieco mniejsze centrum zostało usytuowane w T2, znajdują się w nim dwie salki konferencyjne.

Na CDG, wewnątrz Terminala 2, mieści się hotel Sheraton. Oferuje ćwierć tysiąca pokoi oraz centrum konferencyjne. W największej sali zmieści się 100 osób, pozostałe są mniejsze, na obrady z udziałem kilkunastu gości. Większość znajduje się na tym samym poziomie, można je zaadaptować stosownie do potrzeb gości. Również większość z nich zapewnia dostęp do naturalnego światła. Oczywiście, hotel oferuje wszelkie potrzebne wyposażenie oraz obsługę wyspecjalizowanego personelu.

W pobliżu lotniska znajdują się inne hotele (transfer busami), jak choćby Kyriad Prestige, ibis, Sofitel a także Hilton. Nie brak na lotnisku wypożyczalni samochodów, znajdziemy tu wszystkie najważniejsze marki, m.in. Hertz, Avis czy Europcar. Lotnisko ma także swój serwis

Plany rozbudowy paryskiego lotniska de Gaulle'a są imponujące



limuzyn. Można wynająć samochód z szoferem, koszt dojazdu do Paryża to 105 euro. Przejechanie tej trasy taksówką kosztuje 38 euro.

KU PRZYSZŁOŚCI

Paryski port lotniczy CDG ma ogromny atut – i jest nim oczywiście Paryż. To miasto przyciągało i zawsze będzie przyciągać ludzi z całego świata, tak przyjeżdżających w celach biznesowych, jak i turystycznych. Nic zatem dziwnego, że Aéroports de Paris – spółka zarządzająca lotniskiem (należą do niej także lotniska Orly, Le Bourget, a także lądowisko helikopterów) – musi myśleć o inwestycjach.

Na lata 2007-2011 spółka przewidywała zainwestowanie 2,5 miliarda euro w poprawę infrastruktury swoich lotnisk. Nie bez przyczyny – prognozy wskazują, że liczba pasażerów, korzystająca z nich, wzrośnie przy końcu tego okresu o 20 milionów w stosunku do stanu obecnego (83 mln na wszystkich trzech portach).

Główne projekty to budowa satelickiego terminala S3 na lotnisku de Gaulle'a (został oddany do użytku, obsługuje ponad 8 mln pasażerów rocznie), nowej automatycznej sortowni bagażu, stworzenie CGDVAL – kolejki między terminalami (już działa), renowacja Terminala 1.

Pieniądze są przeznaczane także na poszerzenie części komercyjnej, tak by pasażerowie mieli większy wybór usług i produktów.

Plan zakłada zwiększenie w krótkim czasie liczby sklepów, barów i restauracji aż o 30 procent. Do tego dochodzi ponad pięć tysięcy nowych miejsc parkingowych. Pokażne kwoty spółka inwestuje w serwis internetowy aeroportsparis.fr, a głównie w tę jego część, która pozwala pasażerom załatwiać wiele spraw online – rezerwować miejsca, odprawiać się czy wynajmować samochód. Z pewnością wszystkie te inwestycje przyczynią się do tego, że będzie się nam Paryż odwiedzało coraz przyjemniej. ■



Embraer 195 zapuścił żurawia

Największy z brazylijskiej rodziny Embraerów jest już w składzie floty polskiego przewoźnika.

Na stołecznym Okęciu wylądował w poniedziałek, 11 kwietnia, tuż po południu. Największy z produkowanych przez brazylijskie konsorcjum samolotów komercyjnych. Zwykło się nazywać go Embraer 195, choć w „papierach” ma tak naprawdę symbole 190-200.

Samoloty z Brazylii są w PLL LOT niemal od samego początku. Nasz przewoźnik był bowiem jednym z pierwszych, kluczowych klientów firmy. Embraery sprawdziły się doskonale, szczególnie te większe, 170 oraz 175. Embraerów 170 (zasięg do 3 tysięcy kilometrów, 70 miejsc) mamy 10, nieco większych E175 jest 14 (zasięg także 3 tysiące kilo-

metrów, 82 miejsca). Najmniejsze z Embraerów, modele 145, których we flocie LOT było pięć (1500 km zasięgu, 48 miejsc), zostały ostatnio wycofane i przeznaczono je do sprzedaży.

Pasażerowie polubili te maszyny za komfort, nowoczesny, przyzwoity design i panujący na pokładzie spokój – to, w porównaniu z wieloma innymi, faktycznie bardzo dobrze wyciszony samolot. Nic zatem dziwnego, że w oczekiwaniu na Dreamlinera Boeinga, który ma zrewolucjonizować i siatkę połączeń PLL LOT i jakość serwowanych usług, linie odnawiają flotę sięgając po sprawdzone maszyny. E195 jest bardzo nowoczesnym, oszczędnym samolotem. Zanim, trzy dni po przybyciu do Warszawy,



wyruszył w swój dziewiczy rejs, oznaczony jako LO 231 do Brukseli, redakcja Business Travellera miała niepowtarzalną okazję zobaczyć go podczas ostatnich przygotowań.

Trafiliśmy do wielkiego hangaru numer 4 na terenie portu lotniczego, gdzie nowy Embraer, z namalowanymi już oznaczeniami SP-LNA, poddawany był finalnym, kosmetycznym zabiegom. Naklejano specjalne plastrony, na których będą się pojawiać zabezpieczające plomby a technicy po raz kolejny oglądali każdą śrubkę i każdy przewód.



gospodarowana co do centymetra. Ciemna, niemal czarna skóra pokrywa fotele, ustawione w tradycyjnej dla tych maszyn konfiguracji 2+2 w 28 rzędach.

Teraz to, co dla pasażera najważniejsze. Maszyna ma zasięg około 2600 kilometrów. Pozwala lecieć nie tylko daleko, ale i komfortowo. Fotele są naprawdę wygodne, mają szerokość 46,3 cm a odległość pomiędzy rzędami sięga 78,74 cm. To akurat tyle, by nie narzekać na brak miejsca na nogi. Brazylijczycy produkują Embraera 195 w kilku konfiguracjach. W tej najbardziej „upakowanej” można w E195 pomieścić aż 122 fotele – polska wersja ma ich 112.

Najwygodniejsze miejsca to rząd 12, który znajduje się przy wyjściach awaryjnych – przestrzeni na nogi jest tam niemal dwukrotnie więcej. Pasażerowie klasy business, choć w tym samolocie nie ma specjalnego wyróżnienia i klasy oddzielone będą ruchomą przestroną, powinni wybierać z kolei fotele w rzędzie numer 1. Siedzi się wprawdzie przed ścianką działową, ale za to jest tam bardzo dużo przestrzeni.

Pierwszy Embraer 195 w barwach PLL LOT rozpoczął pracę. W ciągu roku we flocie naszego przewoźnika przybędą jeszcze trzy takie maszyny. ■

Samolot robi solidne wrażenie. Jest spory i po prostu ładny, ma 38,65 m długości – zajmował niemal całą szerokość hangaru i był zdecydowanie dłuższy od stojącego obok Boeinga 737. Rozpiętość skrzydeł sięga niemal 29 metrów, zaś całkowita wysokość to aż 10,55 m. Maszynę napędzają dwa silniki CF34-10E koncernu General Electric. Każdy ma średnicę 145 centymetrów i waży 1678 kilogramów.

PODWÓJNA BAŃKA

Wewnątrz wszystko jeszcze pachniało świeżością. Kabina pilotów to dwa specy-

ficznie wyglądające fotele (mają charakterystyczne wycięcia z przodu na wolant) i setki wskaźników, których okiełznanie pewnie nie jest najtrudniejszym zadaniem na świecie, jednak sam widok już budzi respekt.

Kabina pasażerska jest jasna i elegancka. Powstała w oparciu o nową koncepcję zagospodarowania przestrzeni kadłuba, nazwaną przez konstruktorów „double-bubble”. Ten podwójny kształt widać na przekroju samolotu, jaki obejrzeć można na stronie internetowej producenta. Faktycznie, przestrzeń została za-

**Embraer 195
zbudowany
w Brazylii
dla PLL LOT
pomieści na
pokładzie 112
pasażerów**



Grupa Hotelowa Orbis w sposób szczególny dba o środowisko. W swoich hotelach montuje urządzenia służące oszczędności wody i energii. Realizuje w ten sposób Program Ochrony Środowiska „Goście Ziemi”, który do końca 2010 roku został wdrożony w 37 hotelach (64%). Dbłość hoteli o naturę i zdrowie ludzi to także ekologiczne kosmetyki, zbilansowane menu oraz zbiór dobrych praktyk, które pracownicy stosują na co dzień zarówno w pracy, jak i w domu.



Hotele w przyjaźni z naturą

Grupa Hotelowa Orbis rozpoczęła wprowadzanie Programu Ochrony Środowiska „Goście Ziemi” w 2006 roku. Zainicjowany przez grupę Accor, partnera strategicznego Orbisu, program ma na celu zmniejszenie oddziaływania hoteli na środowisko naturalne oraz zwiększenie wiedzy i świadomości proekologicznej pracowników, gości i dostawców. Przyjęta pięć lat temu Karta Ochrony Środowiska wyznacza proekologiczne standardy w hotelach. Wyszczególniono w niej 65 działań takich jak: informowanie i uświadamianie, energia, wo-

da, ścieki, odpady, warstwa ozonowa, bioróżnorodność i ekologiczne zakupy. Hotele, które zrealizują 20 z nich, mogą pochwalić się gościom wywieszając specjalny plakat.

PRAKTYCZNA STRONA MEDALU

Do 2010 roku już 64% hoteli wdrożyło Program Ochrony Środowiska. Co to oznacza w praktyce? Hotele należące do Grupy Orbis monitorują zużycie wody i energii, montują w kranach regulatory przepływu wody, a w toaletach dwustopniowe zbiorniki do spłukiwania, wymieniają sukcesywnie oświetlenie na energooszczędne, segregują śmie-



cie i przekazują do utylizacji szkodliwe odpady i substancje (baterie, oleje). Dbając jednocześnie o zdrowie gości stosując ekoprzyjazne środki czystości i kosmetyki. Podnoszą również świadomość proekologiczną pracowników i dostawców, kształtując odpowiednie nawyki (szkolenia, akcje ekologiczne, propagowanie dobrych praktyk).

MARKA Z CERTYFIKATEM

O ekologię szczególnie dbają hotele ibis. W 2006 roku marka otrzymała certyfikat jakościowy ISO 9001 jako pierwsza międzynarodowa sieć hoteli ekonomicznych w Polsce, teraz przygotowuje się do uzyskania certyfikatu środowiskowego ISO 14001. Przyznaje się go firmom i instytucjom prowadzącym działania służące ochronie środowiska. Hotele ibis montują w pokojach regulatory przepływu wody, termostaty kontrolujące wysokość temperatury oraz klimatyzację, a w restauracjach stosuje się nowoczesne techniki zmywania naczyń, także przyczyniające się do oszczędności wody i energii. W recepcji nieużywane

urządzenia przełączane są w stan oczekiwania. Standardem są także energooszczędne żarówki i segregacja odpadów.

EKOLOGIA I PRZYJEMNOŚĆ

Grupa Hotelowa Orbis dba również o ochronę środowiska oferując gościom ekologiczne kosmetyki. Np. sieć Mercure wprowadziła linię „Mercure&me”. To produkty niezawierające barwników, przyjazne dla środowiska. Również goście hoteli marki Novotel korzystają z ekologicznych kosmetyków serii „N”. Stworzone specjalnie dla tej sieci posiadają certyfikaty Ecocert i Ecolabel, powstają na bazie składników naturalnych. W pokojach „Executive” można cieszyć się rozszerzoną gamą tych produktów: oprócz mydła i szamponu jest także mleczko do ciała, peeling czy sól do kąpieli.

DZIEŃ GOŚCIA ZIEMI

Pracownicy hoteli dbają o środowisko nie tylko w pracy, ale także biorąc udział w akcjach ekologicznych. Od kilku lat, każdej wiosny pracownicy hote-

li Goście Ziemi to program, który ma na celu zwiększenie wiedzy ekologicznej kadry, gości i dostawców w hotelach Grupy Orbis

li Sofitel, Novotel, Mercure, ibis, Etap i Orbis uczestniczą w obchodach Dnia Gościa Ziemi organizowanych z okazji Światowego Dnia Ziemi. Tak było również i w tym roku. W kwietniu pracownicy GH Orbis razem z rodzinami sprzątali lasy, nadmorskie plaże, parki, sadzili drzewa i kwiaty. Zorganizowano wycieczki i pikniki oraz spotkania dla dzieci z ekologami i leśnikami. W akcję włączono również gości – ibis Poznań Centrum kupił specjalne pojemniki, by zachęcić klientów do selektywnej zbiórki odpadów, natomiast w hotelu ibis Warszawa Centrum wprowadzono „zielone” menu w barze i restauracji.

W tym roku hotele Grupy Orbis wzięły także udział w akcji zainicjowanej przez organizację ekologiczną WWF – „Godzina dla Ziemi”. Dokładnie o godzinie 20.30 w sobotę 26 marca, tak jak w milionach domów i instytucji na całym świecie, również w 59 hotelach zostało zgaszzone oświetlenie zewnętrzne. Pracownicy hoteli namawiali gości, by dla dobra naszej planety zgasili na godzinę światło w pokojach. ■

Zwiedzając Hamburg

Andrew Eames przemierza ulice drugiego co do wielkości miasta w Niemczech, odkrywając po drodze masę atrakcji.



Spójrzmy prawdzie w oczy, centra niektórych niemieckich miast są niekiedy bez wyrazu. Powodem jest „rozbudowa” jaka miała miejsce podczas II wojny światowej. Hamburg nie jest tu wyjątkiem, jednak zamiast spaceru ograniczającego się tylko do głównej ulicy i krytycznych uwag, podróżujący biznesmen powinien wykazać odrobinę zainteresowania i znaleźć chwilę wolnego, a na pewno nie będzie zawiedziony. Oto kilka sugestii, z których warto skorzystać podczas następnej wizyty w tym mieście.



W DWIE GODZINY ELBSTRAND

Po skończonej pracy, w poszukiwaniu relaksu, warto wybrać się na miejską plażę przy Elbchaussee. Trudno sobie wyobrazić plażę w Hamburgu, ale w istocie rozciąga się ona wzdłuż brzegu rzeki, za Museumshafen.

Piasiek oczywiście jest dowożony, ku uciesze rodzin, które spędzają tu leniwe weekendy, oraz modnie ubranych mieszkańców miasta, którzy w okresie od maja do września, choć również poza sezonem, tłumnie przybywają tu wieczorami. Efektem jest jedna z najbardziej niezwykłych plaż na świecie – z wysoki-

mi żurawiami portowymi w tle na przeciwnym brzegu. Wypoczywający doświadczać też niekiedy dodatkowych atrakcji, w postaci gigantycznych stalowych ścian, które będąc budulcem statków, przesuwały się po linii horyzontu, przysłaniając na moment słońce.

Pomimo swego położenia w pobliżu miasta i portu, w powietrzu czuć sielską atmosferę. Nieopodal znajduje się kilka restauracji serwujących ryby – szczególnie warto zajrzeć do Hoppe (fischrestaurant-hoppe.de), tradycyjnej, otoczonej tarasem, rodzinnej knajpki, kuszącej widokiem na rzekę. Ryby to specjalność zakładu, szczególnie wędzony węgorz i krewetki, ale można tu dostać także typowe marynarskie potrawy, jak na przykład labskaus – tłuczone ziemniaki, peklowaną wołowinę, jajka oraz śledzie i korniszony. W Ovelgonne, wąskim pasie ziemi rozciągającym się na tyłach plaży, pełno jest domków letniskowych i grządek kapusty.

■ Informacje praktyczne: Najlepiej przyjść tu około 16:00 lub później. Można dojechać z Hauptbahnhof autobusem nr 112 (34 minuty), lub szybką koleją S-bahn do Konigstrasse, a następnie przejść się piechotą.



HAFENCITY

Jeśli ktoś nie widział jeszcze jak przebudowano tę portową dzielnicę, czas najwyższy to zobaczyć. Hafencity zaczyna się od Speicherstadt, wielkiej dzielnicy starych magazynów przypraw, położonych około kilometra od centrum



Na kanale



Hamburger Dom



Targ rybny



Elbstrand



Hafencity

miasta. Obecnie mieści się tu mnóstwo muzeów i czasowych ekspozycji, jak na przykład Miniatur Wunderland (miniatur-wunderland.com), jedno z najlepszych na świecie miniaturowych kolei – godne podziwu z uwagi na ambicję i dokładność w modelowaniu szczegółów.

Po drugiej stronie nabrzeża Sandtorhafen i Grasbrookhafen są otoczone nowymi budynkami biurowymi, mieszkalnymi, restauracjami i przybrzeżnymi barami. Potężne marki, takie jak Unilever czy Spiegel, przeniosły tutaj swoje siedziby, zatem standardy są wysokie. W lecie odbywają się tu też koncerty i przedstawienia teatralne. Charakterystycznym obiektem Hafencity jest Elbphilharmonie, sala koncertowa połączona z hotelem, zaprojektowana przez szwajcarskich architektów Herzoga i de Meurona. Całość kształtem przypomina gigantyczną górę lodową.

■ Informacje praktyczne: Najlepiej pojawić się tu około 18:00. Najbliższa stacja metra to Baumwall. Informacje o wydarzeniach i atrakcjach kulturalnych dostępne pod adresem: hafencity.com

HAMBURSKI TARG RYBNY

Jeśli jesteśmy w Hamburgu w niedzielne popołudnie, warto zajrzeć na znany w całym mieście targ rybny, znajdujący się w dolnym biegu rzeki Landungsbrücken. To znacznie więcej niż targ – od 5 rano sprzedaje się tu wszystko, począwszy od wędzonych węgorzy i roślin tropikalnych, aż po papużki nierozłączki. Targ przypomina wioskę straganów wzniesionych wokół eleganckiej hali aukcyjnej. Niektórzy sprzedawcy to urodzeni showmani, a ich żarty przyciągają tłumy – jeden z nich Eely Dieter, zrobił karierę w telewizji, zaczynając od „występów” na tym targu.

W budynku hali aukcyjnej w Reeperbahn zabawa trwa w najlepsze. Jej uczestnicy łapią drugi oddech, pijąc piwo przy długich stołach, podczas gdy rockowa kapela wygrywa swoje najlepsze kawałki. Ci, których bardziej niż piwo, interesują ryby, powinni udać się pod arkady po obu stronach budynku. Cały ten kram zwija się już o 9:30, więc spokojnie można potem wrócić do łóżka, zastanawiając się, czy to był tylko sen.

■ Informacje praktyczne: Czynny każdej niedzieli, od 5:00, wstęp wolny. Najbliższa stacja metra to Landungsbrücken (osiem minut od Hauptbahnhof), potem trzeba podążać za tłumem. Wejdz na: hamburg-tourism.de

HAMBURSKIE KANAŁY

Wiele miast rości sobie pretensje do tytułu „Wenecji północy”, Hamburg z liczbą 2600 mostów, z pewnością jest mocnym kandydatem. Uwagę turystów w zdecydowanej większości przyciąga port, ale śródlądowe kanały wodne ukazują prawdziwe oblicze miasta.

Wycieczka kanałami zaczyna się od Jungfernstieg (w pobliżu ratusza), następnie przecina się mniejsze i większe jezioro rzeki Alster – na tym drugim często roi się od żeglarzy i wioślarzy – a następnie wyrusza się siecią kanałów do dzielnic mieszkalnych: Barmbek i Winterhude. Zobaczymy tam eleganckie wille, niektóre wyposażone w przybrzeżne altany, w których mieszkańcy popijają popołudniową herbatę, oraz leniwe kafejki.

■ Informacje praktyczne: Wyjazd z Jungfernstieg o 9:45, 11:45, 12:45, 14:45, 15:45 i 17:45 (wiosną/wczesnym latem jedynie o 9:45, 12:45 i 15:45; w zimie nieczynne). Wycieczka trwa 2 godziny i kosztuje €14,50 (około 60 zł). Warto upewnić się, że to na pewno trasa kanałami, gdyż wiele wycieczek kończy się przy jeziorach. ►

HAMBURGER DOM

To impreza odpowiadająca monachijskiemu Oktoberfest, ale trwający przez miesiąc Dom, nie przyciąga aż takich tłumów i odbywa się trzy razy do roku, na wiosnę, latem i w zimie. Nazwa może być nieco myląca – dom oznacza katedrę – pierwsza wzmianka na ten temat pochodzi z 1329 roku. Był to targ odbywający się wokół katedry w czasie festiwalu – sprzedawcy i uliczni artyści starali się przyciągnąć wiernych idących do kościoła. Ku zniesmaczeniu biskupów, handlarze w czasie niepogody często szukali schronienia w budynku katedry – stąd nazwa.

Dziś jakkolwiek związek z duchowością ma jedynie Heiligengeistfeld (Pole Ducha Świętego), gdzie pośród namiotów z piwem i orkiestr dętych znajdują się kolejki górskie. Na miejscu można też zaopatrzyć się w lokalne produkty. Sezonowe atrakcje to m. in. średniowieczne gospodarstwo i wioska czarownic na wiosnę, pojedynki kowbojów na Dzikim Zachodzie w lecie, natomiast w zimie – kiczowaty bożonarodzeniowy jarmark i sprzedawcy ubrani w średniowieczne stroje.

■ **Informacje praktyczne:** Najlepsza pora to ok. godziny 18:00 (czynne od 15:00), najbliższa stacja metra to St. Pauli (11 minut od centrum), wstęp wolny. W tym roku targ odbywa się od 29 lipca do 28 sierpnia i od 4 listopada do 4 grudnia. Wejdź na hamburg.de/dom



Być może trudno w to uwierzyć, zwłaszcza kiedy siedzimy w jednym z miejskich hoteli, ale zaledwie godzinę drogi z Hauptbahnhof szybką koleją S-bahn, znajdują się największe sady w północnej Europie – jazda na rowerze w takim miejscu to prawdziwa przyjemność.

Altes Land to w zasadzie osuszone tereny bagienne na zachodnim brzegu rzeki Elbe. Widok zakwitających tu drzew (głównie jabłoń, grusza, wiśnia, śliwa i śliwa damaszka) na przełomie kwietnia i maja, jest oszałamiający. Pomimo bliskiej odległości od Hamburga, krajobraz wydaje się być dziewiczy, a ziemie są uprawiane tradycyjnymi metodami. Całości dopełnia widok charakterystycznych, północnoniemieckich wiejskich domków.



Pustać Luneburska



Lubeck

Zwiedzanie najlepiej zacząć od starożytnego portu Stade, domów bogatych kupców i próbki tego, jak mógłby dziś wyglądać Hamburg, gdyby nie został doszczętnie zbombardowany w czasie II wojny światowej. Dalej ścieżki rowerowe wiją się pośród płaskich terenów, w kierunku rzeki i miasteczka Jork, duchowego centrum Altes Land. Wiej-

skie sklepiki rozlokowane po drodze są okazją, by ugasić pragnienie sięgając po szklanekę świeżego soku.

■ **Informacje praktyczne:** Linia nr 3 szybkiej kolei S-bahn kończy się w Stade (stade-tourismus.de). Wynajem rowerów w Fahrrad Brandt (fahrrad-brandt.de), Freiburgerstrasse, niedaleko stacji – od €7 za dzień (około 28 zł).

Muzeum Emigracji





PUSTAĆ LÜNEBURSKA

Okolice Hamburga to w większości tereny nisko położone i żyzne, ale obszar na południowym zachodzie stanowi wyjątek – ziemia jest tu sucha, dzika i pokryta wrzosem i lasami sosnowymi. Pustać Luneburska została zachowana w niezmienionej formie od czasów neolitu – jeśli pominąć bazę militarną NATO, która zajmuje południową część obszaru. Najlepiej zachowana część, zachodni Luneberg, jest parkiem narodowym, w którym znajdziemy mnóstwo tras spacerowych, a tutejsze powietrze przesycone jest zapachem żywicy. Gdy zapagniemy odpocząć, zawsze można zajrzeć do jednej z hofcafés – kawiarni na tyłach domków wiejskich, które serwują domową kielbasę i ciasta.

■ **Informacje praktyczne:** Jeśli wynajmiemy samochód podróż trwa zaledwie pół godziny, trasą E7 na Bispingen. Co 20 minut jeżdżą pociągi do Buchholz (podróż trwa 25 minut), wlecie można się tu dostać autobusem Heide-Shuttle. Wejść na: bahn.com

MARCEPANOWA ROZKOSZ W LUBECE

Mówi się, że marcepan pochodzi z Turcji, lecz dzięki szlakom handlowym szybko znalazł się również w partnerskim porcie Hanseatic – w Lubece. Jest to czarujące miejsce, znajdujące się na liście UNESCO – można tu zobaczyć stary rynek miejski i robiące wrażenie domy kupców. Na przeciwko ratusza, jest, specjalizująca się w marcepanie, cukiernia Niederegger (niederegger.de), która dba o to, by miasto kojarzyło się z tym smakołykiem.

Kawiarnia Niederegger (Breite Strasse 89) to po trochu butik i muzeum (znajduje się tam też 12 naturalnej wielkości figur wykonanych z marcepanu), gdzie zobaczymy jak pracownicy formują mar-

cepanowe figurki lub skosztujemy pysznego ciasta orzechowego i marcepanowej herbaty. Piękne opakowane produkty same w sobie są wystarczającym powodem, by zajrzeć do sklepu, zwłaszcza jeśli szukamy oryginalnego prezentu.

■ **Informacje praktyczne:** Pociągi do Lubeki odjeżdżają ze stacji Hamburg Hauptbahnhof co pół godziny – podróż trwa 45 minut, a bilet w dwie strony kosztuje €23,20 (około 90 zł). Wejść na: bahn.com

WYCIECZKI CAŁODNIOWE



NOWE MUZEA W BREMERHAVEN

Dwa nowe i godne uwagi muzea zostały otwarte w nieużywanej części portu – podróż pociągiem z Hamburga zajmuje kilka godzin. Pierwsze z nich, Klimahaus (klimahaus-bremerhaven.de), funduje nam wycieczkę po strefach klimatycznych całego świata i zwraca uwagę na problem globalnego ocieplenia. Natomiast drugie muzeum, Niemieckie Centrum Emigracji (dah-bremerhaven.de), skupia się na doświadczeniach ponad siedmiu milionów emigrantów, którzy przekroczyli bramy portu, udając się do Stanów Zjednoczonych.

Przez jakiś czas język niemiecki był poważnym konkurentem dla angielskiego w starciu o to, który zostanie uznany w Ameryce za oficjalny. Wielka fala emigracji rozpoczęła się w 1830 roku i trwała przez większość XIX wieku – jej szczyt przypada na lata Republiki Weimarskiej (1919-1933) oraz okres tuż po II wojnie światowej. Wielu Amerykanów odwiedza muzeum w poszukiwaniu swojej historii. W centrum zwiedzający mogą dowiedzieć się o powodach emigracji, odtworzyć całą

podróż, łącznie z przyjazdem na Ellis Island, a także dowiedzieć się czegoś o swoim pochodzeniu. Poniżej znajduje się bardzo dobra restauracja.

■ **Informacje praktyczne:** Podróż pociągiem z Hamburg Hauptbahnhof, z przesiadką w Bremen (jeśli dysponujemy chwilą czasu, można się udać na rynek wokół katedry) trwa 2-2,5 godziny, a bilet w obie strony kosztuje od €42 (około 170 zł). Klimahaus jest czynne od 9:00 do 19:00 (w weekendy od 10:00 do 19:00), w okresie od listopada do lutego od 10:00 do 18:00, wstęp €13,50 (około 55 zł). Niemieckie Centrum Emigracji jest czynne od 10:00 do 18:00 (w okresie od listopada do lutego od 10:00 do 17:00), wstęp €11,20 (około 45 zł).

WYCIECZKA ŁODZIĄ NA WSPY HELGOLAND

Dwie wyspy, znajdujące się na Morzu Wattowym, należały kiedyś do Wielkiej Brytanii. W 1890 roku zostały wymienione za prawa do ziemi we wschodniej Afryce. Obecnie główna wyspa jest atrakcją turystyczną i uzdrowiskiem zdrowotnym. Przyjeżdża się tu, by wspiąć się na szczyty czerwonych klifów i oddychać czystym powietrzem.

Jeśli interesuje was morze, sama podróż okaże się fascynująca. Superszybkie katamarany mkną w górę rzeki Elbe, zostawiając w tyle wielkie statki. Na statku przewodnik podaje informacje na temat największych lokalnych atrakcji, takich jak na przykład punkt widokowy Willkomm Hoft in Schulauer, który wita wszystkie przepływające statki wciągając na maszt flagę i puszczając hymn kraju, z którego statek pochodzi.

Rozkład jazdy katamaranów nie pozwala na więcej niż spacer po wyspie, zakupy i lunch w jednej z niewielkich i przytulnych restauracji, jak na przykład Mocca-Stuben (mocca-stuben.de). Szczególnie warto spróbować Helgolander knieper (krabie szczypce), które podaje się tu z różnymi sosami. Jeśli macie więcej czasu, można zatrzymać się tu na noc w Atoll, eleganckim hotelu spa (atoll.de), gdzie znane gwiazdy często są żywają relaksu.

■ **Informacje praktyczne:** Halunder Jet wyrusza z portu Landungsbrücken w Hamburgu codziennie o 9:00, docierając do celu o 12:45. W drogę powrotną wyrusza o 16:30, by zawitać do Hamburga o 20:15. Koszt wycieczki to €62,70 (około 250 zł) w obie strony. Wejść na: helgoline.de lub helgoland.de ■





Nowe miejsca w Nowym Jorku

Manhattan przeżywa prawdziwy rozkwit, jeśli chodzi o liczbę nowo otwartych hoteli. **Jenny Southan** postanowiła przyjrzeć się temu bliżej.

Podczas waszej kolejnej wizyty w Nowym Jorku, miasto będzie mogło pochwalić się jeszcze bogatszą bazą noclegową. Podobnie jak w Londynie, który przeżywa właśnie rozkwit branży hotelarskiej, również tam hotele wyrastają jak grzyby po deszczu.

W ubiegłym roku blisko 40 nowych obiektów otworzyło swoje podwoje, zwiększając tym samym liczbę pokoi hotelowych do 6650. A ponieważ, pomimo tak szybkiego wzrostu ich liczby, średnie obłożenie i tak utrzymuje się na poziomie 85 procent, trudno nie być optymistą.

– Byliśmy zaskoczeni liczbą rezerwacji dokonywanych zaraz po otwarciu. W pewnym momencie musieliśmy zacząć odmawiać klientom, gdyż brakowało nam pracowników – stwierdza Thomas Mathes, general manager hotelu Eventi sieci Kimpton, który otwarto w czerwcu zeszłego roku przy obłożeniu na poziomie 75-80%. Według niego jest to spowodowane tym, że ludzie coraz częściej prowadzą swój biznes bezpośrednio. – Podczas kryzysu ludzie częściej korzystali z wideokonferencji, jednak obecnie spotkania w cztery oczy znowu wracają do łask – dodaje.

Po niedawnym kryzysie ceny na Manhattanie spadły o blisko jedną trzecią, ale teraz znów powoli pną się w górę. Mathes twierdzi jednak, że muszą minąć jeszcze co najmniej 2-3 lata, zanim wrócą do poziomu z 2008 roku.

– Przystój trwał od 2008 do początku 2010, ale od czasu otwarcia naszego hotelu, wszystko zaczyna powoli wracać do normy. Mamy więcej rezerwacji ze strony biznesmenów i organizujemy więcej spotkań – mówi David Chase, główny manager Trump Soho, hotelu otwartego w kwietniu ubiegłego roku.

Hotelarze zaobserwowali też nowy trend – biznesmeni często łączą obowiązki z przyjemnościami, przedłużając swoje wyjazdy o kilka dni. Hotele, takie jak Eventi, są przygotowane na to, by sprostać również i takim potrzebom i oferu-

Trump Soho

ją szereg udogodnień: od sal konferencyjnych po salony Spa. – Klienci mają dziś większe oczekiwania, więc hotel musi mieć w ofercie niemal wszystko – przekonuje Mathes.

Przybysze coraz częściej szukają pokoi położonych z daleka od miejsc tradycyjnie kojarzonych z Manhattanem. Przykładowo, sieć Starwood otworzyła Aloft Harlem na północ od Central Parku. – Harlem jest teraz zupełnie inną, bardziej prestiżową dzielnicą. Czasy się zmieniają, a dzięki takim hotelom jak Aloft, Harlem zmienia się także – opowiada Patricia Giles, manager ds. sprzedaży w Aloft.

Szacuje się, że do roku 2013, liczba hotelowych pokoi na Manhattanie powiększy się nawet o 5 tysięcy, co razem da liczbę ponad 91 tysięcy. Czego należy więc oczekiwać? Hyatt otwiera właśnie 116-pokojowy hotel 48 Lex w Midtown. Będzie on położony w niewielkiej odległości od stacji Grand Central. Z kolei na jesień planowane jest otwarcie 175-pokojowego hotelu Hyatt niedaleko Union Square. Wkrótce zostanie uruchomiony 91-pokojowy Four Points należący do sieci Sheraton Long Island City w Queens, oraz 172-pokojowy Hotel Indigo Brooklyn.

Nieco później, w finansowej dzielnicy, na Dolnym Manhattanie, ma zostać otwarty pierwszy, 463-pokojowy hotel Conrad. Sieć budżetowa Yotel również ma zamiar otworzyć przy Times Square „kapsułowy” hotel w japońskim stylu z 699 pokojami. Tymczasem zapoznajmy się z listą nowych obiektów, w których śmiało można już rezerwować pokoje.

DOWNTOWN NEW YORK DOWNTOWN

Czwarty w Nowym Jorku, górujący nad strefą zero, hotel grupy Starwood, W Downtown, został otwarty w sierpniu zeszłego roku. Gdy we wrześniu powstanie tu pomnik, widok z okien hotelu będzie jeszcze bardziej atrakcyjny. Na piątym piętrze znajduje się lobby z szeroką na cały sufit, rzucającą się w oczy, świetlną instalacją. Obecnie dostępnych jest jedynie 100 pokoi, ale kiedy zostaną urządzone wyższe piętra, ich liczba wzrośnie do 217. W każdym z nich goście znajdą prysznic, sloty do iPod'a i zestaw fast-foodowe. Mają też dostęp do czynnej przez całą dobę siłowni, znajdującego się na parterze baru oraz czterech sal konferencyjnych. Przewodowy bądź bezprzewodowy Internet kosztuje 15 dolarów dziennie (około 40 zł). Dwa razy w tygodniu, w barze Living Room, urządzone są dyskoteki z DJ-em.

■ 123 Washington Street;

tel. +1 646 8268 600;

starwoodhotels.com

■ Cena za pokój od 266 dolarów (około 729 zł)

MONDRIAN SOHO

Czwarty w Nowym Jorku hotel należący do Morgans Hotel Group, otwarty w marcu w modnej dzielnicy Soho, może pochwalić się bogato zdobionymi wnętrzami, kryształowymi żyrandolami, zaprojektowanymi na zamówienie meblami, niebieskimi lustrami (dzięki którym, podobno wygląda się lepiej), przystrojonymi różami dywanami a także wystawnymi bankietami, jakie się tu odbywają. Znajdująca się na parterze re-

stauracja serwuje przyzwoite owoce morza, a nad „nielegalnym barem” w stylu chińskim znajduje się migoczący neon informujący że: „To nie jest dom publiczny, pod tym adresem nie ma żadnych prostytutek”. Choć standardowe „komnaty sypialne” są niewielkich rozmiarów (18 m²), to znajdziemy tam iPady i bezbrodzikowe prysznice.

■ 9 Crosby Street;

tel. +1 212 3891 000;

mondriansoho.com

■ Cena za pokój od 427 dolarów (około 1170 zł)

TRUMP SOHO

Ten 46-piętrowy, nowo wybudowany budynek, to drugi hotel grupy Trump na Manhattanie. Na piętrach od 39 wwyż znajduje się 391 pokoi, oferujących zapierające dech w piersiach widoki na miasto. W standardowym wyposażeniu pokoju znajdziemy ekspres do kawy Nespresso, kuchenkę mikrofalową, barek, łazienkę z oddzielną wanną i prysznicem oraz meble firmy Fendi Casa. Wystrój jest męski i stylowy – wnętrza zdobią marmury w kolorze kremowym, ciemne drewno, szkło i połyskująca skóra. Quattro, włoska restauracja w nowoczesnym stylu, jest zdecydowanie warta wypróbowania. Ma świetną obsługę, pyszne jedzenie i bogatą klientelę, która z chęcią przypomni nam, że jesteśmy w Nowym Jorku. Działła tu czynna przez całą dobę siłownia, salon spa i odkryty basen. Goście mogą też korzystać z 1115 m² przestrzeni konferencyjnej.

■ 246 Spring Street;

tel. +1 212 8425 500;

trumpsohohotel.com

■ Cena za pokój od 393 dolarów (około 1080 zł)

THE JAMES NEW YORK

Butikowy James New York, będący siostrzanym hotelem James Chicago i również mieszczący się w Soho, otworzył swe podwoje we wrześniu zeszłego roku. Goście mają tu do dyspozycji 114 pokoi. Portierzy noszą tweedowe czapki i płaszcze, a Sky Lobby zapewnia gościom miłe powitanie. Jest ono utrzymane w pastelowych kolorach i jego cechą charakterystyczną są olbrzy-

W New York Downtown



Mondrian Soho



The James New York



Gansevoort Park Avenue



mie okna sięgające sufitu i podłogi, a także oryginalne oświetlenie. Pokoje mają co najmniej 29m² i są bardzo dobrze zaprojektowane. W środku każdego z nich znajdziemy łazienkę oddzieloną szklaną ścianą od pokoju, sporo półek, okrągły stół nadający się zarówno do pracy jak i spożywania posiłków, oraz naturalne kosmetyki. Ponadto goście mogą liczyć na iPady, które wypożycza się w recepcji, darmowy dostęp do bezprzewodowego Internetu, działającego przez całą dobę centrum fitness, znajdujące się na dachu budynku basenu i mieszczącego się obok baru o nazwie Jimmy. Restauracja David Burke oraz taras zostały otwarte w lutym tego roku.

- **27 Grand Street;**
tel. +1 212 4652 000;
jameshotels.com
- **Cena za pokój od 491 dolarów**
(około 1350 zł)

MIDTOWN

GANSEVOORT PARK AVENUE NYC

249-pokojowy Gansevoort Park Avenue w sierpniu zeszłego dołączył do swojego odpowiednika, mieszczącego się w ruchliwej dzielnicy Meatpacking. W lobby znajdują się niezbyt dobrze dopasowane meble, fioletowy zyrandol i podłoga w czarno-białe pasy. Wejście od East 29th Street daje gościom bezpośredni dostęp do restauracji o powierzchni 930 m² i baru Asellina, gdzie na całej ścianie ustawione zostały butelki Cinzano. Goście mają tu dostęp do mieszczącego się na dachu, podgrzewanego, odkrytego basenu, który jest otwarty

Intercontinental Times Square Eventi



przez cały rok. Można też skorzystać z darmowego Internetu, sali balowej na 280 osób i otwartych tarasów. Pokoje gościnne mają co najmniej 33 m² powierzchni. Każdy z nich wyposażony został w dotykowe iPody, stacje dokujące i dobrze zaopatrzone mini bar.

- **420 Park Avenue South;**
tel. +1 212 317 2900;
gansevoortpark.com
- **Cena za pokój od 319 dolarów**
(około 875 zł)

EVENTI

Amerykańska sieć Kimpton ma ponad 50 hoteli w całych Stanach Zjednoczonych. Najnowszy z nich, Eventi, został otwarty w Chelsea w czerwcu minionego roku. Goście mają do dyspozycji 292 pokoi i apartamentów, z których najmniejsze mają powierzchnię 26 m². Ściany pokoi są pomalowane przyciemnionymi odcieniami szarości. W wyposażeniu znajdziemy prysznic, duże biurko i zestawy pościelowe firmy Frette. Członkowie programu lojalnościowego Kimpton In Touch mogą korzystać z darmowego przewodowego bądź bezprzewodowego Internetu (pozostali goście mają do niego dostęp za opłatą \$15 na dobę – około 40 zł). Rankiem goście częstowani są darmową kawą i herbatą, wieczorami – winem. Hotel dysponuje 2200 m² powierzchni konferencyjnej. Bar Basque został stworzony przez Syda Meada, scenografa „Łowcy androidów”.

- **851 Avenue of the Americas;**
tel. +1 212 5644 567;
eventihotel.com
- **Cena za pokój od 312 dolarów**
(około 857 zł)

Eventi



THE SETAI FIFTH AVENUE

Hotel Setai, otwarty w listopadzie ubiegłego roku, należy do sieci Capella Hotels and Resorts. Oferowane udogodnienia i standard usług zasługują na pięć gwiazdek – goście mają do dyspozycji mieszczący się na powierzchni 1050 m² salon spa z 11 gabinetami zabiegowymi, stylowy bar na parterze, osobistych asystentów, darmowy dostęp do bezprzewodowego Internetu, czynną przez całą dobę siłownię i 2300 m² przestrzeni konferencyjnej. Nie obowiązuje tu doba hotelowa. Oprócz 57 apartamentów, jest także 157 pokoi, mierzących od 36 m² wzwyż. Pokoje są wyposażone w ekspresy do kawy firmy Nespresso, prześcieradła Pratesi, oraz lodówki z darmowymi napojami bezalkoholowymi. Elegancka restauracja Ai Fiori (aiflorinyc.com) to idealne miejsce na obiad z klientem. Stoliki pokryte są białymi obrusami, wewnątrz jest przyjemnie oświetlone, a serwowana tu kuchnia, stylizowana na włoską i francuską riwierię, obfituje w potrawy mięsne i owoce morza. Za zestaw składający się z czterech wyśmienitych dań zapłacimy \$79 (około 217 zł).

- **400 Fifth Avenue;**
tel. +1 212 695 4005;
setaififthavenue.com
- **Cena za pokój od 686 dolarów**
(około 1885 zł)

ANDAZ FIFTH AVENUE

W lipcu ubiegłego roku grupa Hyatt otworzyła drugi butikowy hotel (pierwszy znajduje się przy Wall Street) marki Andaz. Podobnie jak w pozostałych hotelach tej sieci, zrezygnowano z tradycyjnego konceptu recepcji hotelowej. Zamiast

tego goście witani są przez „gospodarzy”, którzy meldują ich korzystając z tabletów i oferują kawę lub kieliszek wina. Wszystkie 184 pokoje charakteryzuje minimalistyczny wystrój oraz wyposażenie – mini bary wypełnione darmowymi przekąskami i napojami bezalkoholowymi, dostęp do bezprzewodowego Internetu oraz bezbrodzikowe prysznice. Hotel dysponuje 600 m² przestrzeni funkcjonalnej, siłownią oraz mieszczącą się na parterze restauracją.

- **485 Fifth Avenue;**
tel. +1 212 601 1234;
andaz.com
- **Cena za pokój od 291 dolarów**
(około 800 zł)

THE CHATWAL NEW YORK

Chatwal, który otwarto w sierpniu zeszłego roku, to doskonale połączenie odrestaurowanych wnętrz w stylu art deco, nowatorskiej technologii oraz nienagannej obsługi. Ten 80-pokojowy hotel, mieści się w położonym niedaleko Times Square budynku, którego historia sięga 1905 roku. Goście mają tu do dyspozycji nowoczesny gabinet spa, 200 m² powierzchni kon-

The Setai Fifth Avenue



The Chatwal



ferencyjnej i legendarny bar Lambs Club. Serwujący współczesną amerykańską kuchnię lokal, to przystanek obowiązkowy dla każdego smakosza. Pokoje, o powierzchni od 28 m² wwyż, mają przewodowy bądź bezprzewodowy Internet, zestawy do gry w tryktraka, japońskie toalety typu waterjet, kosmetyki firmy Asprey, odtwarzacze Blu-ray DVD, kaszmirowe szlafroki oraz radia z budzikiem w stylu retro. Goście mogą także korzystać z usługi kamerdynera.

■ 130 West 44th Street;
tel. +1 212 7646 200;
thechatwalny.com

■ Cena za pokój od 635 dolarów
(około 1748 zł)

CASSA HOTEL
AND RESIDENCES

Należący do grupy Worldhotels hotel Cassa zadebiutował w sierpniu zeszłego roku, ale otwarcie znajdującej się w hotelu śródziemnomorskiej restauracji planowane jest dopiero na lato tego roku. Jest tam 57 apartamentów znajdujących się na piętrach 27-48, jak również 165 pokoi na piętrach 2-26. To nie-

wygórowana oferta, jak na hotel o bardzo dobrym położeniu. W każdym pokoju znajdziemy bezbrodzikowy prysznic, duży płaski telewizor, stację dokującą do iPod'a, przekąski Dean and DeLuca oraz mini bar. Hotel dysponuje trzema salami spotkań i czynnym przez całą dobę centrum fitness.

■ 70 West 45th Street;
tel. +1 212 3028 700;
cassahotelnyc.com

■ Cena za pokój od 256 dolarów
(około 705 zł)

INTERCONTINENTAL
NEW YORK TIMES SQUARE

Mieszczący się na 36 kondygnacjach, 607-pokojowy hotel został otwarty w lipcu zeszłego roku i jest jednym z największych nowo otwartych hoteli na Manhattanie. Jest również hotelem wybieranym przez wielu biznesmenów. Znajdziemy tu 12 pomieszczeń konferencyjnych o łącznej powierzchni 900 m², czynne przez całą dobę centrum fitness oraz całonocną restaurację. Pokoje mają tu co najmniej 33 m² i są utrzymane w kolorach brązu, cappuccino, złotego i kremowego. Im wyższy standard, tym lepszy widok. Standardowe pokoje są wyposażone w komputery (dostęp do Internetu to koszt \$13 na dobę – około 36 zł), stacje dokujące iPod'a, mini bar i kosmetyki toaletowe firmy Gilchrist and Soames. Codziennie dostarczana jest również darmowa prasa.

■ 300 West 44th Street;
tel. +1 212 8034 500;
interconny.com

■ Cena za pokój od 264 dolarów
(około 727 zł)

THE PEARL

Liczący 94 kondygnacje hotel Pearl – również przy Times Square – otworzył swe podwoje w październiku. Należy do grupy Empire Hotel Group, która zarządza jeszcze siedmioma innymi placówkami w Nowym Jorku. Nie zaskakuje gości niczym szczególnym, ale posiada wszystko, czego może potrzebować podróżujący biznesmen, podczas krótkiego pobytu w mieście. Pokoje są wyposażone w płaskie ekrany telewizyjne, duże biurka, potrójne okna a ich wnętrza to eleganckie połączenie odcieni czekolady, błękitu i beżu. Dostęp do WiFi jest bezpłatny, podobnie jak kontynentalne śniadania. Organizuje się tu także wieczorki przy winie. Dopóki hotelowa restauracja nie zostanie otwarta, posiłki serwowane są w pokojach – czym zajmują się dwa nowojorskie lokale. Goście mają dostęp do małej siłowni czynnej całą dobę.

■ 233 West 49th Street;
tel. +1 212 245 4000;
pearlhotelnyc.com

■ Cena za pokój od 279 dolarów
(około 769 zł)

ELEMENT NEW YORK
TIMES SQUARE WEST

Pierwszy z sieci ekologicznych hoteli Element w Nowym Jorku, należącej do grupy Starwood, został otwarty w listopadzie, w pobliżu Times Square. Charakteryzuje go świeżość i swobodna atmosfera. Każdego ranka goście mogą się częstować darmowym śniadaniem kontynentalnym, które serwowane jest w holu. Znajdziemy tu także sklepik, w którym można nabyć najpotrzebniejsze rzeczy, centrum

biznesowe, darmowy dostęp do Internetu, kosze do segregacji odpadów oraz meble wykonane z odnawialnych, bądź pochodzących z recyklingu materiałów. Wszystkie 411 pokoi wyposażono w mini kuchnię, łóżka Heavenly (które można również znaleźć w hotelach Westin grupy Starwood), odtwarzacze DVD oraz prysznice bezbrodzikowe.

■ 311 West 39th Street;
tel. +1 212 6430 770;
starwoodhotels.com

■ Cena za pokój od 256 dolarów
(około 706 zł)

UPTOWN
ALOFT HARLEM

Aloft, należący do grupy Starwood, ma 124 pokoje i znajduje się jedną przecznicę od stacji metra lub 15 minut jazdy samochodem od Times Square. To świetna, niskobudżetowa propozycja. W recepcji znajdziemy stół bilardowy, samobsługowy bar z przekąskami, oryginalne siedzenia oraz miłą obsługę. Pokoje mają tu minimum 23 m² i znajdziemy w nich duże biurka, łóżka typu king-size, darmowy dostęp do Internetu, lodówkę, kosmetyki firmy Bliss i płaskie telewizory. Goście mogą również liczyć na darmową wodę, kawę i herbatę. W hotelu nie ma sal konferencyjnych ani restauracji, ale jest siłownia działająca przez całą dobę. Drugi hotel Aloft ma zostać otwarty w tym miesiącu w Brooklynie.

■ 2,296 Frederick Douglass Boulevard; tel. +1 212 7494 000;
starwoodhotels.com

■ Cena za pokój od 243 dolarów
(około 670 zł)

Element Times Square West



Andaz Fifth Avenue



Aloft Harlem





Best Western gra na Wschodzie

Z **Saiją Kekkonen**, CEO sieci Best Western Hotels Osuuskunta na Finlandię, Kraje Bałtyckie i Polskę rozmawia Wojciech Chęłchowski.

Best Western jest na rynku już od 65 lat, proszę powiedzieć jak w ostatnim czasie zmieniała się branża hotelowa?

Oczywiście najpoważniejszą zmianą, jaka zaszła, było pojawienie się Internetu. Dziś żyjemy, kupujemy, rezerwujemy, korzystając z sieci. Miało to również olbrzymi wpływ na hotelarstwo. Tym bardziej, że zmianom uległo również zachowanie ludzi – mają zdecydowanie inne potrzeby, niż powiedzmy dwadzieścia lat temu, podróżują coraz więcej, jest to coraz łatwiejsze, stąd ich wymagania także nieustannie rosną. Branża nie mogła nie reagować na tego typu zmiany, musiała zmieniać się, by być w stanie sprostać tym wymaganiom.

Sieć jest największa na świecie, ma pod swymi skrzydłami ponad 4 tysiące hoteli. Jest zarazem inna, jeśli chodzi o model prowadzenia biznesu. Proszę o tym opowiedzieć.

Różni się zdecydowanie, jeśli porówna się inne sieci hotelowe udzielające franczyzy. Przede wszystkim jesteśmy organizacją członkowską non profit. Właścicielami sieci są jej członkowie. Wszystkie hotele, jakie skupione są wokół marki Best Western, to cały czas niezależne, kierowane przez ich zarządy, jednostki. Pieniądze, jakie od nich zbieramy przeznaczone są na wsparcie i globalne działania marketingowe i promocyjne w całości, zatem, jako sieć, nie generujemy dochodu. Nie będziemy nigdy wyciągać ręki po dodatkowe pieniądze czy czynili starania, by wejść z marką Best Western na giełdę papierów wartościowych. Liczymy przede wszystkim na satysfakcję stowarzyszonych z nami



hotelu, bowiem niezależnie od tego, czy jest to duży czy mały hotel, jeśli podejmujemy jakieś kolegalne decyzje, jego głos liczy się tak samo. Oczywiście, jeśli jest kilkudziesięciu różnych właścicieli z kilkudziesięciu różnych miejsc, a każdy ma własne spojrzenie na konkretną sprawę i wie, na czym najbardziej mu zależy, rozwiązywanie niektórych spraw nie jest proste. Jednak to właśnie nasza rola.

Każdego roku jednak dokonujecie w tych placówkach kontroli, co sprawdzacie?

Tak, nazywamy to „quality control”. Wszystko ze względu na to, że hotele Best Western są tak bardzo różnorodne – to dworki, posiadłości wiejskie, zamki, stare kamienice, nowoczesne wieżowce, kompleksy, w których kiedyś było chociażby więzienie, małe i duże budynki w wielkich miastach,



na uboczu, w egzotycznych, ciepłych krajach i pod biegunem. Takiego zróżnicowania i indywidualizmu nie znajdzie się w żadnej innej sieci. Chcemy jednak zdecydowanie zachować standardy dotyczące jakości obsługi i niezbędnego wyposażenia, jakimi kierujemy się przyjmując gości. Stąd monitoring przeprowadzany we wszystkich, z ponad czterech tysięcy hoteli. Jeśli zdarzy się, że jakaś placówka nie przechodzi pomyślnie testu, nie wyrzucamy jej natychmiast ze składu sieci Best Western. Wolimy usiąść razem z właścicielem i wypracować sposoby szybkiej naprawy sytuacji tak, by hotel nadal mógł cieszyć się zaufaniem naszych klientów.

Wróćmy na chwilę do minionych dwóch lat, czy kryzys – hasło, które wywoływało strach w całej branży hotelowej – już się skończył?

Tak, do następnego załamania koniunktury. Pozytywy widać chociażby na polskim rynku, gdzie rośnie liczba miejsc hotelowych i ich wykorzystanie – prognozy mówią o wzroście sięgającym nawet 10 procent. Obiecujące dane notuje także rynek w Finlandii, tam początek roku 2011 był doskonały, z trzydziesto-procentowym wzrostem wykorzystania pokoi hotelowych. Zapowiedzi są zatem korzystne i mocno w nie wierzę, jednak oczywiście można by wygrać sporą sumę mając wiedzę o tym, co wydarzy się w branży hotelowej w ciągu nadchodzących dwóch-trzech lat.

A jak ocenia Pani nasz polski rynek, czy robienie tu interesów jest trudniejsze, niż w innych częściach kontynentu?

To, co urzekło mnie u was to fakt, że właściciele hoteli czy ich zarządcy, z którymi rozmawiam, działają z wielką pasją, mają wyraźny cel, do którego dążą. Poza tym jestem wciąż pod wrażeniem profesjonalizmu w pracy z jakim się spotykam. Moje doświadczenia to przede wszystkim rynek w Finlandii. Wydało mi się, że jesteśmy nieco bardziej wyulizowani, wy przywiązujecie dużą wagę do detali. Oczywiście, trafiały się przypadki, gdzie właściciel hotelu wiedział wszystko na temat tej branży i nie potrzebował jakiegokolwiek pomocy, informacji a w efekcie współpracy. Takie osoby zdarzają się jednak wszędzie, nie należy się tym zbyt przejmować. Nie

ma zatem powodu do narzekania, z Polakami współpracuje się bardzo dobrze. Macie olbrzymi potencjał i dobre zaplecze w szeroko pojętej branży, bo przecież bardzo wiele miejsc w Polsce oferujących zakwaterowanie, to nie są hotele. Podróżujecie coraz więcej, duże sieci pojawiają się w waszym kraju ze swoimi projektami. Rozwój jest nieunikniony. Mam nadzieję, że, jako Best Western, także będziemy częścią tego procesu.

Przed Euro 2012 polski rynek hotelarski faktycznie ma szansę na rozwój, jakie są wasze plany na najbliższe lata?

Naszym podstawowym założeniem jest dziesięć hoteli sieci Best Western w Polsce do końca tego roku. I dopniemy swego. Otworzyliśmy właśnie uroczyste pierwsze hotel z logo BW w Warszawie na Pradze Południe. Felix zarządzany jest przez spółkę PUHiT. To dla nas wyjątkowo ważne miejsce, Warszawa jest wielkim miastem i oczywiście marzy nam się kolejna placówka po drugiej stronie Wisły. Kolejny hotel, Symfonia, wystartował w Osjakowie na drodze do Wrocławia. Nasze hotele są w Białymstoku, Rzeszowie, Katowicach, Krakowie i Wrocławiu, brakuje nam reprezentacji w dwóch dużych miastach: Poznaniu i Łodzi.

To jednak nadal zbyt mało, jak na potencjał, jaki się kryje na polskim rynku. W Finlandii, gdzie jest pięć milionów mieszkańców, Best Western ma 19 hoteli, zaś w Polsce, przy populacji sięgającej 38 milionów osób, niespełna 10. Wystarczy prosta matematyka, powinniśmy ich mieć tutaj zdecydowanie więcej.

Tym bardziej, że oferujemy już trzy marki: Best Western, Best Western Premier o podwyższonym standardzie oraz, wprowadzany właśnie do Europy, standard Best Western Plus. To powoduje, że nasi klienci mają większą możliwość decydowania i jeszcze bardziej ułatwia im to wybór hotelu, jakiego potrzebują.

Nie mogę nie zapytać o klientów biznesowych, na co mogą liczyć w waszych hotelach?

Przede wszystkim swobodny i bezpłatny dostęp do Internetu, co uznajemy obecnie za jeden z priorytetów, nie tylko zresztą dla naszych gości biznesowych, ale również dla osób podróżujących w celach turystycznych. Ważnym punktem



SIEĆ BEST WESTERN

Licząca już ponad 4 tysiące obiektów, w 80 krajach, sieć hotelowa powstała w 1946 roku. Założycielem był M.K. Guertin, a pomysł był oryginalny, zakładał bowiem, że będzie grupował niezależne hotele i ich właścicieli w organizację, która zapewni wsparcie w sprzedaży miejsc i działaniach promocyjnych.

Każdy hotel Best Western może korzystać z międzynarodowej marki, systemów dystrybucji i działań prowadzonych przez BW w poszczególnych regionach. Jednak pomimo członkostwa w sieci, każdy hotel Best Western zachowuje niezależność administracyjną i finansową. Oznacza to, że hotel, pozostając pod skrzydłami międzynarodowej marki, może przyjmować gości na swój własny sposób, odzwierciedlając lokalne tradycje. Umowy z Best Western są sporządzane na co najmniej 2 lata; opłata członkowska oparta jest o takie wytyczne, jak wysokość stałych obrotów czy koszty operacyjne. Od niedawna właściciele hoteli rozważający członkostwo mogą wybrać, do której z marek Best Western chcą przystąpić: Best Western, Best Western Plus lub Best Western Premier. Marki te różnią się poziomem usług i listą minimalnych wymogów, jakie muszą spełnić należące do nich hotele.

W Polsce brandem Best Western posługuje się obecnie 8 hoteli, w których łącznie jest 877 pokoi.

pobytu jest również solidne śniadanie – przykładamy do tego szczególną uwagę. Do tego mamy, funkcjonujący od ponad dwudziestu lat, program lojalnościowy Best Western Rewards, który premieje częste pobyty oferując liczne udogodnienia. Oczywiście gwarantujemy także, we wszystkich nieruchomościach ze znakiem Best Western, odpowiedni standard usług i poziom obsługi. ■



Budapeszt



Widok z Le Méridien

Spektakularna architektura, wspaniałe jedzenie i 120 gorących źródeł – **Catherine Chetwynd** odkrywa, że Budapeszt to idealne miejsce na spotkania biznesowe.

Jeśli planujecie konferencję lub inne wydarzenie dla gości z Europy, warto pomyśleć o Budapeszcie. Stolica Węgier była jednym z pierwszych miast z Żelaznej Kurtyny, które otworzyło się na przybyszy z innych krajów. Początkowo wybór hoteli był dość marny, ale gdy w 2004 roku na Placu Roosevelta otwarto hotel Four Seasons Gresham Palace, szybko pojawiły się też inne marki.

Budapeszt jest przesiąknięty stylem secesyjnym i praktycznie na każdym rogu znajdują się przepiękne budynki. Dwie części miasta, Buda i Peszt, są rozdzielone rzeką Dunaj. Peszt jest bardziej

dynamiczny i nowoczesny. Mieści się tu sporo dobrych sklepów, Węgierska Opera Narodowa oraz Bazylika Świętego Szczepana. Peszt słynie z nocnego życia, muzeów i hoteli. Centrum Pesztu jest stosunkowo nieduże i do wielu miejsc można dotrzeć pieszo.

Wzgórze Zamkowe po stronie Budy znajduje się na liście światowego dziedzictwa UNESCO. Najznakomitsze elementy całego kompleksu to 700-letni kościół św. Macieja oraz Baszta Rybacka. Obydwa zabytkowe miejsca zostały niedawno odnowione.

Samo miasto jest dobrze przygotowane do zjazdów i konferencji. Znajduje się

tu dynamicznie działające biuro zjazdowe, które niedawno zostało zrestrukturyzowane przez nowy rząd, popierający przemysł. Tutejsze firmy organizujące spotkania (DMC) są sprawdzone i pomysłowe, dzięki czemu mogą pomóc w organizacji każdego wydarzenia.

Miasto jest przygotowane do spotkań, to zasługa aktywnego biura zjazdowego

Stolica Węgier to zaledwie godzina i piętnaście minut lotu samolotem PLL LOT, którym można się tam dostać dwukrotnie w ciągu dnia. Do niedawna procedury bezpieczeństwa dotyczące pasażerów wylatujących z tamtejszego lotniska

zabierały sporo czasu, ale nowy terminal o nazwie Sky Court, znajdujący się między terminalami 2A i 2B, powinien nieco poprawić sytuację. W terminalu tym znajduje się 28 stanowisk kontroli bezpie-



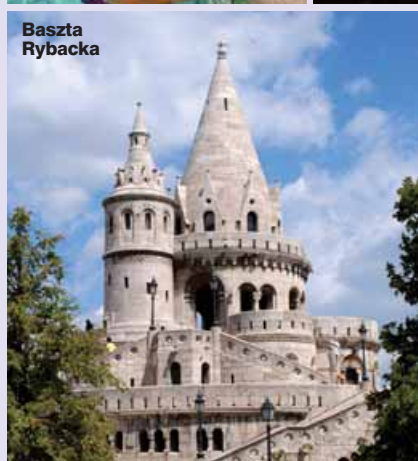
Muzeum Sztuk Pięknych



Basen Szechenyi



Bar Buddha



Baszta Rybacka



Telikert, Four Seasons

IMPREZY SPECJALNE

■ **MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH** (szepmuveszeti.hu) na Placu Bohaterów doskonale nadaje się na uroczystą kolację. Goście wchodzić do środka po czerwonym dywanie, w otoczeniu huzarów z pochodniami. Po koktajlu w Sali Marmurowej odbywa się kolacja, z akompaniamentem zespołu jazzowego, w sali Renesansowej mogącej pomieścić 250 osób lub w sali Barokowej (na 300 osób), gdzie czeka pokaz „piasku i światła” (obrazy malowane są przez artystę za pomocą piasku wysypywanego na rzutnik).

■ Pod Budapesztem jest **120 ŹRÓDEŁ TERMALNYCH** (w całym kraju 1300), dzięki czemu znajduje się tu sporo łaźni, choćby lecznicze Szechenyi (szechenyibath.com) w Parku Miejskim nieopodal Placu Bohaterów. Wizyty w tym miejscu są przepisywane Węgrom na receptę. Goście z zagranicy mogą mieć z tym trudności, ale kąpiele relaksacyjne zawsze można dołączyć do programu wizyty. Szechenyi ma trzy baseny odkryte i 19 krytych a także szachownice, masażystów i sauny. Można zorganizować tam pokazy np. artystów na trapezie.

■ **WE WRZEŚNIU 2011**, w stuletnim budynku przy ulicy Váci, zostanie otwarty 102-pokojowy Buddha Bar and Hotel Klotild Palace (buddhabarhotelbudapest.com). Znajdziemy tu oryginalny wystrój, niecodzienną atmosferę i wiele sal do wynajęcia w celu zorganizowania lunchu, uroczystych kolacji czy koktajli. Znajdują się tu także trzy sale posiedzeń, które, połączone, mieszczą do 90 gości.

■ **TELIKERT** (ogród zimowy) to wewnętrzny dziedziniec znajdujący się na półpiętrze hotelu Four Seasons Hotel Gresham Palace (fourseasons.com/budapest). Dzięki szklanemu sufitowi jest to bardzo oryginalne miejsce, w którym można zorganizować degustację win, konferencje prasowe, prezentacje oraz eleganckie kolacje. Obecnie instalowane są tam kurtyny ściemniające a także nowoczesny sprzęt audio-wideo.

■ Po sześcioletniej renowacji, otwarto na nowo restaurację w **BASZCIE RYBACKIEJ** (halaszbastya.eu) w Dzielnicy Zamkowej. Baszta jest idealnym miejscem na uroczystą kolację (80 osób wewnątrz, 250 na zewnątrz). Znajdziemy tu dobrze rozmieszczone miejsca jadalne a dodatkową atrakcją są cudowne widoki na Dunaj i Peszt. Koktajl lub kolację można również zorganizować na pobliskich szafkach.

czeństwa, 50 punktów straży granicznej, 21 bramek, 80 tradycyjnych oraz 16 samoobsługowych stanowisk odprawy, a także sporo sklepów, barów i restauracji.

Nie ma kłopotu z dotarciem samolotem do Budapesztu. – Miasto ma wspaniałą sieć połączeń lotniczych, co czyni je idealnym miejscem do zorganizowania światowych konferencji. Jest też atrakcyjne pod względem finansowym — mówi Katrina Rannard, menadżer w firmie BI, specjalizującej się w organizacji spotkań. Choć Węgry są członkiem UE, nie znajdują się w strefie Euro, ale kurs wymiany euro na forinta jest korzystny.

W mieście jest sporo hoteli, od tych średniej klasy po luksusowe, więc każdy znajdzie tu coś dla siebie. – Jest tu bogaty wybór 3, 4, i 5-gwiazdkowych hoteli, a ponieważ konkurencja jest duża (16 pięciogwiazdkowych i 61 czterogwiazdkowych), oferują one bardzo

atrakcyjne ceny — mówi David Marks, z firmy MM and Company. – Przemysł organizacji eventów, zwany MICE (meetings, incentives, conferences and exhibitions), ma tu ugruntowaną pozycję, pracownicy biura zjazdowego wiedzą, co robią, a tutejsze firmy mają duże doświadczenie. Reprezentujemy miasto od wielu lat i w zeszłym roku było ono jednym z najchętniej odwiedzanych. To naprawdę działa.

Dodatkowym atutem Budapesztu jest fakt, że potencjalni delegaci najczęściej nigdy wcześniej tu nie byli, w przeciwieństwie do innych znanych miejsc. – Klienci, którzy przyjeżdżają tu, by sprawdzić, czy Budapeszt nadaje się do ich celów, rzadko decydują się na inne miasto — mówi Agnes Racsa, dyrektorka firmy Microcosmos, którą reprezentuje MM and Company. – Nie jest to może bardzo znane miejsce, więc nieco trudniej

je sprzedać, zazwyczaj 90 procent gości nigdy wcześniej tu nie było.

Eventy, które Microcosmos zorganizowała tu w zeszłym roku to m. in. premiera produktu połączona z wyjazdem dla 250 klientów z biura sieci telefonii komórkowej w Dubaju, konferencja nt. strategii dla 50 dyrektorów firmy medialnej z RPA oraz wycieczka dla 20 pracowników firmy

z branży motoryzacyjnej na Grand Prix Węgier Formuły 1.

Hotele mają wspaniałe zaplecze konferencyjne a wiele znajduje się blisko siebie, dzięki czemu łatwiej rozlokować większe grupy uczestników spotkania. Na niewielkim obszarze znajdują się takie hotele jak Four Seasons ze 179 pokojami i salą konferencyjną, zdolną pomieścić 133 delegatów, Intercontinental Bu- ▶

Budapeszt to idealnie miejsce na konferencje dla kilkuset delegatów

JAK ROZERWAĆ GOŚCI

■ **TURNIEJ RYCERSKI** i średniowieczna wioska w ogrodach Cytadeli na Górze Geler-ta po stronie Budy, łącznie z wizytą w dawnym zakładzie kowalskim. Goście przebijają się w kostiumy z epoki średniowiecza lub zbroje rycerzy i eksperymentują z ówczesną bronią. Po wszystkim przychodzi czas na kolację w lochach, co z pewnością będzie dla wszystkich niezapomnianym wrażeniem.

■ Zabytkowy pociąg może przewieźć delegatów z centrum do **HUNGARIAN NATIONAL RAILWAY MUSEUM** przy ulicy Tatai Ut, na północny-wschód od Wyspy św. Małgorzaty. Ze stacji Nyugati odjeżdżają bezpośrednie pociągi (mavnosztalgia.hu) na uroczystą ko-lację w otoczeniu zabytkowych lokomotyw i wagonów, gdzie czas umila gościom cygańska kapela i tancerze ludowi.

■ **WOK AND ROLL** – czyli lekcja robienia sajgonów w hotelu Corinthia (corinthia.com), pod czujnym okiem chińskiego szefa, pozwoli gościom zrelaksować się tuż przed lunchem.

■ **TOR HUNGARORING** (hungaroring.hu), znajdujący się 18 km od centrum miasta, gości każdego lata Grand Prix Węgier Formuły 1, ale zwykli śmiertelnicy mogą również spróbo-wać swoich sił w samochodach, którymi dysponuje tor – do wyboru Opel Astra, BMW M3 lub Porsche 911. W pobliskim Hungaroring Adventure Park można pojeździć na gokartach i quadach lub pokonać tor za kierownicą historycznego Trabantą.

■ Warto wybrać się na **POSZUKIWANIE KULINARNYCH SKARBÓW**. Uczestnicy otrzy-mują przepis na tradycyjną węgierską potrawę. Podążają, wedle wskazówek, do Wielkiej Hali Targowej (csapi.hu) gdzie kupują składniki. Potem wracają do bazy a szef kuchni po-kazuje im jak przygotować danie.



Wielka hala targowa



Wyścigi trabantami na Hungaroring



Kempinski Hotel Corvinus



Gerbeaud



Nobu

SPOTKAJMY SIĘ W...

dapest, oferujący aż 420 pokoi i salę na 850 osób, a także Sofitel Budapest Chain Bridge dysponujący 354 pokojami i salą konferencyjną na 340 osób. Four Seasons jest utrzymany w stylu secesyjnym, co odróżnia go od bardziej nowoczesnych sąsiadów.

Kempinski Hotel Corvinus Budapest, dysponujący 366 pokojami (i salą na 450 osób), oraz Le Méridien (218 pokoi, sala na 210 delegatów), to kolejne hotele znajdujące się w pobliżu, przy placu Erzsébet. Boscolo New York Palace dysponujący 170 pokojami i salą na 140 gości, ma majestat, którego można by oczekiwać po budynku, który wybudowano z końcem XIX wieku, jako siedzibę banku. Kilka kroków dalej znajduje się Corinthia Grand Royal – hotel działający od 1886 roku i dysponujący 414 pokojami (a także największą salą zdolną pomieścić 520 delegatów). To największy pięciogwiazdkowiec w mieście. Co ciekawe działa tu nadal salon spa, który otwarto wraz z hotelem.

Hotele czterogwiazdkowe to choćby Achat Premium, który otwarto we wrześniu 2010, przy obwodnicy biegnącej 5 km od centrum, Expo Congress Hotel znajdujący się przy wejściu do centrum wystawienniczego Hungexpo, Co-

urtyard by Marriott Budapest City Centre – często odwiedzany przez większe grupy oraz były hotel Continental, który po pracach renowacyjnych o wartości 50 milionów euro otwarto ponownie, tym razem jako Continental Hotel Zara.

Jeśli szukacie czegoś bardziej oryginalnego, można wynająć ogromne otwarte lodowisko, znajdujące się przy Placu Bohaterów. Idealnie nadaje się ono do takich eventów jak wspólna jazda na łyżwach czy różnorodne pokazy. A w starej Budzie również sporo interesujących miejsc mieszczących się przy uroczych, brukowanych uliczkach. Węgierska Galeria Narodowa (mng.hu) znajduje

się na Wzgórzu Zamkowym, ma sale konferencyjne dla około 400 delegatów. Koktajle i kolacje można zorganizować pod kopułą, lub w jednej z sześciu imponujących sal, a w lecie warto wyjść

z drinkiem na taras, by podziwiać widoki. Hotel Hilton Budapest, którego największa sala mieści 660 osób, ma także swoją ciekawostkę, bo wybudowano go w miejscu, gdzie kiedyś znajdował się klasztor Dominikanów. Grupy zorganizowane mogą być witane przez mnichów śpiewających chorały gregoriańskie, co jest pewnym sposobem na dobre rozpoczęcie spotkania. ■

Sporo tu ciekawych miejsc mieszczących się przy uroczych brukowanych uliczkach

SPOTKANIA SMAKOSZY

Węgrzy to wielcy smakosze i w Budapeszcie znajdziemy sporo miejsc, gdzie można świetnie zjeść. Dobra wiadomość dla tych, którzy z rozrównieniem wspominają Krew Byka (Egri Bikaver), główne węgierskie wino eksportowe – nadal jest ono produkowane. Jednakże tutejsze winnice słyną z dużo lepszych win.

Na brzegu jeziora, tuż przy Placu Bohaterów, znajduje się restauracja **ROBINSON** (robinsonrestaurant.hu), którą można wynająć w całości (80 gości wewnątrz i 100 wraz z tarasem). Po drugiej stronie znajduje się bardziej wykwintna restauracja **GUNDEL**, która mieści do 600 gości, w środku i na zewnątrz. Ma ona także pomieszczenia jadalne dla mniejszych grup. Jej piwnica z winami ma osobne wejście i można ją wynająć na degustację, podczas których grupy gości wybierają wino na wieczór. Można tu również nauczyć się jak przygotować naleśniki lub strudel.

Na piętrze, znajdującej się przy Placu Vorosmarty, kawiarni **GERBEAUD** (gerbeaud.hu), która kusi smakowitymi ciastami i aromatem świeżo palonej kawy, można wynająć 10 połączonych ze sobą pomieszczeń, nadających się na konferencję lub pokaz. Po części oficjalnej goście mogą udać się na kolację do pubu znajdującego się w piwnicy.

Restauracja **NOBU** (noburestaurants.com), którą otwarto niedawno w hotelu Kempinski Hotel Corvinus Budapest, może pomieścić do 80 osób. – Oferujemy dania, serwowane w restauracjach Nobu na całym świecie, ale także te typowe dla kuchni węgierskiej – mówi Adrienn Kovacs, rzecznik restauracji.

Można też zorganizować koktajl lub kolację na Dunaju, w **SPoon CAFE AND LOUNGE** (spooncafe.hu), trzech restauracjach (największa na 600 osób) i pięciu barach znajdujących się na dwupoziomowym statku. Druga opcja to restauracja na statku **EUROPA** (europahajohu), mieszczącym 900 osób. W obu miejscach można wypić dobrego drinka w miłej atmosferze, podziwiając przepiękne widoki.



Cusco



Tropami Inków

Dobry wyjazd motywacyjny to przede wszystkim ciekawy i zaskakujący uczestników program. W Peru nie może się to nie udać – udowadnia **Olga Chełchowska**.

Peru jest niezwykle malowniczym i zróżnicowanym krajem. Ma wszystko, czego można sobie zamarzyć: piaszczyste nadbrzeże oceaniczne z pustynnymi połaciami, wschodnie równiny tonące w zieleni i górskie szczyty Andów. Jak głosi legenda nazwę kraj zawdzięcza słowu biru, co w narzeczu keczuańskim oznacza po prostu rzekę. Klimat jest tam suchy na wybrzeżu i tropikalny na amazońskich równinach.

CIĄGLE W RUCHU

Od XII wieku na tym terenie działało, wyjątkowo prężnie, państwo Inków, które po dwóch stuleciach rozrosło się w imperium obejmujące obecnie terytoria Peru, Ekwadoru, a także częściowo Chile, Boliwii, Argentyny i Kolumbii. W szczytowym okresie mieszkało w nim ponad 12 milionów ludzi, wyznawców kultu Słońca i budowniczych doskonałego systemu dróg łączących poszczególne ośrodki administracyjne, co zaskakuje tym bardziej, że Inkowie nie

znali jeszcze koła i cały transport odbywał się wyłącznie na grzbietach lam.

W roku 1531, gdy panował tam Atahualpa, Inkowie zostali najechani przez nieliczne, ale doskonale zorganizowane, oddziały hiszpańskich konkwistadorów z Francisco Pizarro na czele. Zaproszeni na uroczystą ucztę inkascy dostojnicy, w liczbie kilku tysięcy, zostali podstępnie wymordowani a Atahualpa uwięziony. Pizarro zgodził się go zwolnić za olbrzymi okup – Hiszpanie dostali za wodza 6 ton złota i 14 ton srebra. Mimo tego zabili Atahualpę. Imperium wkrótce upadło.

Podróż z Polski jest dość długa, trwa kilkanaście godzin, z przesiadką chociażby w Amsterdamie. Trudno się jednak dziwić, to przecież odległy kraj. Lądowanie na lotnisku w Limie, zazwyczaj odbywa się wieczorem. Krótki transfer i można odpocząć w hotelu, tym bardziej, że różnica czasu staje się odczuwalna.

Na powitanie czeka miejscowy specjał, drink o nazwie Pisco Sour, przygotowywany na bazie peruwiańskiego bran-

dy, soku z limonki i białka jajka. Baza hotelowa w Limie jest bardzo dobra. Polecić należy szczególnie dwa tamtejsze pięciogwiazdkowe hotele. Marriott leży w dzielnicy Miraflores, w pobliżu dużego centrum handlowego. Oferuje 288 pokoi i 12 apartamentów rozmieszczonych na 25 piętrach, z basenem i centrum fitness. Równie ciekawy jest Sheraton, który mieści się zaledwie kwadrans drogi od lotniska imienia Jorge Chaveza. Oferuje 431 przestronnych, doskonale wyposażonych pokoi, solidne zaplecze biznesowe i rekreacyjne.

Grupa incentive nie ma w Peru chwili wytchnienia. Przydaje się zdrowie i niezła kondycja, bowiem jest się tam niemal cały czas w ruchu. Lima nawiedzana była często przez trzęsienia ziemi, jednak warto poświęcić nieco czasu na zwiedzenie miasta, szczególnie tamtejszej starówki, wpisanej ćwierć wieku temu na listę światowego dziedzictwa UNESCO. Nie sposób też nie wybrać się nad ocean, by spędzić kilka chwil w jednej z licznych knajpek. Organizatorzy wyjazdu robią czasem uczestnikom niespodziankę i wynajmują zawodowych surferów, z których każdy „wiezie” literę tworzącą nazwę firmy.

Ze stolicy wyrusza się na płaskowyż Nazca. To jedno z najbardziej tajemniczych miejsc na ziemi. Na obszarze ponad 700 kilometrów kwadratowych rozciągają się tam, wykonane na ziemi, olbrzymie geoglify – rysunki geometrycz-

Surfowanie na jeziorze Titikaka



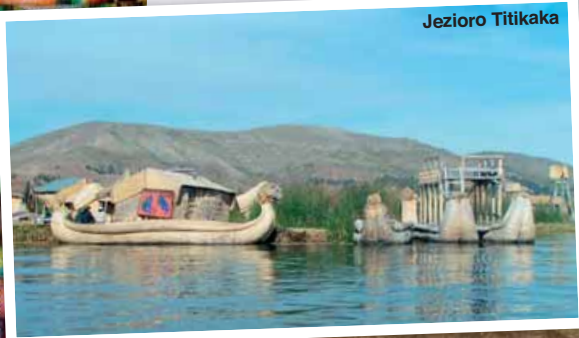
Start do lotu nad płaskowyżem Nazca



Machu Picchu



Jezioro Titikaka



Pobyt grupy incentive w Peru to harmonogram zajęty do ostatniej minuty. Tam nie ma po prostu ani jednej chwili na nudę

Grobowiec na płaskowyżu Nazca



Rysunki na płaskowyżu Nazca



Katedra w Limie



ne, linie i kształty zwierząt oraz roślin. Gigantyczne rysunki powstały około 2 tysięcy lat temu, ludy Nazca budowały je usuwając rudy żwir z powierzchni ziemi, odsłaniając jasną glebę. Ślady te mają szerokość około jednego metra i są głębokie na 20 centymetrów. Odkryto je dopiero w latach dwudziestych minionego stulecia i natychmiast pojawiły się liczne teorie na ten temat. Zakładano, że były to rysunki związane z religią, systemy nawadniania a Erich von Daniken, znany zwolennik działalności obcych cywilizacji, oczywiście udawał, że jest to dzieło kosmitów. Najbliższej prawdy była chyba niemiecka uczona Maria Reiche, która uważała, że rysunki z Nazca związane są z obserwacjami astronomicznymi i określaniem pór siewu i zbioru plonów. Widok z okien samolotu jest niesamowity, nikt nie pozostaje wobec niego obojętny.

Kolejnym etapem przygody jest wyprawa do Cusco, starożytnej stolicy Inków, założonej w XII wieku przez ich pierwszego władcę Manco Capaka. W języku keczua nazwa ta oznacza ni mniej, ni więcej tylko pępek świata. Miasto leży na wysokości ponad 3300 metrów n.p.m., więc niektórzy mogą czuć duże zmiany ciśnienia, aklimatyzacja przebiega w miłej atmosferze w którejś z miejscowych knajpek – dobrym lekiem jest ciepła herbata z liści koki. Bazą wypadową jest chociażby hotel El Monasterio, posadowiony w byłym kompleksie klasztornym. W roku 1692 zamieniony został,

decyzją papieża Innocentego II, w siedzibę Uniwersytetu, a w roku 1965 przejęto go i urządzono tam luksusowy hotel. Drugie, warte polecenia miejsce to hotel Libertador z ponad 250 pokojami i butlami tlenowymi w lobby, które są ogólnodostępne. Każdy z gości, który poczuje się nienajlepiej, może skorzystać z tlenu, by „dojść do siebie”.

KULT SŁOŃCA

W Cusco marszruta wiedzie poprzez główny plac, zjawiskową katedrę, budynki wzniesione przez konkwistadorów, ale przede wszystkim pozostałości po budowach stworzonych przez Inków – pałaców, świątyń na cześć Słońca, domostw i warowni. Jedną z nich jest wybudowana pod miastem Sacsayhuaman z systemem potrójnych murów. Swym kształtem tworzy, widoczną z powietrza, uzbrojoną w ostre kły głowę pumy. Jako obserwatorium nieba służyło Inkom Kenko, okrągła budowla z kamieni uznawana za grobowiec i miejsce składania mumii. W okolicach Cusco trzeba także odwiedzić świątynię Wirakoczy (czyli boga z piany morskiej) uznawanego przez Inków za stwórcę wszechrzeczy, ojca Słońca i Księżycy. Świątynia powstała z wielkich bloków skalnych, niektóre ważą ponad 300 ton, a dopasowano je do siebie perfekcyjnie bez użycia jakiegokolwiek zaprawy.

Emocje nie ustają, gdy pociągami (co zajmuje około 3 godzin) lub śmigłowcami (niespełna 25 minut) grupa przemie-

ści się na zachód do Machu Picchu. Zimowa stolica Inków leży kilkaset metrów niżej niż Cusco, trzeba zatem pamiętać o sporych wahańciach ciśnienia. Jest to najlepiej zachowane miasto tej cywilizacji, powstało około XV wieku, zaś z niewyjaśnionych przyczyn opuszczono je w 1537 roku. Budowniczości doskonale wkomponowali kamienne budowle w istniejące masywy skalne. Powstało miasto – twierdza, z systemem nawadniania, ulicami i tysiącami schodów, zapewniających sprawną komunikację. Machu Picchu to zabytek, którego zwiedzanie robi na przybyszach olbrzymie wrażenie. Trudno się zatem dziwić, że pięć lat temu ogłoszono je jednym z nowych siedmiu cudów świata.

Dopełnieniem przygody jest wyjazd nad jezioro Titicaca, na pograniczu Peru i Boliwii. Tam mieści się (po boliwijskiej stronie) słynna wyspa Słońca, na której, wedle inkaskich wierzeń, przyszedł na świat sam Wirakocza i Słońce. Jest tam także kilkadziesiąt sztucznych, pływających wysepek zwanych uros, które zamieszkują Indianie, a turyści nad wyraz chętnie je odwiedzają. Gdy starczy czasu warto także zawiązać do kanionu rzeki Colca. Ma on 120 kilometrów długości i uznawany jest za najgłębszą tego typu strukturę na ziemi. Ściany kanionu wznoszą się w niektórych miejscach na ponad 4200 metrów powyżej poziomu rzeki (dwukrotnie więcej od słynnego Wielkiego Kanionu w Kolorado) a jako pierwsi pokonali go kajakami Polacy. ■

Kanikuła *pierwsza klasa*

Kuba? Kenia? Malediwy? Wybór nie jest łatwy, wszystkie te egzotyczne miejsca możemy odwiedzić, korzystając z oferty wakacyjnej TUI o nazwie Premium, w której goście mogą korzystać z pobytów all inclusive w wysokiej klasy hotelach.

Malownicze, ekskluzywne ośrodki hotelowe z masą atrakcji, oferta all inclusive, przelot w cenie – to składowe oferty Premium. Na gości, którzy z niej skorzystają, czekają piękne plaże, pyszne jedzenie, a także wspaniałe tropikalne krajobrazy. Czy-

li niezapomniane wakacje i wypocinek na najwyższym poziomie. Tym bardziej, że w cenie goście mają pobyt, posiłki i możliwość korzystania z bardzo wielu atrakcji.

KUBA

Uznawana za najpiękniejszą wyspę Karaibów, oferuje tropikalną pogodę, turkusowe morze, słynne Cuba Libre, salsę oraz odpoczynek na pięknych plażach, jak choćby w Varadero. Wśród hoteli warto zwrócić uwagę na Riu Varadero, który znajduje się przy 3-kilometrowej plaży z białym piaskiem, w odległości 14 km od centrum Varadero. Jest to nowy, komfortowy hotel sieci Riu. Dwie restauracje z bufetami i pięć specjalistycznych, w tym serwująca kuchnię kreolską. Do tego osiem barów, dwa baseny, osobny dla dzieci. Wygodne pokoje, w tym z widokiem na morze, możliwość wynajęcia apartamentów Royal, które znajdują się w wydzielonej części resortu, z osobną restauracją, recepcją i basenem. W cenie korzystanie z kortów tenisowych, sali fitness, sauny. Spa i sporty wodne dodatkowo płatne, hotel oferuje też bogaty program rozrywkowy.

Innym godnym polecenia miejscem na Kubie jest hotel Barcelo Marina Palace & Cayo Libertad, położony również nieopodal Varadero. Resort składa się z dwóch części – hotelu Barcelo Marina Palace oraz Cayo Libertad – to z kolei część, położona na wyspie, połączonej ze stałym lądem groblą. Goście mają do dyspozycji siedem barów i siedem restauracji, w tym jedną z bufetem, pozostałe tematyczne, z kuchnią hiszpańską, włoską i kubańską. Kompleks rekreacyjny składa się m.in. z trzech dużych basenów z jacuzzi i basenu dla dzieci. Goście rezerwujący pobyt w części Cayo Libertad mają dodatkowo dostęp do osobnego basenu i baru, restauracji La Duna, napo-

je markowe w barze i restauracji na Royal Island, wstęp wieczorami do VIP Lounge i Cigar Bar (wcześniej dostępne dla wszystkich), ekspresowy check-in i późniejszy check-out (w miarę dostępności), usługi concierge przez całą dobę.

KENIA

Plaże z olśniewająco białym piaskiem, rafy koralowe, ciepłe wody oceanu, dzikie zwierzęta, przemierzające bezkresne sawanny i parki narodowe – niepowtarzalny urok Czarnego Łądu. Znajdujący się w ofercie Premium ośrodek Serena Beach Hotel & Spa znajduje się na wybrzeżu, na północ od Mombasy, przy spektakularnej Shanzu Beach. Ośrodek otoczony jest tropikalnymi ogrodami, wybudowany został na wzór XIII-wiecznej wioski z Lamu (wyspa z przedkolonialną zabudową). Pokoje standardowe w afrykańskim stylu znajdują się w jedno- lub dwupiętrowych budynkach willowych. Mimo designu, są tu wszelkie współczesne udo-



Kuba Riu Varadero



Kuba Riu Varadero



Kuba Riu Varadero



Serena Beach Kenia



Serena Beach Kenia



The Sands at Nomad



The Sands at Nomad



godnienia. Stylowe apartamenty w części Village mają dodatkowy pokój mieszkalny. Goście mają do dyspozycji wykwiwną restaurację The Fountain z widokiem na Ocean Indyjski oraz Jahazi Grill, wybudowany w stylu suahilskiego dau, gdzie serwowane są świeżo złowione, grillowane morskie specjały. Oferta sportowa obejmuje korty tenisowe, squasha, aerobik, salę fitness, siatkówkę, tenis stołowy, windsurfing, wstępne lekcje nurkowania i katamarany. Za dopłatą: szkoła nurkowania, sporty wodne. W hotelu znajduje się Maisha Spa, zbudowane w stylu sultańskiego pałacu.

Na południe od Mombasy leży The Sands At Nomad, niewielki, ale urządzony ze smakiem hotel, w pokojach są antyczne meble. Do dyspozycji gości restauracja na plaży, w której serwowane są śniadania i kolacje: makarony, pizze, potrawy kuchni lokalnej, owoce morza i ryby. W cieniu palm basen i jacuzzi. Część pokoi hotelowych została urządzona we włoskim, a część w tradycyjnym afrykańskim stylu.

INDONEZJA / BALI

Kraina pełna kontrastów i zabytków kultury sprawia, że każdy, kto tu przyjeżdża, ulega fascynacji, poznając wulkany, świątynie na wzgórzach, zielone pola ryżowe i wioski ukryte w dżungli. Ayodya Resort Bali to pięknie położony przy plaży Nusa Dua ośrodek, usytuowany w otoczeniu tropikalnego ogrodu. W samym ogrodzie goście natkną się na specjalnie zaprojektowane rzeczki. Kilka restauracji

Bali Ayoda



Bali Ayoda



Bali Melia

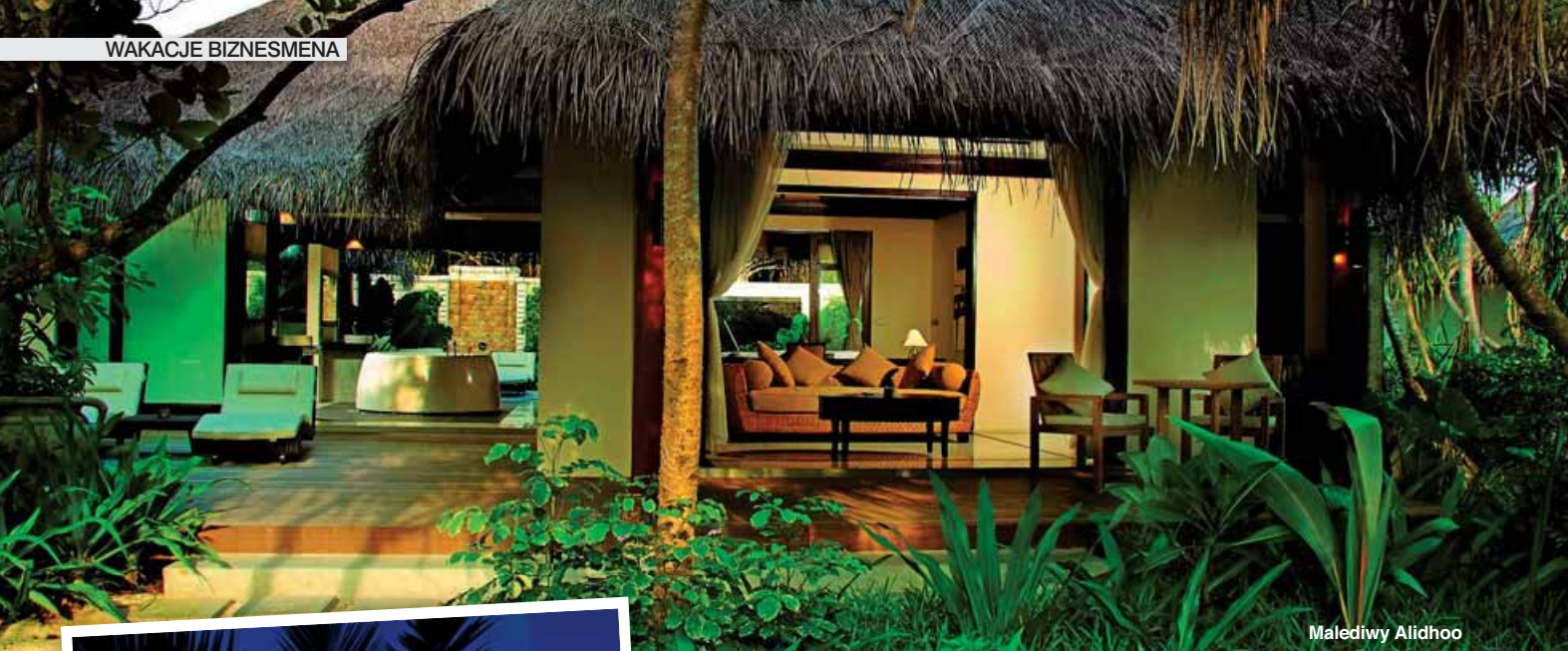


Bali Melia



Bali Melia





Malediwy Alidhoo

racji zapewnia niezapomniane doznania smakowe, serwując dania japońskie czy włoskie. W lokalu Balijski Teatr odbywają się kolacje, przy których można podziwiać pokazy folklorystyczne. Wygodne pokoje ze wszelkimi udogodnieniami, w cenie goście mają centrum fitness oraz minigolf; za dopłatą: tenis, squash, rejsy na nurkowanie powierzchniowe i głębinowe. W pobliżu hotelu narty wodne i parasailing, a także 18-dołkowe pole golfowe Nusa Dua. The Spa to centrum zdrowia i urody oferujące tradycyjną aromaterapię i masaże.

Również przy plaży Nusa Dua położony jest Melia Bali Villas & Spa Resort. To komfortowy hotel w otoczeniu rozległego, tropikalnego parku. Ma 4 restauracje, scenę na powietrzu, na której odbywają się przedstawienia, kompleks basenów. Kilka rodzajów komfortowych pokoi, od standardowych po dwupoziomowe apartamenty. Hotel oferuje także miejsca w willach o powierzchni 350 m². Goście mogą korzystać z sali fitness, tenisa stołowego, ścieżki do joggingu, codziennych zajęć w rodzaju aerobiku, siatkówki plażowej, szkoły gotowania, itd. Za do-

datkową opłatą można skorzystać z usług Yhi Spa at Melia Bali, które oferuje zabiegi i specjalne menu wellness.

MALEDIWY

Egzotyczny świat z lazurową wodą, turkusowymi lagunami, rafami koralowymi, wielobarwnymi rybami oraz wspaniałymi, białymi plażami – wymarzone miejsce dla wszystkich, którzy pragną kąpać się, nurkować, uprawiać windsurfing, żeglarstwo lub po prostu czytać, leniuchować i odpoczywać. Resort Kurumba Maldives znajduje się na wyspie, na południowym obrzeżu Północnego Atolu Male, w otoczeniu morza o turkusowej barwie oraz dużej laguny. Wyspa ma długość około 500 m, szerokość 300 m. Goście mieszkają w pokojach, znajdujących się w dwupoziomowych segmentach, wyposażonych we wszelkie udogodnienia. Pokoje deluxe mieszczą się w wolnostojących bungalowach. W hotelu znajduje się siedem restauracji, oferujących kuchnię międzynarodową oraz kuchnię tematyczną (jak choćby hinduską). W cenie pobytu goście mogą korzystać z sali fitness oraz tenisa stołowego, natomiast za do-



Malediwy Kurumba



Malediwy Alidhoo



Malediwy Alidhoo



Malediwy Kurumba



Malediwy Kurumba

płatą otrzymają prawo wstępu na korty tenisowe, jak również możliwość skorzystania z lekcji windsurfingu oraz nurkowania. Można także zapisać się na lekcje jogi oraz na zabiegi w tutejszym centrum wellness.

Niezwykle malowniczo wygląda hotel o nazwie J Resort Alidhoo, znajdujący się na małej, okrągłej wyspie Alidhoo. Jest ona częścią atolu Haa Alifu. Transfer z lotniska trwa 90 minut, w tym lot krajowy i podróż łodzią motorową. Znajdujący się na niej resort cechuje się elegancką architekturą, składa się z 99 bungalów z tarasami i prysznicami na zewnątrz. Są tu także bungalowy typu Duplex Ocean Villas, oddalone jedynie o kilka metrów od plaży. Goście mają do dyspozycji restaurację Hiyaa, w której podawane są potrawy kuchni międzynarodowej oraz zlokalizowaną na plaży Holhuashi, w której codziennie podawane są świeże owoce morza. W hotelu znajduje się także basen, centrum fitness, tenis ziemny, tenis stołowy, siatkówka plażowa i badminton. Za opłatą (oferta firm zewnętrznych): narty wodne, windsurfing, wędkarstwo morskie i nurkowanie.

MEKSYK

Bogata kultura, wspaniałe zabytki z jednej strony – i doskonały wypoczynek z drugiej. Malownicze, kolonialne miasta półwyspu Jukatan, indiańskie wioski, kolorowe targowiska i tajemnicze piramidy – świadkowie tysiącletniej kultury Majów. Do tego piękne plaże, turkusowe morze i komfortowe hotele. Grand Palladium White Sand Resort & Spa to elegancki i rozległy (120 ha) ośrodek hotelowy z bezpośrednim dostępem do plaży. Zbudowany został w stylu kolonialnej hacjendy, wśród egzotycznej roślinności nad malowniczym sztucznym jeziorem. Do dyspozycji gości jest tu aż 14 restauracji (w tym 9 à la carte) i 26 barów. Na kompleks basenów składa się basen z wodą słoną oraz osiem basenów z wodą słodką. Hotel oferuje kilka rodzajów

komfortowo urządzonych pokoi (właściwie apartamentów), pokoje typu Royal mają na wyposażeniu jacuzzi. W resorcie znajdziemy ogromną ofertę rekreacyjną w postaci centrum fitness, aerobiku, gimnastyki w wodzie, tenisa stołowego, strzelania z wiatrówki, koszykówki, siatkówki, piłki nożnej, tenisa, katamaranów, kajaków, nurkowania, itd.

Sapphire Cancun Resort to kolejne godne uwagi miejsce w Meksyku. Położony przy plaży, w otoczeniu lasu mangrowcowego hotel to luksusowy ośrodek w meksykańskim stylu. Komfortowe apartamenty są rozmieszczone w bungalowach, przy czym jest ich tu kilka rodzajów. Apetyty gości zaspokaja restauracja główna, serwująca dania w formie bufetu oraz pięć restauracji à la carte: z kuchnią azjatycką, francuską, meksykańską, śródziemnomorską, z owocami morza i daniami mięsnymi. W hotelu jest także 7 barów oraz 4 baseny. Oferta sportowa to 2 korty tenisowe, centrum fitness, aerobik w wodzie, piłka wodna, siatkówka plażowa, nurkowanie powierzchniowe, windsurfing, katamarany, kajaki i żaglówki. W pobliżu znajduje się pole golfowe. ■

WIĘCEJ PREMIUM

Oferta TUI nie ogranicza się do wymienionych w tekście miejsc. Jest ich znacznie więcej. Wyspy Kanaryjskie, Seszele, Mauritius, Cypr czy Portugalia – to tylko niektóre z nich. Pełną ofertę znajdziecie na stronie

TUI.PL/WAKACJE-SAMOLOTEM/PREMIUM



Meksyk Grand Palladium White Sand



Meksyk Grand Palladium White Sand



GOLF W... BARCELONIE

Peter Swain próbuje swych sił na najlepszych polach wokół stolicy Katalonii.

1. REAL CLUB DE GOLF EL PRAT

POŁOŻENIE 24 km na północ od Barcelony.

WRAŻENIA Ekskluzywny klub o 57-letniej historii będzie niebawem gościł uczestników turnieju Spanish Open 2011. Obecne, 45-dółkowe pole, zaprojektowane przez Grega Normana, zostało otwarte w 2003 roku, po przenosinach klubu z dawnej siedziby nieopodal lotniska El Prat.

Pole o nazwie Rosa ma dość wąskie podejście do pierwszych dziewięciu dółków i przebiega głównie przez las. Kolejne dziewięć dółków ma dużo szersze podejście, a okolica przypomina nieco pola uprawne. Początki dółków znajdują się na wzniesieniach, co zachęca do odważnych uderzeń. Należy jednak pamiętać, że tory są wąskie, a bunkrów jest tu całkiem sporo. Greeny, zbudowane wedle specyfikacji US Golf Association, są duże i szybkie.

Pole Amarillo jest nieco dłuższe, ale równie wąskie, z kilkoma śliskimi greenami, chronionymi przez obszerne bunkry.

Turniej Spanish Open jest rozgrywany na 18 najlepszych dółkach pól Rosa i Amarillo. Pole Verse jest nieco krótsze, ale także utrzymane w idealnym stanie i nie należy do najłatwiejszych.

W okolicy nie ma żadnych zabudowań mieszkalnych, dzięki czemu jest to zdecydowanie najlepsze miejsce do gry w golfa w Barcelonie.

ADRES Plans de Bonvilar 17, Terrassa.

KONTAKT Tel. +34 937 281 000; rcgcp.com

CENA Dni powszednie €114 (ok. 450 zł) w weekendy i święta €228 (ok. 900 zł); wózek osobowy €52 (ok. 200 zł).

WYPOŻYCZANY SPRZĘT Różne marki, €43 (ok. 170 zł).



CZYNNE 7:30-21:00 od maja do października, 7:30-19:30 od listopada do kwietnia.

MINIMALNY HANDICAP 28 dla mężczyzn, 36 dla kobiet.

INFRASTRUKTURA Układ z 45 dółkami – pole Rosa, par 72, długość 6465 m. Pola Verde i Amarillo korzystają razem z 27 dółków, z czego 9 środkowych jest wspólnych. Długość Verde to 6210 m, par 71, natomiast Amarillo ma długość 6637 m i par 72. Nieopodal znajduje się publiczne pole Valles Golf z 9 dółkami par 3. Znajdziemy tam też driving range, budynek klubowy i szkołę golfa.

PO GOLFIE Klubowa restauracja jest czynna od 13:00 do 17:00 w soboty, niedziele i święta. Można tu zamówić głównie dania sezonowe, bazujące na kuchni katalońskiej. Szykowny, nowoczesny snack bar otwiera się między 8:00 a 9:30, w zależności od pory roku, i jest czynny do ostatniej rozgrywki. W budynku znajdziemy również wielofunkcyjne pomieszczenia, przystosowane do spotkań biznesowych.



2. TERRAMAR GOLF CLUB

POŁOŻENIE 36 km na południowy zachód od Barcelony.
WRAŻENIA Pole to zostało zaprojektowane w stylu „links” z widokiem na Morze Śródziemne, które pierwszy raz zobaczymy przy 174-metrowym podejściu do trzeciego dołka, gdzie wiatry



wiejące z plaży mają niemały wpływ na zachowanie piłki. W przeciwieństwie do innych barcelońskich pól, to jest płaskie, nie ma tu wielu drzew i łatwo przemieszczać się po nim pieszo. Wybudowane w 1927 roku i stale udoskonalane, idealnie nadaje się na rozgrzewkę jeśli planujemy objazd po katalońskich polach. Znajdziemy tu także korty tenisowe, siłownię oraz basen.

ADRES Carretera del golf, s/n, Sitges.

KONTAKT Tel. +34 938 940 580; golferramar.com

CENA Dni powszednie €75 (ok. 300 zł), weekendy €130 (ok. 520 zł); wózek osobowy €38 (ok. 150 zł), elektryczny wózek na sprzęt €15 (ok. 60 zł).

WYPOŻYCZANY SPRZĘT Callaway, €25 (ok. 100 zł).

CZYNNE 8:00 - 18:00 w lecie, 8:00 - 16:00 w zimie.

MINIMALNY HANDICAP 28 dla mężczyzn, 36 dla kobiet.

INFRASTRUKTURA Pole z 18 dołkami o długości 6431 m, par 72, oraz małe pole (tzw. pitch-and-put), driving range oraz putting green.

PO GOLFIE Zarówno bar jak i restauracja, znajdujące się nad brzegiem morza, serwują dania kuchni śródziemnomorskiej i katalońskiej z najlepszymi lokalnymi trunkami. Znajdujące się nieopodal hotele Terramar oraz Sunway posiadają specjalne oferty dla golfistów.

JAK TAM DOJECHAĆ

■ Hotel 1898 na La Rambla, w sercu Barcelony to stylowy XIX-wieczny budynek, w którym mieściła się kiedyś firma tytoniowa. Na jego dachu znajduje się podgrzewany basen z widokiem na katedrę Sagrada Família, dwie dobre restauracje, oraz spa. Skorzystaj z usługi konsjerża, by zarezerwować miejsce na okolicznych polach. Wejdź na: hotel1898.com

■ Polskie Linie Lotnicze LOT latają z Warszawy do Barcelony każdego dnia, lot trwa 3 godziny 15 minut.



3. BARCELONA GOLF CLUB

POŁOŻENIE 20 km na północny zachód od Barcelony.

WRAŻENIA Gdy Jose Maria Olazabal, kapitan europejskiej drużyny na Ryder Cup, zabrał się za projekto-

wanie tego pola, musiał poradzić sobie z górzystym i lesistym terenem, przedzielonym głębokim wąwozem. Pole zbudowano w 1990 roku i stanowi ono nie lada wyzwanie dla każdego golfisty. Przepiękne otoczenie wynagrodzi zmiany wzniesień podczas gry. Ale poczynając od nieprzystępnego otwarcia par 5, po podwyższone tee na drugim dołku par 3 (nie wspominając o najtrudniejszym dołku ósmym w stylu „dog leg”, którego tory są wąskie na 25 m), jest to jeden wielki test na dokładność. Olazabal stworzył tu wiele agresywnych bunkrów w stylu amerykańskim, więc dołki takie jak 18, na podejściu do którego znajdziemy cztery pułapki, a pięć kolejnych dookoła greenu, wymagają właściwego dobrania kija i idealnych uderzeń. Ze względu na spore wzniesienia, lepiej skorzystać z wózka elektrycznego. Warto zatrzymać się w czterogwiazdkowym hotelu Barcelo Montserrat, dysponującym 150 pokojami i oferującym widok na 1 i 18 dołek.

ADRES Carretera de Martorell a Capellades, km 19.5, Sant Esteve Sesrovires.

KONTAKT Tel. +34 937 728 800; golfdebarcelona.com

CENA 18 dołków: dni powszednie €75 (ok. 300 zł), weekendy €170 (ok. 680 zł); 9 dołków: dni powszednie €12 (ok. 50 zł), weekendy €26 (ok. 100 zł).

WYPOŻYCZANY SPRZĘT Callaway, €50 (ok. 200 zł).

CZYNNE 8:00-20:00 (od 7:30 w weekendy, do 21:00 latem).

MINIMALNY HANDICAP 28 dla mężczyzn, 36 dla kobiet.

INFRASTRUKTURA 18-dołkowe pole mistrzowskie, par 72, ma długość 6271 m. 9-dołkowy układ o nazwie Sant Esteve (1780 m) nadaje się dla graczy z handicapem. W pobliżu znajduje się driving range. Dodatkowe atrakcje to korty do tenisa i squasha, a także basen kryty oraz otwarty.

PO GOLFIE Nowoczesny, trzypiętrowy budynek klubowy mieści restaurację Mallol, serwującą kuchnię śródziemnomorską, oraz własną specjalność ous trufats – jaja z truflami. Restauracja jest czynna od 13:00 do 19:00, od wtorku do niedzieli. Bar na tarasie jest czynny przez cały dzień.

4. SAINT JOAN GOLF CLUB

POŁOŻENIE 20 km na północ od Barcelony.

WRAŻENIA Pole to zostało stworzone w celu zachęcenia pobliskiej ludności do gry w golf. Zaprojektował je Severiano Ballesteros. To publiczne pole, jest bardziej dostępne, tańsze i nieco łatwiejsze od pobliskiego El Prat.

ADRES Finca can Sant Joan, s/n, Apartado de Correos 148, Rubí.

KONTAKT Tel. +34 936 753 050; golfssantjoan.com

CENA Dni powszednie €42 (ok. 160 zł),

weekendy €56 (ok. 220 zł); wózek osobowy €30 (ok. 120 zł), wózek na sprzęt €2 (ok. 8 zł).

WYPOŻYCZANY SPRZĘT Różne marki, €21 (ok. 85 zł).

CZYNNE 8:00-20:45 w dni powszednie, 8:00 - 17:45 w weekendy.

MINIMALNY HANDICAP 36.

INFRASTRUKTURA 18-dołkowe pole (6046 m, par 72), oświetlony driving range, dwa practice greeny oraz szkoła golfowa.

PO GOLFIE Klubowa restauracja jest czynna od wtorku do niedzieli od 8:00 do 18:00.



CYFROWE BIURO

Maszyny zatrudnione na pełnym etacie w biurze to niekoniecznie tylko kserokopiarki, faksy oraz niszczarki. Są przecież komputery, projektory, telefony i wiele, wiele innych gadżetów, które potrafią skutecznie uprzyjemnić życie biznesowe. W tym numerze prezentujemy sześć, naszym zdaniem interesujących, urządzeń elektronicznych, które mogą przydać się w profesjonalnym życiu biurowym.



ASUS Automobili Lamborghini VX7

Powszechnie wiadomo, że najważniejszym urządzeniem w środowisku biurowym jest komputer. Zwolennicy starej szkoły powiedzą, że idealną maszyną do biznesowej orki jest stacjonarny pecet, argumentując to jego dużą mocą obliczeniową, potężnym procesorem i monitorem niemalże dowolnej wielkości. My skłaniaamy się raczej ku rozwiązaniu uniwersalnemu, którym bez wątpienia jest notebook. Prezentowany egzemplarz należy do stajni Asus – Lamborghini i w niczym nie ustępuje swoim stacjonarnym rywalom. Pod maską (wyświetlacz LCD z podświetleniem LED o przekątnej 15,6") kryje się potężny czterordzeniowy procesor Intel Core i7 drugiej generacji oraz, zastosowana po raz pierw-

szy w laptopach, oddzielna karta graficzna NVIDIA GeForce GTX 460M z 3 GB dedykowanej pamięci wideo. Pamięć w jaką wyposażono cyber Lambo to hybrydowy dysk twardy o pojemności 1,25 TB i prędkości



około 10 000 obrotów na minutę, zapewniający dużą wydajność i szybki dostęp do danych. „Karoseria” urządzenia, jak przystało na wyjątkową klasę Premium, została wykonana z aluminium – szczeliny chłodzące nawiązują designem do tylnych świateł oraz układu wydechowego Lamborghini, przycisk zasilania to niemalże żywcem przeniesiona stacyjka. Model VX7 dostępny jest w dwóch kolorach – pomarańczowym i czarnym. Jego wymiary to 402.36 x 309.42 x 57.91 mm, waga: 3.82 kg, cena 7999 zł.

Podsumowanie: oryginalny design, doskonałe osiągi oraz wysoka jakość wykonania. Idealna maszyna dla biznesmena ceniącego indywidualność.

Nokia E7 Communicator

Reaktywacja w fińskim stylu! Komunikator lub jak kto woli najbardziej znany telefon biznesowy świata, wraca do życia. Prawdą jest, że od czasu premiery pierwszej generacji komunikatora tj. od roku 1996, sporo się zmieniło na telekomunikacyjnym rynku. Chociaż konkurencja mocno dała się we znaki koncernowi z Finlandii, szczególnie jeśli chodzi o smartfony, naszym zdaniem Nokia wciąż robi doskonałe telefony biznesowe. Tak więc E7 to nie tylko droga krajowa na Warszawę, ale i kawał solidnej elektroniki stworzony specjalnie z myślą o biznesie. Na pokładzie: 4-calowy ekran dotykowy AMOLED o rozdzielczości 640 x 360 pikseli, klawiatura QWERTY, 8-megapikselowa cyfrowka z opcją nagrywania filmów HD oraz 16 GB pamięci. Dzięki oprogramowaniu

Microsoft Exchange ActiveSync Nokia umożliwia bezpośredni, natychmiastowy i bezpieczny dostęp do firmowych skrzynek pocztowych, dodatkowo pełną łączność z portalami społecznościowymi oraz dostęp do bezpłatnej nawigacji. Całość ma wymiary 123.7 x 62.4 x 13.6 mm i waży 176 g. Cena 2399 zł.

Podsumowanie: klasyka gatunku, solidny, elegancki oraz niezawodny telefon biznesowy. Doskonale sprawdza się w działaniu, dysponuje zarówno wirtualną klawiaturą wyświetlaną na ekranie jak i klasyczną QWERTY.



SONY ICD-SX712D

Rozmowa kontrolowana! Koncern Sony to niekwestionowany lider przenośnych urządzeń audio. Wszak to właśnie ta marka odpowiedzialna jest za uwolnienie muzyki – wprowadzenie Walkmana w 1979 roku. Co ma wspólnego najpopularniejszy odtwarzacz muzyczny na świecie z dyktafonem? – Jakość dźwięku oczywiście. Model ICD-SX712D z wiadomych względów nie został opatrzony znakiem towarowym Walkman, choć doskonale spisuje się jako rejestrator muzyki na żywo. Maszyna dysponuje potężną bronią – dwufunkcyjnym mikrofonem zdolnym „upolować” dźwięk nawet z odległości 25 metrów, dodatkowo: cała masa doskonałej elektroniki czuwającej nad wysoką jakością nagrania (m.in. funkcja Scene Select – optymalizująca ustawienia nagrywania oraz system inteligentnego eliminowania zakłóceń). Sony nagrywa w stereo, w jakości CD (bliskiej oryginalnego dźwięku) i w razie potrzeby zamienia zgromadzony materiał na tekst (oprogramowanie rozpoznające mowę – Dragon Naturally Speaking 11 instalowany na komputerze). Urządzenie zapisuje w formatach Linear PCM / mp3 (odtworza mp3 / WMA / AAC). Materiał gromadzony jest na 2GB pamięci wewnętrznej oraz karcie pamięci. Cena 790 zł.

Podsumowanie: przed zakupem dyktafonu tej klasy warto zastanowić się nad jego zastosowaniem. Jeśli nagrywamy sporadycznie, funkcję dyktafonu doskonale spełni np. smartfon.

EVOKO Room Manager

Czy zdarzyło się wam szturmować zajętą salę konferencyjną w towarzystwie długo oczekiwanych gości biznesowych? Z myślą o uniknięciu takich sytuacji powstał Evoko Room Manager. Ośmiocalowy ekran dotykowy LCD sprzężony z firmową siecią LAN. Gadżet umieszczony jest tuż przy wejściu do sali konferencyjnej, z jego ekranu można dowiedzieć się, co aktualnie odbywa się w środku oraz jakie spotkania są zaplanowane. Zielone podświetlenie ramki oznacza wolną salę, czerwone „zakaz wjazdu”. Rezerwacji można dokonać zarówno z poziomu samego ekranu dotykowego jak i z komputerów działających w sieci (np. poprzez kalendarz Outlook). Dodatkowo gadżet umożliwi pozostawienie wiadomości np. dla administracji o wadliwie działającej klimatyzacji lub konieczności naprawy projektora. Cena 3999 zł.

Podsumowanie: Evoko Room Manager sprawdza się w dużych biurach, hotelach oraz centrach konferencyjnych. Nie zapomina, nie wychodzi na lunch i nie choruje, słowem idealny recepcjonista. Jest elegancki (laureat iF Design Award 2011) oraz łatwy w obsłudze.



ACER ICONIA Tab W500

Acer dla niezdecydowanych. Iconia Tab W500 sprawdza się doskonale zarówno jako tablet jak i netbook, wszystko za sprawą stacji dokującej, wyposażonej w pełnowymiarową klawiaturę Chiclet. Słowem jeśli pasjonują cię nowinki rynkowe, ale nie jesteś jeszcze gotów rozstać się ze starą, dobrą klawiaturą, ten gadżet jest dla ciebie. Dysponuje 10,1-calowym ekranem dotykowym o rozdzielczości WXGA (1280 x 800), 32 GB pamięci, łącznością WiFi, Bluetooth 3.0 (opcjonalnie modem 3G) oraz dwoma kamerami internetowymi Crystal Eye o rozdzielczości 1,3 MP. Sercem urządzenia jest procesor 1GHz AMD C-50 wspierany przez układ graficzny AMD Radeon HD6250, całość pracuje pod systemem Windows 7. Po pełnej sesji z ładowarką tablet powinien utrzymać się przy życiu przez blisko 6 godzin. Wymiary Apera to 275 x 190 x 15,95 mm, waga 970 g. Ceny w złotych jeszcze nie znamy (będzie to około 500 euro).

Podsumowanie: Acer sprawdzi się zarówno jako przenośne centrum rozrywki jak i mały pracuś (pełnowymiarowa klawiatura znacznie ułatwia dłuższe pisanie). Oczywiście nie można nim zastąpić rasowego notebooka, ze względu na stosunkowo niewielki ekran oraz ograniczone możliwości procesora.



PHILIPS Fidelio SoundSphere

Czym byłoby biuro bez rasowego audio? Nudnym zagłębieniem wideo oczywiście. Najnowsza stacja dokująca Philipsa obsługuje zarówno iPoda, iPhone'a jak i iPada. Dźwięk jest przesyłany bezprzewodowo (AirPlay, patent koncernu Apple) co znacznie ułatwia ustawienie designerskich „barytek” w biurze. Oryginalny kształt czyni z Fidelio tzw. „conversation piece”, czyli to „coś” obok czego nie sposób przejść obojętnie. Wciąż niewiele wiadomo na temat specyfikacji technicznej tego duetu, bowiem został zaprezentowany niedawno na dorocznym kongresie Philipsa w Barcelonie. Jedno jest pewne, gra doskonale, słyszeliśmy na własne uszy! Gadżet powinien znaleźć się w sprzedaży już w maju.

Cena ok. 799 euro.

Podsumowanie: oryginalny design, doskonały dźwięk, słowem to, co posiadacze iOdtwarzaczy lubią najbardziej. Pytanie tylko, czy wolno wam otwarcie cieszyć się muzyką w godzinach pracy. Jeśli nie, bezpieczniej będzie kupić dobrej klasy słuchawki.



Nie znam nikogo, kto, wybierając się do Francji, nie liczyłby na to, że się porządnie naje. Bo jest to kraj, który smakiem stoi i wystarczy wejść do pierwszej lepszej restauracji, by się o tym przekonać. Najlepiej, by ta restauracja znajdowała się w uznanym pod kątem kulinarnym regionie. Bez wątpienia należy do takich Rodan-Alpy (znany u nas jako Alpy Francuskie) – ojczyzna doskonałych win, mięs, ryb, no i oczywiście serów, bez których trudno tu naprawdę się obejść, o czym świadczy cała masa specjalistycznych sklepów „serowych”, rozsiadanych po górskich miasteczkach. W takim sklepiku, zwykle prowadzonym przez niezmiennie uśmiechnięte panie sprzedawczynie, miłośnik serów zwyczajnie się zatraci. Bo jak tu nie doznać zawrotu głowy w zetknięciu z tymi wszystkimi pleśniami, zapachami i niezwykłymi czasem kształtami?

Zawrotu głowy trudno uniknąć, dlatego, jeśli znajdziecie się w Alpach Francuskich, to koniecznie miejcie ze sobą ten numer BT. Poniżej kilka godnych polecenia gatunków sera, których zdecydowanie trzeba tam spróbować.

Condrieu to niewielka gmina na zachodzie regionu, która szczyci się kozim serem Rigotte. Jest to serek o bardzo niepozornym wyglądzie, okrągły i miękki. Wystarczy jednak go skosztować, by przekonać się, jaką moc może kryć w sobie kilkucentymetrowej średnicy serowy krążek – pocujemy nutę miodu i akacji, co pozostawi nas w kulinarnym zadziwieniu.

Innym godnym polecenia serem jest Reblochon z Sabaudii. Ten średnio miękki ser o orzechowym smaku, ma ciekawą historię, od której zresztą pochodzi jego nazwa (oznacza „ponowne dojenie”) – otóż w XIV wieku hodowcy krów byli obłożeni podatkiem od ilości wytworzonego mleka – w związku z tym starali się nie doić krów do końca, potem potajemnie doili je jeszcze raz i właśnie z tego mleka wytwarzali ser. Co tu pisać – pychota!

Aż 11 litrów mleka potrzeba, by wyprodukować kilogram innego doskonałego sera, który powstaje wysoko w górach – Beaufort. Ten twardy ser pochodzi jeszcze z czasów rzymskich. Dojrzewa przez 6-12 miesięcy w chłodnej piwnicy, dopiero wtedy nabiera charakterystycznego żółtego koloru. Konsystencją najbliższą mu do znanego i u nas gruyere, smak ma dość delikatny. Doskonale nadaje się do wytwarzania fondue – ponieważ szybciej

Poezja SERÓW

Zapytałem znajomego Francuza, jak to się dzieje, że mimo ogromnych kolacji, do tego spożywanych późno wieczorem, jego nacja pozostaje zawstydzająco szczupła i gibka. Spojrzał na mnie wielki oczami znad chudych policzków i z rozbrajającym uśmiechem odpowiedział: „nie wiem”.

ko rozpuszcza się pod wpływem ciepła. Bresse Bleu to kolejny specjal serowy Alp Francuskich. Ten serek jest pleśniowy, ma smak pieczarek, z zewnątrz porasta go pleśń biała, z kolei w środku znajdziemy pleśń niebieską. Zaczęto go produkować w czasie drugiej wojny światowej, a popularność zdobył w latach 50-tych. Dzisiaj przez wielu uważany za jeden z najlepszych serów francuskich.

Niewielki kozi serek z czarną nalepką tylko wygląda niepozornie – Picodon z Drôme to ser dla smakoszy. Picodon dźwiga na sobie długą i bogatą historię – tradycja jego produkcji pochodzi ze średniowiecza. To właśnie z tych czasów, z miejscowego slangu, pochodzi jego nazwa, która oznacza „ostry”. I to właśnie określa jego charakter smakowy, co zapewnia niezapomniane wrażenia.

Na koniec jeszcze jedna propozycja. Saint-Félicien – ser, który nie dość, że ładnie się nazywa, to i wygląda – to taki kremowy placuszek. Niegdyś produkowany z mleka koziego, obecnie z krowiego, ma delikatny smak, rozplywa się w ustach.

Na koniec chciałbym wyjaśnić pojęcie, z którym każdy, kto chce kupić dobry ser, zetknąć się musi. Niejeden sprzedawca pochwali się turyście, że ser z jego regionu ma AOC. Co to takiego? Appellation d'origine contrôlée to nic innego, jak certyfikat jakości nadawany przez francuskie ministerstwo rolnictwa. Trudne do zdobycia, jest więc czym się chwalić. No cóż, po napisaniu takiego tekstu nie pozostaje mi nic innego, jak iść do kuchni i ukroić sobie kawałek francuskiego sera... Smacznego! ■

Artur Kolger



Dziękujemy za kwasowość

Gdy słyszymy o wysokiej kwasowości w winie w wielu z nas rodzi się niepokój. Tymczasem jest to jeden z najważniejszych parametrów wina. I choć samo słowo budzi raczej przykre skojarzenia, to niestety w naszym języku lepszego znaleźć się nie dało. Bez kwasowości wino nie mogłoby istnieć. Nawet te z Nowego Świata mają w sobie, chociażby niewielką jej ilość. Inaczej trudno byłoby odróżnić wino od kompotu, czy zaprawionej alkoholem marmolady.



Poziom kwasowości w winie jest bardzo mocno skorelowany z klimatem w jakim wino powstaje. W chłodnych regionach jak Szampania, Burgundia czy Rheingau, gdzie słońca nie jest bardzo wiele, a opady deszczu potrafią być duże, winogrona zawierają stosunkowo mniej cukru, za to więcej kwasowości, niż w upalnym Chile czy południowej Hiszpanii. Posuwając się w stronę równika będziemy znajdować na swojej drodze wina coraz bardziej skoncentrowane i coraz mniej kwasowe, co będzie zmieniać charakter trunku, a przede wszystkim jego owocową ekspresję. Na przykład to samo Chardonnay w Chablis pokaże aromaty świeżych cytrusów – cytryny i limety, czasem grapefruita, a już w Toskanii będziemy spotykać Chardon-

nay o bardziej wysłodzonych, ciepłych nutach. Aż do Australii, gdzie królują w winie z tego samego szczepu niuanse owoców tropikalnych, kandyzowanych lub konfiturowych. Oczywiście poziom kwasowości można delikatnie regulować w procesie produkcji, a i sam szczep potrafi mieć indywidualne predyspozycje. Na przykład Sangiovese z Toskanii ma wrodzoną słabość do naturalnie wysokiej kwasowości a Merlot wręcz odwrotnie.

MOCNY KRĘGOSŁUP

Kwasowość to kręgosłup wina. Jest jak ażurowa konstrukcja, wypełniona przez aromaty, garbniki, ewentualną słodycz i alkohol. Im jest jej więcej, tym więcej piętér możemy zbudować i tworzyć bardziej wymyślne, skomplikowane i finezyjne struktury. Jeśli jej zabraknie wino





Poziom kwasowości w winie jest mocno skorelowany z klimatem w jakim ono powstaje

wino stanie się płaskie, jednowymiarowe i nieme, przypominające w smaku owocowe mydło albo lek na zgagę.

Przez kilka tysięcy lat natura sama narzucała zachowanie równowagi w poziomie kwasowości w winogronach, a co za tym idzie i w winach. W zbyt chłodnym klimacie, gdzie istnieje ryzyko, że kwasowość może być zbyt wysoka, winogrona po prostu rosnąć nie chcą. Podobnie jak w zbyt upalnym klimacie, gdzie kwasowość byłaby śladowa. Jednak technologia pozwala stworzyć teraz system nawadniania, który umożliwia przesunięcie upraw winorośli pod zwrotniki. Tam producenci muszą sobie radzić, dokwaszając wino sztucznie, za pomocą kwasu cytrynowego, tego samego, którego dodaje się choćby do żelków owocowych. Nie musi to jednak oznaczać, że wina takie są złe, nie każdy jednak posiada dość umiejętności, by taką obcą kwasowość wtopić w wino na tyle aby nie kojarzyła się pijącemu ze smakiem oranżady witaminowej w saszetkach, jakie pamiętamy z dzieciństwa. Na drugim końcu skali, czyli w regionach chłodnych, też sobie z tym poradzono, choć w bardziej kontrolowany i szlachetniejszy sposób. W niektórych północnych regionach Europy można wino jednorazowo dosłodzić w trakcie fermentacji, co nazywa się szaptalizacją. Czasem też, aby podnieść poziom cukru i ukryć zbyt wysoką kwasowość, opóźnia się zbiór, by winogrona delikatnie przejrzały i wysłodziły. Nawet najdoskonalsze wina słodkie często mają, jakby absurdalnie to nie



brzmiało, wyższy poziom kwasowości niż wina wytrawne. Pozwala to cieszyć się jego smakiem, nawet po wypiciu całej butelki, bez męczącego zasłodzenia.

NA APETYT

Wysoka kwasowość także doskonale orzeźwia i pobudza apetyt, dlatego tak chętnie pije się szampana na aperitif. Świetnie wyciąga aromaty z jedzenia i przełamuje mdławą smak tłustych potraw. Jest też parametrem decydującym o długowieczności win. Tam gdzie Priorat czy Sycylijczyk schodzą z ringu po upływie 15 lat, Burgund i Piemontczyk dopiero się rozgrzewają. Jednak to, co najbardziej cenimy w kwasowości, co jest w niej najwspanialsze, to fakt, że jest nośnikiem czegoś, co nazywamy inteligencją wina. Mając tu na myśli wrażenie przenikliwości, złożoności, a przede wszystkim niejednoznaczności. ■

Michał Poddany & Robert Mielżyński

Zazdrość

Na wielkim plakacie w centrum Warszawy uśmiechnięty Paweł Małaczyński reklamuje Lexusa CT200h.

– To mój samochód – przekonuje aktor. I ja mu tego posiadania cholernie zazdroszczę.

Najpierw będzie o kilku faktach, które być może od razu ostudzą niezbyt przyjazne komentarze przeciwników aut hybrydowych, czyli tych z napędem spalinowo-elektrycznym. Od czasu wprowadzenia do sprzedaży w Europie pierwszej „pełnej hybrydy” Lexusa w roku 2005 (model RX400h), samochodów tego typu na Starym Kontynencie jeździ już ponad 300 tysięcy. Aż 60 procent wszystkich nowo sprzedawanych Lexusów to właśnie hybrydy. To zresztą całkiem łatwe do wytłumaczenia, bo w niektórych krajach, na przykład w Wielkiej Brytanii, Grecji, Holandii czy Norwegii, można na nich sporo zaoszczędzić – zniżka podatku przewyższa 4 tysiące euro (około 16 tysięcy złotych). Na Islandii hybrydy parkuje się wszędzie za darmo, co – jeśli trzeba to robić codziennie – stanowi znaczący zastrzyk gotówki w prywatnych budżetach.

TROCHĘ ZA MAŁO MOCY

Dla mnie Lexus CT200h to model szczególnie, bo inżynierowie z Japonii dokonali rzeczy wydawałoby się niemożliwej.

Trzeba się było naprawdę postarać i nieźle pokombinować, żeby cały ten stosunkowo „obszerny” zespół napędowy wraz z niemniej solidnymi bateriami zmieścić się pod skórą typowego kompaktu. Auto napędzają dwa silniki: jeden benzynowy, o pojemności 1,8 litra i mocy 99 koni (pracuje w tzw. cyklu Atkina) oraz motor elektryczny. Sumaryczna moc całego zestawu to 136 koni, co przy tych rozmiarach auta w zupełności wystarcza do prędkości 80-100 km/h (trzeba przyznać, że sprint spod świateł na początku robi wrażenie; Lexus jest rekordowo szybki przy starcie). Im jednak auto jedzie szybciej, tym wyprzedzanie wymaga od kierowcy coraz lepszego planowania – zastosowanie przekładni w typie CVT, zdaje się dość skutecznie „tłumić” niewielką gromadkę koni mechanicznych.

DOBRE SIĘ PROWADZI

Jeśli spojrzeć w oficjalny „press kit” (materiały prasowe), to okaże się, że CT200h jest niezwykle skomplikowany technologicznie. Samochód na przykład odzyskuje energię na wszystkie możliwe sposoby – ładowanie akumulatorów na-

stepuje przy każdym hamowaniu, a kiedy auto odpalimy i nie osiągnie ono jeszcze temperatury pracy, część strumienia gazów wydechowych jest kierowana do silnika, żeby go szybciej zagrzać. Jeśli policzyć wszystkie te krociki do oszczędności to okaże się, że kompakt marki Lexus jest dla skąpców. Producent twierdzi, że w cyklu łącznym Lexus potrzebuje zaledwie 3,8 litra benzyny na setkę. Wprawdzie w codziennym użytkowaniu, kiedy nie chcemy (lub nie możemy) kontrolować tego, w jaki sposób operujemy pedałem gazu, zużycie będzie ciut wyższe, ale i tak niedalekie od wyników deklarowanych przez fabrykę. Japoński kompakt chroni środowisko. Dość powiedzieć, że emisja szkodliwego dwutlenku węgla wynosi zaledwie 87 gramów na każdy przejechany kilometr. Śmiało można stwierdzić, że to „najczystsze auto, które jeździ po Europie”!

DOBRE WYPOSAŻONY

Na desce rozdzielczej, w środkowej jej części, rzuca się w oczy duże pokrętko. Za jego pomocą można wybrać jeden z trzech trybów pracy samochodu (EV – jazda tylko na akumulatorach, Eco lub Sport). Każda zmiana położenia wpływa na kolor podświetlenia zegarów, ale w praktyce normalny kierowca specjalnych różnic w zachowaniu auta zbytnio nie odczuje. Warto jednak zapamiętać, że

właśnie dzięki trybowi EV autem da się jechać nawet 45 km/h i to bez włączonego silnika głównego, zaś uruchomienie trybu Sport spowoduje, że przed twarzą kierowcy wyświetli się niby-holograficzny obrotomierz.

Na pochwałę na pewno zasługuje sztywne nadwozie tego samochodu, jego precyzyjny układ kierowniczy i zawieszenie, które idealnie sprawdza się na polskich drogach. Lexus jest bardzo czuły, „sportowy”, przyjemny w prowadzeniu i do tego świetnie wyposażony (prócz skórzanego tapicerki można mieć w tym aucie np. audiofilski sprzęt grający Mark Levinson z głośnikami, w których zastosowano węgiel ze spalonego bambusa). Niestety CT200h nie jest też tani (106 tysięcy złotych w wersji podstawowej), więc nie wiadomo czy do salonów japońskiej marki, po ten akurat samochód, będą ustawiać się – choćby najkrótsze – kolejki. W końcu to tylko bardzo fajne auto rozmiaru kompaktowego, a że ja Lexusa zadroszczył Paweł Małaczyński to już całkiem inna para kaloszy... ■

*Rafał Ćmielita
autor jest dziennikarzem
miesięcznika Playboy i współprowadzi
program Automaniak w TVN Turbo*



Rzym



Piazza Del Popolo



Maxxi

Sara Turner odkrywa we włoskiej stolicy starożytne wyspy i pizzę z wyjątkowymi dodatkami.



Santa Maria del Popolo

PIAZZA DEL POPOLO

Wycieczkę warto zacząć od tego ogromnego placu, znajdującego się w centrum miasta. Przez całe wieki był on pierwszym widokiem, jakiego doświadczali ludzie przybywający tu z północy, przez główną bramę o nazwie Porta Flaminia. Znajdowała się ona w murach miasta, których pozostałości nadal są widoczne. Ten przestronny plac jest przeznaczony jedynie dla pieszych. Co ciekawe, aż do połowy XIX wieku, odbywały się tu publiczne egzekucje. Warto przyrzeć się ogromnemu obeliskowi, na którym wyrzeźbione są hieroglify. Pochodzi on prawdopodobnie z XIII wieku p.n.e., ma wysokość 24 metrów i jest jednym z najwyższych takich obiektów w mie-

ście. Sprowadzono go tu w 10 roku p.n.e., gdy Cesarstwo Rzymskie było w rozkwicie. Kościół po północnej stronie placu to Santa Maria del Popolo. Znajdują się tam dwa obrazy autorstwa Caravaggia.

MAXXI – MUSEO NAZIONALE DELLE ARTI DEL XXI SECOLO

Czas na skok ze starożytnego miasta do współczesnej metropolii. Muzeum Sztuki XXI wieku reprezentuje nowe pokolenie artystów, patrzących śmiało w przyszłość. Podróż tramwajem linii numer 2 z Via Flaminia do Piazza Apollodoro trwa tylko 15 minut. Muzeum otwarto w maju zeszłego roku, a zaprojektował je Zaha Hadid. Warta zobaczenia jest już sama konstrukcja budynku, choć zbiory są równie imponujące.

Muzeum stawia sobie za cel promocję ultranowoczesnej sztuki i architektury. Znajdziemy tu czasowe ekspozycje, ale także ekspozycje stałe, poczynając od dzieł włoskich i zagranicznych artystów, w tym Gilberta i George'a oraz Anisha Kapoor. Warto zobaczyć zabawną instalację zatytułowaną Mozzarella in Carrozza autorstwa włoskiego artysty Gino de Dominicisa. Składa się ona ze starej karocy, w której znajduje się kulka sera mozzarella. Chodzi tu o grę słów, ponieważ mozzarella

in carrozza to również nazwa popularnej kanapki składającej się z dwóch kromek smażonego chleba i sera.

Czynne we wtorki, środy, piątki oraz niedziele od 11:00 do 19:00, w czwartki i soboty od 11:00 do 22:00. Wstęp €11 (ok. 45 zł).
6 Via Guido Reni;
Tel. +39 063 9967 350;
fondazionemaxxi.it



Pomnik Marka Aureliusza na Piazza del Campidoglio

Wyspa Tiberina



Zamek Sant' Angelo



Trastevere

CASTEL SANT'ANGELO

Rzym to przede wszystkim bogata historia. Kolejny przystanek znajduje się o 15 minut drogi taksówką na zachód, nad brzegiem rzeki Tybr. Jest tu ogromna cylindryczna budowla z II wieku n.e., wybudowana jako mauzoleum cesarza Hadriana, która była również siedzibą wielu papieży, a obecnie znajduje się tu muzeum. Wejście od strony rzeki zabierze cię przez słabo oświetlony tunel pogrzebowy, gdzie widać nadal pozostałości podłogi mozaikowej sprzed prawie 2 tysięcy lat. Po wejściu na górę odkryjemy freski z XIV wieku, malowidła i rzeźby zdobiące komnaty papieskie. Ze szczytu budynku można podziwiać panoramę miasta. Widać stąd także jeden z największych kościołów świata – Bazylikę Świętego Piotra.

50 Lungotevere Castello;
Tel. +39 066 819 111;
castelsantangelo.com

IL TEVERE

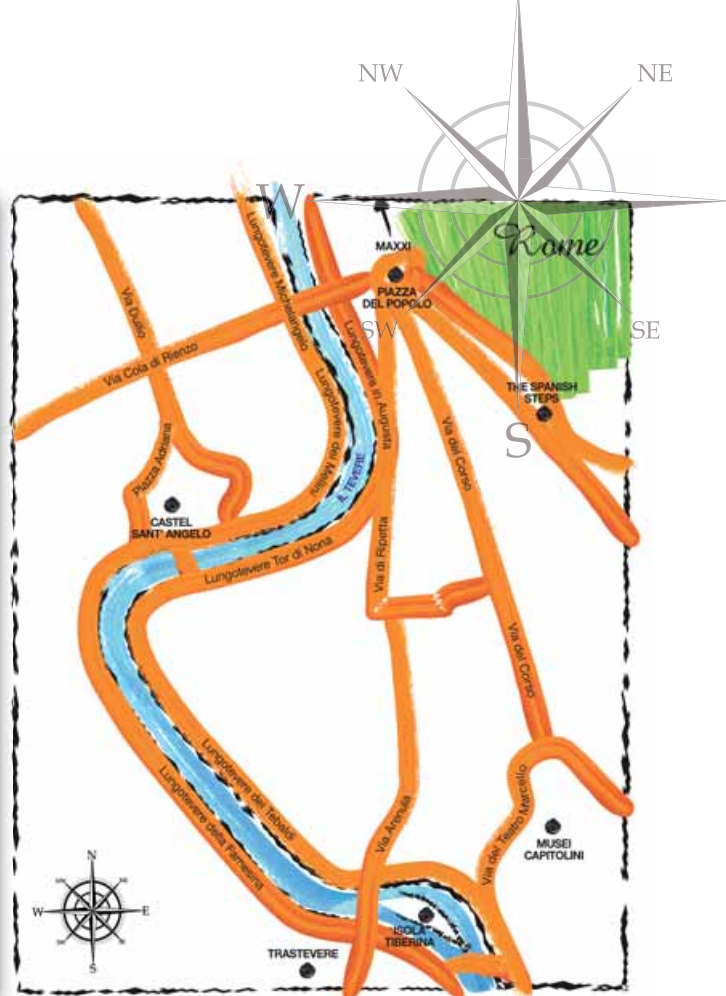
Po przejściu przez most ze statuiami, tuż przed zamkiem, warto skrócić w prawo i przejść się wysadzaną drzewami prostą alejką, która znajduje się nad Il Tevere – czyli Tybrem. To rzeka, do której wrzucano mitycznych założycieli Rzymu – Romusa i Romulusa, i z której wyłowili ich

wilczyca. To trzecia co do długości rzeka Włoch, jej źródło znajduje się w Apeninach. Gdy dociera do Rzymu jest już na tyle szeroka, że mogą nią pływać duże łodzie, przez co w dawnych czasach była ona głównym szlakiem handlowym.

Za zakrętem znajduje się mała wysepka o nazwie Isola Tiberina. Warto poświęcić parę minut na jej zwiedzenie. Znajduje się tu chociażby Basilica di San Bartolomeo all'Isola, gdzie można zobaczyć artefakty z życia wielu katolickich męczenników.

TRASTEVERE

Modna dzielnica o nazwie Trastevere jest zawsze pełna życia, znajdziemy tu sporo dobrych restauracji. Jedno z lepszych miejsc to Pizzeria da Ivo (158 Via di San Francesco a Ripa; tel +39 065 817 082). Można tu stworzyć własną pizzę z ulubionych składników. Polecam szparagi z szynką prosciutto crudo oraz mozzarellą z mleka bawolicy – pizza taka kosztuje około €10. Już od wieków trwa ciągły spór między Neapolitańczykami i Rzymianami, o to, gdzie wypieka się najlepszą pizzę. Neapolitańczycy twierdzą, że ich cieńsze i bardziej chrupiące ciasto zostawia w tyle całą konkurencję, ale Rzymianie wołają, gdy spód jest bardziej pulchny.



RZYM KEATS'A

Miłośnicy poezji muszą koniecznie odwiedzić dom Johna Keatsa, w którym twórca mieszkał, nim zmarł na gruźlicę w 1821 roku. Obecnie znajduje się tam muzeum poświęcone Keats'owi oraz Shelley'owi. Wnętrza zachowane są w oryginalnym stanie, bibliotekę poświęcono angielskiemu Romantyzmowi. Otwarte od poniedziałku do piątku 10:00 -13:00, w soboty 11:00 -14:00, 15:00 -18:00. Wstęp €4,50 keats-shelley-house.org/en. Keats jest pochowany na cmentarzu protestanckim na południu miasta.

MUSEI CAPITOLINI

Ostatni przystanek znajduje się o 20 minut drogi, więc jeśli nie mamy wiele czasu, lepiej wziąć taksówkę. Cel to Piazza del Campidoglio, plac znajdujący się na jednym z siedmiu rzymskich wzgórz. Na środku placu znajduje się pomnik Marka Aureliusza na koniu. Widok sam w sobie jest imponujący, ale w pobliskim Musei Capitolini znajduje się oryginalny odlew z brązu, datowany na 161-180 rok n.e. Oddane są tu najmniejsze szczegóły, takie jak opadające loki Marka Aureliusza czy nawet wzory na jego sandałach. W innej części muzeum znajdują się również ciekawe przedmioty, włącznie z groteskową rzeźbą przedstawiającą głowę Meduzy.

Czynne od czwartku do niedzieli, 9:00-20:00. Wstęp €12 (około 50 złotych) Piazza del Campidoglio; Tel. +39 060 608; en.museicapitolini.org

Business Traveller Poland

Read more in english!
Visit businesstraveller.pl

in English

Cellars In The Sky 2011

Business Traveller Poland
PODNIĘBNE WINNICE 2011
CELLARS IN THE SKY

It's the first Polish edition of this long-standing competition, which was first launched by the British Business Traveller back in 1985. Together with Business Traveller Awards (presented to the best hotels, airlines, airports, and car rental companies), Cellars In The Sky has become the magazine's hallmark. See which airline has won the competition this year, and which wines are especially worth trying on board aircraft flying from Poland.



The hotel, as well as its MMC conference centre, are real attention grabbers. The modern body of the buildings, a large car park, and the flags flapping in the wind, make the place difficult to miss. This is definitely the most distinct place located in Ożarów near Warsaw. The hotel with its modest reception area, as well as its marvellous spiral staircase leading to upper floors, resembles the establishments of this type which can be found along the French Riviera. Add to this the lush greenery and the overwhelming smell of coffee, which makes the hotel's atmosphere distinguished, but at the same time homey. An excellent 4-star hotel near Warsaw, offering delicious cuisine and impressive business facilities.

Paris Airport



The largest French airport can boast a considerable number of passengers it serves annually. Last year over 58 million people passed through the French airport, making it the second busiest airport in Europe (after London), and the seventh busiest in the world. Its facilities are also impressive, as there are a number of shops, bars, restaurants, and conference centres. It's also conveniently located within an easy reach of the French capital, and it takes mere half an hour trip by train to get there. Other attractions such as Palace of Versailles or Disneyland, are also quite close.

Orbis – the Nature-Loving Hotels

Orbis Hotel Group is an environmentally-conscious company. All hotels belonging to the group are now installing systems to save water and energy. This is a part of "Earth Guest" programme, which by the end of 2010 was already implemented by 64% of the hotels. The hotels care about the nature and the health of its guests also by introducing ecological cosmetics, balanced menu, as well as good practices, which are implemented by hotel personnel.



The Digital Office

The term 'office equipment' doesn't necessarily apply only to photocopiers, fax machines, and document shredders. There are also computers, projectors, telephones, and many other gadgets which can make our business life easier. In this issue we present six most interesting electronic devices which, in our humble opinion, can be especially useful in your office.



The Largest Embraer

Embraer 195 – the largest aircraft in the Embraer family – has joined the fleet of LOT Polish Airlines. The Polish air carrier has operated the Brazilian aircraft for many years and was one of the first major clients of the South American company. The Embraers turned out to be very successful, especially the larger 170 and 175 models. Passengers

like them for their comfort, modern design, as well as their excellent cabin sound-proofing which is superior to that found in many other machines. Waiting impatiently for Boeing's Dreamliner, which is to revolutionize the airline's route network and the quality of its services, LOT is already trying to modernize its fleet, turning to reliable aircraft from Brazil.



RESTAURANT: WARSAW

Villa Nuova

It's one of the most elegant restaurants in Warsaw, located in an old, carefully renovated Polish manor house, with a beautiful cosy garden. In winter, the restaurant's orangery is transformed into a stunning winter garden, while in summer, the guests can sit on the terrace under huge umbrellas. Villa Nuova has for almost 10 years been highly regarded as an excellent venue for prestigious business receptions, and its cosy meeting rooms are ideal for business meetings in a private atmosphere.



Hamburg hangouts

Let's face it, some German city centres can be a little soulless, largely as a result of "redevelopment" during the Second World War. Hamburg is no exception, but rather than taking one look down the hauptstrasse, har-rumping and getting on the plane home, business travellers with a modicum of curiosity and a small amount of time can get a lot more out of their trip. Try some of these suggestions the next time you visit, and see for yourself.



TUI Premium *holidays for the best*

Prime locations, standout facilities and service that's second to none - they're the hallmarks of TUI Premium offer holidays. What's more, these are laid-back luxury holidays that won't break the bank. All 4 or 5 stars, each hotel has been chosen for its stylish looks and outstanding reputation. And as for destinations - only the best will do.

Meet in Budapest

Next time you are choosing a destination for a European event, why not look east to Budapest? The Hungarian capital was one of the first cities to emerge from behind the Iron Curtain and welcome delegates. At first, there was a limited choice of hotels but after Four Seasons Gresham Palace opened on Roosevelt Square in 2004, others quickly followed.

Golfing Around Barcelona

Real Club De Golf El Prat - the venue for the 2011 Spanish Open is an exclusive club with a proud 57-year history - the current 45-hole, Greg Norman-designed course opened in 2003 after a move north from its old site near the El Prat airport.

Check other Barcelona courses...

Read more details in english! Visit businessstraveller.pl



Piotr Kalita jest związany z rynkiem przewozów lotniczych od blisko 20 lat. Specjalizuje się w segmencie podróży korporacyjnych i dyplomatycznych.
Masz pytanie? – zapytaj Piotra.
Wyślij pytanie na adres: redakcja@businessstraveller.pl



STEWARDESA BYĆ

Kilka dni temu wracałam ze szkolenia dla asystentek. W samolocie był komplet pasażerów. Zwróciłam większą uwagę na pracę stewardes. Nie przyglądałam się wcześniej szczególnie temu, co robią. Kojarzyłam ich pracę z rozdawaniem posiłków i uśmiechaniem się. Czy one przechodzą specjalne szkolenia? Na czym takie szkolenia polegają? Co zrobić żeby zostać stewardesą?

Ewa

Pani Ewo,

Często spotykamy się ze stereotypowym stwierdzeniem, że stewardesa w samolocie to taka pani podająca kawę. Nic bardziej mylnego. Personel kabinowy przede wszystkim ma za zadanie zapewnienie pasażerom bezpieczeństwa. Stewardesy i stewardzi odbywają specjalistyczne szkolenia dotyczące głównie takich właśnie procedur. Jeśli Pani bacznie śledziła ich zachowanie podczas rejsu, proszę przypomnieć sobie poszczególne etapy pracy. Usadzenie pasażerów na swoich miejscach ma pewien wpływ na odpowiednie wyważenie samolotu. Dlatego czasami nie pozwalają pasażerom na zmianę miejsca przed startem, nawet gdy samolot nie jest całkowicie wypełniony. Przed startem zawsze sprawdzają czy bagaż podręczny został umieszczony w schowku lub pod fotelem, i czy schowki są prawidłowo zamknięte. Bagaż, który mógłby wypaść podczas startu samolotu,

stanowi poważne zagrożenie dla pasażerów. Stewardesy przed startem sprawdzają czy wszystkie drzwi zostały prawidłowo zamknięte, wózki z cateringiem zabezpieczone w pomieszczeniu kuchennym, czy są złożone stoliki i wyprostowane oparcia foteli. Przeprowadzają krótkie szkolenie dla pasażerów, jak prawidłowo zapinać pasy bezpieczeństwa, zakładają kamizelki, używają masek tlenowych i w jaki sposób dotrzeć do najbliższego wyjścia. Dodatkowa prezentacja jest przeprowadzana dla osób, które siedzą bezpośrednio przy wyjściu bezpieczeństwa. Pasażerowie zajmujący te miejsca muszą być sprawni fizycznie oraz być w stanie wykonywać polecenia załogi w sytuacji awaryjnej. Dlatego nie możliwe jest przydzielenie tych miejsc na przykład osobie ze złamaną nogą, żeby miała więcej miejsca dla siebie. Stewardesy również zajmują się dziećmi podróżującymi bez opieki, przekazują pasażerom do wypełnienia karty lądowania, wymagane przez służby imigracyjne. Potrafią także udzielić pierwszej pomocy w przypadkach zagrożenia życia lub zdrowia. Pchanie wózka z posiłkami jest ciężką pracą fizyczną. Podanie kawy i uśmiech to naprawdę miły dodatek.

Linie lotnicze regularnie prowadzą rekrutację na takie stanowiska. Proszę uważnie śledzić ogłoszenia lub kontaktować się z działami personalnymi konkretnych przewoźników. Kryterium przyjęcia jest przede wszystkim stan zdrowia, znajomość języków obcych oraz umiejętność pracy z ludźmi.

DŁUGI LOT

Wyjeżdżam z mężem na konferencję naukową do Ameryki Południowej. Podróż obejmuje przelot do Buenos Aires, gdzie mąż ma swój wykład oraz wycieczkę nad wodospady Iguazu. Lot będzie bardzo długi i mogę mieć kłopoty z zaśnięciem. Czy powinnam się w szczególnie sposób przygotować do podróży?

Agnieszka

Pani Agnieszko,

Rejs z Europy do Buenos Aires jest rzeczywiście długi, trwa około 12 godzin. Ze szczegółów biletu, który Pani przysłała wynika, że będzie Pani podróżować w klasie turystycznej, zwłaszcza nocna, może być męcząca, to przelot w klasie business jest naprawdę miłym doświadczeniem. Sprawdziłem, że samolot, którym Pani leci ma nowe fotele, które rozkładają się do pełnej po-

zycji leżącej. W takiej sytuacji nie powinna mieć Pani żadnych kłopotów ze snem. Do dyspozycji jest również prywatny monitor i cyfrowa biblioteka filmów. Jeśli chce Pani położyć się spać od razu po starcie, proszę zamówić kolację w saloniku klasy business w oczekiwaniu na przesiadkę. Linia lotnicza, którą Pani podróżuje oferuje taką możliwość. Otrzyma Pani to samo menu, co w samolocie. Ma Pani przydzielone miejsce na górnym pokładzie (Upper deck). Ta część samolotu jest uważana za elitarną przez wielu podróżnych.

W Buenos Aires są 2 lotniska pasażerskie. Przylatuje Pani na lotnisko międzynarodowe Ezeiza, oddalone około 20 kilometrów od centrum miasta. Rejs do Puerto Iguazu jest obsługiwany z lotniska krajowego, znajdującego się praktycznie w mieście. Proszę mieć

to na uwadze. Wodospady są imponujące. Nic dziwnego, że często stanowiły tło do filmów (na przykład „Misja”). Warto przejechać również na stronę brazylijską i podziwiać widoki z kilku perspektyw. Organizowane są również wycieczki łodzią pod sam wodospad, do części określanej jako „Diabelska Gardziel”. Tutaj zalecam korzystanie wyłącznie z licencjonowanych firm.

Ponieważ wodospady znajdują się w dżungli, na terenie parku narodowego, od każdego turysty pobierana jest opłata. Należy poruszać się po oznaczonych ścieżkach i nie schodzić ze szlaków, które zaprowadzą Panią do ciekawych punktów widokowych. Polecam zaopatrzenie się w dodatkową pamięć do aparatu. Zapewne spodobać się Pani różne gatunki motyli spotykane tam w dużych ilościach.

Potęga smaku i aromatu.
Nowa era dla koneserów kawy.

sensoFlow System aromaPressure System aromaDouble Shot singlePortion Cleaning autoWhirl Plus directWhirl creamCleaner
oneTouch Function® individualCup Volume creamCenter creamCenter Cleaner autoValve System silentCeram Drive ceramDrive

Ekspresy EQ.7 Plus i EQ.5 otwierają nowy rozdział w kulturze picia kawy. Ich zadaniem jest precyzyjne spełnianie najbardziej wyszukanych potrzeb miłośników kawowych specjałów. Służą temu innowacje w ekspresie **EQ.7 Plus**: **individualCup Volume**, **aromaDouble Shot**, czy **oneTouch-Function®**. Te profesjonalne rozwiązania dostarczają nowych doznań ściśle według indywidualnych wymagań. Również ekspres **EQ.5** bez trudu zrealizuje wszelkie oczekiwania użytkowników dzięki funkcji **aromaDouble Shot** z dokładną regulacją mocy kawy oraz wbudowanemu systemowi **autoWhirl Plus**, wytwarzającemu idealną mleczną piankę. Przyjemność delektowania się aromatycznymi napojami potęguje też komfort obsługi oraz ekskluzywny design. Wejdź na www.siemens-kawa.pl i zobacz, co znaczy smak, aromat i styl.

The future moving in.

SIEMENS

BANGKOK | DELHI | HONG KONG | NAGOJA | OSAKA | PEKIN | SEUL | SINGAPUR | SZANGHAJ | TOKIO

WPROWADZAMY **NOWE, KRÓTSZE POŁĄCZENIE** DO
SINGAPURU

Wybierz krótszą i szybszą trasę przez Helsinki do wszystkich
ważniejszych miejsc w Azji.

Zapoznaj się z ofertami do nowej destynacji na finnair.com/pl

Połączenia zostaną uruchomione 30.05.2011



FINNAIR

DESIGNED FOR YOU